

Wtorek
26/11/2019

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#275 (2492)
NAKŁAD 51 674
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Korespondencja
z Niemiec:
O migracji
cicho sza

s.17



KUMULACJA

7 000 000 zł



HOMOMALŻEŃSTWA priorytetem Jaśkowiaka

WOJNA CYWILIZACYJNA \ Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak stwierdził wczoraj w RMF FM, że gdyby to zależało od niego, małżeństwa jednopłciowe byłyby w Polsce legalne. – Należy zapewnić osobom, które pozostają w związkach homoseksualnych, takie prawa, jakie są w małżeństwie – stwierdził.

fot. Marek Zakrzewski/PAP

s.3

POLSKA

s.3

Grodzki jednak kontaktował się z Popiełą

Marszałek Senatu Tomasz Grodzki w 2016 r. kontaktował się z prof. Agnieszką Popiełą w sprawie wpłaty „na fundację” – podało wczoraj Radio Szczecin. Według rozgłośni Grodzki przyjął wpłatę, gdy matka Popieli walczyła z chorobą nowotworową.

GOSPODARKA

s.9

Horala nowym pełnomocnikiem rządu ds. CPK

Pełnomocnikiem rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego zostanie Marcin Horała – poinformował premier Mateusz Morawiecki. Horała zastąpi Mikołaja Wilda, który ma kandydować na stanowisko prezesa CPK SA, spółki realizującej inwestycję.

ŚWIAT

s.6

Jak za czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów

Wizyta prezydenta Andrzeja Dudy została odebrana na Litwie niezwykle pozytywnie. Wilno i Warszawa zademonstrowały, że mają taką samą wizję w dziedzinach bezpieczeństwa i polityki zagranicznej – mówi „Codziennej” dr Andrzej Pukszt, politolog z Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie.

KOŚCIÓŁ

s.16

Abp Jędraszewski pod ostrzałem zła

To walka dobra ze złem. Próbuje się nas cenzurować i wolności mamy coraz mniej – mówi „Codziennej” o niedzielnej akcji przeciwko metropolii krakowskiemu abp. Markowi Jędraszewskiemu ks. Adam Anuszkiewicz. Lewicowe środowiska, w tym KOD, Wiosna oraz środowiska LGBT, protestowały w Krakowie przed oknem papieskim, gdzie napotkały liczną grupę modlących się osób, które popierają arcybiskupa.

ISSN 2083-7119



9 772083 711029

4 8>

@26_11 kod 20837119_02_48 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



KAPUŚCIŃSKI \ Dziś Polacy z USA i Kanady to już inna Polonia – znająca swoje obowiązki wobec kraju, ale też świadoma praw, jakie jej przysługują. To ludzie, na których Polska może polegać, którzy są znakomitymi ambasadorami nas wszystkich.

s.2



WSZOŁEK \ Piłkarska Polska zadaje sobie pytanie, czy Artur Skowronek jest cudotwórcą. Nowy trener Wisły Kraków musi posiadać nadprzyrodzone zdolności, żeby wyciągnąć zasłużony klub ze strefy spadkowej i jeszcze zmienić mentalność drużyny.

s.15



Bogusław Wolniewicz
(1927–2017) polski filozof, logik, twórca ontologii sytuacji, tłumacz i komentator Ludwiga Wittgensteina
\\ Patriotyzm to jest przywiązanie do własnej Ojczyzny, a Ojczyzna to trzy wielkie rzeczy
wspólne: wspólna mowa, wspólna ziemia i wspólna pamięć. \\



POGODA

Wtorek 26.11 Zachmurzenie

Imieniny obchodzą:
Alipiusz, Jan, Kajetana, Konrad,
Konrada, Lechosław, Lechosława,
Leonard, Marcei, Nikon, Pachomiusz,
Piotr, Styliian, Sylwester, Sylwestra,
Syrjusz, Teodor

Gdańsk	Lublin
6°C	4°C
3°C	2°C
Katowice	Kraków
8°C	8°C
7°C	7°C
Łódź	Poznań
6°C	8°C
4°C	5°C
Warszawa	Wrocław
5°C	10°C
5°C	6°C

Środa 27.11 Zachmurzenie

Imieniny obchodzą:
Bernardyn, Dominik, Franciszek,
Franciszka, Gustaw, Gustawa, Jakub,
Maksym, Maksymilian, Prymityw,
Walerian, Walery, Wergilia, Wergilia,
Wiryliusz, Zygryd, Zygryda, Zaneta

Gdańsk	Lublin
7°C	8°C
7°C	7°C
Katowice	Kraków
11°C	12°C
7°C	7°C
Łódź	Poznań
10°C	9°C
7°C	6°C
Warszawa	Wrocław
9°C	10°C
6°C	7°C

PIOTR NISZTOR

Zaostrzyć kary za szpiegostwo

W Stanach Zjednoczonych sąd skazał byłego oficera Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) na 19 lat więzienia za szpiegostwo na rzecz Chin. Za strategiczne, ściśle tajne informacje w ciągu blisko trzech lat otrzymał z Pekinu kilkaset tysięcy dolarów na konto bankowe w Hongkongu. Państwo amerykańskie pokazało, że potrafi surowo karać zdrajców. Tymczasem polski funkcjonariusz szpiegujący na rzecz Chin lub Rosji może usłyszeć co najwyżej wyrok kilku lat więzienia. Wszystko dlatego, że polskie prawo jest bardzo wyrozumiałe dla osób zdradzających Polskę. Należy to jak najszybciej zmienić, nie tylko zaostrzając kary za szpiegostwo, lecz także poszerzając zakres penalizacji tego typu czynów. Polska musi posiadać narzędzia pozwalające na ściganie osób godzących w nasze bezpieczeństwo, szczególnie w stosunku do tych, którzy byli lub są urzędnikami państwowymi.

Rafał Zawistowski



BOGUSŁAW DOPART

O misji telewizji publicznej niedorzecznie

Psioczą różni tacy śledziennicy i niegodziwcy na media publiczne. Zmówili się w swojej zawziętości na telewizję p. Kurskiego. Kicz serialowy, kultura masowa z poślizgiem, poziom disco polo – powiadają. Propaganda sukcesu, monopol pisowski, antylewicowy belkot, cenzura na te prawdziwe narodowe i wolnościowe wartości – zlorzeczą z lewa i z prawa. Pod przekazem telewizji publicznej jest zapewne jakiś zakamuflowany projekt polityczności – obliczony na znęcenie „elektoratu sprawiedliwości społecznej” i utwierdzenie mu w głowach wyborczego komunikatu: „dajemy, co obiecujemy; to my, i tylko my, zdajemy egzamin z wiarygodności”. Odnoszę wrażenie, że wyłącznie TVP3 ma dla tego komunikatu autentyczne i skuteczne podłoże – podłoże lokalności i wspólnotowości. Szeroka elita konserwatywna, która jeszcze nie wyrzuciła telewizora na pobliski śmietnik, przechowuje – niezależnie od kategorii generacyjnych – pewien standard telewizji, którego nie domyślają się władarze głównych anten po wykreowaniu TVP Kultura i TVP Historia. Misja telewizji to pewien niezbędny poziom kultury, to też powinność edukacyjna. A reszta sama się zrobi.

Ryszard
KapuścińskiTo już inna
Polonia

Po raz kolejny Polacy mieszkający w USA i Kanadzie udowodnili, że w sprawach mających wpływ na przyszłe losy Polski potrafią się zjednoczyć i nie ulegać wpływowi ludzi, którzy każdą okazję chcą wykorzystać, by zaszkodzić przemianom, jakie od czterech lat zachodzą w kraju. Okazało się, że ta niewielka, krzykliwa grupka, którą wrogowie Polski próbują za wszelką cenę uczynić przedstawicielami naszego kraju, jest tylko wstydlwym marginesem tych, którzy są dumni ze swojego pochodzenia. Jak bardzo w ostatnich latach zmieniła się Polonia w Stanach Zjednoczonych, można było zobaczyć na VI Zjeździe Klubów „GP” w USA i Kanadzie, który parę dni temu odbył się w Orchard Lake (USA). Takiej wiedzy o przemianach, jakie zachodzą w Polsce, takiej troski o dalszy rozwój ich odległej ojczyzny nikt z uczestników zjazdu się nie spodziewał. W spotkaniach ze znakomitymi gośćmi zjazdu uczestniczyli Polacy reprezentujący kluby „GP” z wielu miast USA i Kanady. To już jest inna Polonia, znająca obowiązki wobec swojego kraju, ale też świadoma praw, jakie jej przysługują. To ludzie, na których Polska może polegać, którzy są znakomitymi ambasadorami nas wszystkich.

Igor
SzczęsnowiczOby tylko
skutecznie

Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział w wywiadzie dla portalu Wpollyce.pl zmianę na stanowisku pełnomocnika rządu ds. budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego. Do tej pory funkcję tę pełnił wiceminister infrastruktury Mikołaj Wild. Bezpartyjnego Wilda ma zastąpić poseł PiS Marcin Horała. Premier uzasadnia swoją decyzję argumentem, że na tym etapie budowy CPK „zaczyna się naciski polityczne” i „kłody rzucające pod nogi”, stąd potrzeba na stanowisku pełnomocnika osoby umocowanej politycznie. To oczywiście logiczny tok rozumowania. Martwi mnie coś innego. Obawiam się, że te „naciski” i „kłody” nie pojawią się wcale ze strony opozycji. I mam nadzieję, zdając sobie sprawę, jak kluczowa dla dobrego imienia i przyszłych wyborczych sukcesów PiS jest sprawna realizacja CPK, że Marcin Horała sobie znakomicie poradzi z zadaniem poskramiania destrukcyjnych zapędów swoich partyjnych i koalicyjnych kolegów, „by – jak stwierdził premier – te rysujące się na horyzoncie przeszkody nas nie zatrzymały”. W przeciwnym bowiem razie jego rola będzie wyłącznie rolą kozła ofiarnego, na którego wyleją się kułby pomyj w razie niepowodzenia budowy CPK.



KOLEJNY PRZESTĘPCA W RĘKACH CBA

AKCJA \ Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało w poniedziałek przedsiębiorcę z Przeworska podejrzewanego o pomoc w praniu brudnych pieniędzy przy transakcji sprzedaży niedziałającej Elektrociepłowni Przeworsk – przekazało w komunikacie CBA. To 13. osoba, która usłyszy zarzuty w tym śledztwie.



Czy Jacek Jaśkowiak (po lewej) zostanie tęczowym bokserem | fot. Jakub Kaczmarczyk/PAP

WOJNA CYWILIZACYJNA \ Znowu wyciągają łapy po nasze dzieci!

Homomałżeństwa priorytetem Jaśkowiaka

Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak stwierdził wczoraj w RMF FM, że gdyby to zależało od niego, małżeństwa jednopłciowe byłyby w Polsce legalne. „Należy zapewnić osobom, które pozostają w związkach homoseksualnych, takie prawa, jakie są w małżeństwie” – stwierdził. – To jest taktyka Pawła Rabieja. Najpierw wprowadzenie związków partnerskich, następnie zrównanie ich z małżeństwem, a na końcu adopcja dzieci. To jest niszczące i na to nigdy nie będzie zgody Zjednoczonej Prawicy – mówi „Codziennej” Tomasz Rzymkowski, poseł PiS.

Marlena Nowakowska

Jacek Jaśkowiak był gościem w programie RMF FM. Prowadzący audycję Robert Mazurek zapytał, czy prezydent Poznania i kandydat w prawyborach PO jest zwolennikiem legalizacji małżeństw jednopłciowych. Na początku Jaśkowiak nie chciał odpowiedzieć wprost. „To jest kwestia dyskusji. Natomiast na pewno należy zapewnić osobom, które pozostają w związkach homoseksualnych, takie prawa, jakie są w małżeństwie” – kluczył.

Prowadzący ponownie zapytał, czy małżeństwa jednopłciowe byłyby w Polsce legalne, gdyby to zależało od Jaśkowiaka. Wtedy prezydent Poznania odpowiedział jednoznacznie: – Tak.

– Prezydent Jaśkowiak już od dłuższego czasu jest propagatorem środowisk LGBT, więc ta wypowiedź mnie zupełnie nie szokuje. Ja oczywiście jestem zdecydowanym przeciwnikiem jakichkolwiek przywilejów dla tego środowiska. To nie jest równouprawnienie, jak próbują to forsować lewicowi politycy, ponieważ syn mieszkający z matką nie ma z tego tytułu żadnych ulg, jak wspólne rozliczanie się z podatków – mówi „Codziennej” Rzymkowski.

Jego zdaniem jest to niezgodne z art. 18 konstytucji. – To jest taktyka Pawła Rabieja. Najpierw wprowadzenie związków partnerskich, następnie zrównanie ich z małżeństwem, a na końcu adopcja dzieci. To jest niszczące i na to nigdy nie będzie zgody Zjednoczonej Prawicy – podkreśla.

To nie pierwsza jasna deklaracja w tej kwestii polityków Koalicji Obywatelskiej. Przypomnijmy wypowiedź Pawła Rabieja, wiceprezydenta Warszawy, który otwarcie powiedział w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej”, że forsowanie wprowadzenia związków partnerskich jest jedynie elementem większego planu. Jego kulminacją ma być legalizacja adopcji dzieci przez pary homoseksualne.

Obserwując działania władz Warszawy i fakt podpisania przez prezydenta Rafała Trzaskowskiego karty LGBT+, trudno nie odnieść wrażenia, że pierwszy etap opisywanego przez Rabieja planu jest właśnie realizowany na naszych oczach.

– Wypowiedź prezydenta Jaśkowiaka to cynizm polityczny. On walczy w prawyborach i chce pokazać, że przez ideologiczne projekty jest w stanie przyciągnąć duży elektorat. To się dotyczy głównie Warszawy, w której wprowadzono deklarację LGBT, która co do zasady nie

zakłada legalności małżeństw homoseksualnych i możliwości adopcji dzieci przez nie, ale temu to służy. Na to zgody nie ma! Mam nadzieję, że nowa przewodnicząca sejmowej komisji społecznej pani Magdalena Biejat powstrzyma się od tego typu ruchów. Jarosław Kaczyński zapowiedział również, że ta sprawa zostanie rozwiązana i na to czekamy, bo najważniejsze dla wyborców PiS są stabilizacja i bezpieczeństwo dla podstawy konstytucyjnej, czyli rodziny składającej się z kobiety i mężczyzny – stwierdza w rozmowie z „Codzienną” Olga Semeniuk, warszawska radna PiS. Zaznacza, że trzeba dać odpór skandalicznej polityce, którą prowadzi prezydent Trzaskowski w Warszawie.

Przypomnijmy, że Jacek Jaśkowiak rzutem na taśmę został zgłoszony jako kontrkandydat dla Małgorzaty Kidawy-Błońskiej w prawyborach organizowanych przez Koalicję Obywatelską.

Prof. Kazimierz Kik, politolog z UJK w Kielcach, zaznacza w rozmowie z „Codzienną”, że wypowiedź prezydenta Jaśkowiaka instrumentalizuje jego kandydaturę w wyborach prezydenckich. – Prezentuje on punkt widzenia mniejszości w Polsce, więc jego szanse w prawyborach wewnątrz KO z pewnością spadły. Małgorzata Kidawa-Błońska będzie bardziej zrównoważona – dodaje.

Grodzki jednak kontaktował się z Popielą

SKANDAL \ Marszałek Senatu Tomasz Grodzki w 2016 r. kontaktował się z prof. Agnieszką Popielą w sprawie wpłaty „na fundację” – podało wczoraj Radio Szczecin. Według rozgłośni z korespondencji, do której dotarli dziennikarze, wynika, że Grodzki przyjął wpłatę, gdy matka Popieli walczyła z chorobą nowotworową.

„Radio Szczecin dotarło do korespondencji pomiędzy marszałkiem Senatu Tomaszem Grodzkim a profesorem Agnieszką Popielą. Wynika z niej, że Grodzki przyjął od Popieli wpłatę »na fundację«. Do przekazania pieniędzy miało dojść 20 lat temu, w czasie gdy matka Popieli walczyła z chorobą nowotworową” – podano na stronie internetowej rozgłośni.

„Kilka dni po tym, jak Popiele napisała, że »trzeba było dać 500 dol. za operację«, marszałek Senatu zaprzeczył, jakoby »domagał się pieniędzy« i nie pamięta żadnego kontaktu z autorką wpisu” – napisano. Dodano, że Radiu Szczecin udało się ustalić „ponad wszelką wątpliwość”, że chirurg prof. Grodzki „kontaktował się prof. Agnieszką Popielą latem 2016 r., korzystając z komunikatora Messenger”.

„Wtedy Popiele napisała o Grodzkim na Facebooku: »Bardzo zdolny lekarz. Operował moją śp. mamę. Ale pamiętam też, że musiałam dać. I nigdy tego nie zapomnę«. Ten publiczny wpis nadal można przeczytać na profilu szczecińskiej radnej sejmiku z Prawa i Sprawiedliwości Małgorzaty Jacyny-Witt z 13 czerwca 2016 r.” – napisano na stronie radia.

Według rozgłośni prof. Grodzki napisał wówczas w prywatnej wiadomości: „Bardzo proszę uważać z takimi opiniami, bo to może skończyć się oskarżeniem o zniesławienie. Jeśli Pani nie odróżnia wpłaty na fundację działającą przy szpitalu, która daje środki na zakupy sprzętu i szkolenia młodych lekarzy, od czego innego, to po prostu mi przykro”.

Według oświadczenia przekazanego Polskiej Agencji Prasowej w imieniu marszałka Senatu przez mec. Jacka Dubois prof. Tomasz Grodzki „stanowczo i jednoznacznie zaprzecza tego rodzaju twierdzeniom i wskazuje, że nigdy od nikogo nie żądał i nie uzależniał wykonania żadnych czynności medycznych, w tym operacji matki Pani Prof. dr hab. Agnieszki Popieli ani innych pacjentów, od zapłaty jakiegokolwiek kwoty”.

Więcej na temat sprawy marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego i prof. Agnieszki Popieli w obszernym artykule Tomasza Duklanowskiego w najnowszym numerze „Gazety Polskiej”, który ukaże się w środę 27 listopada.

(sm)

KONDOLENCJE

Koledze i przyjacielowi,
Bartłomiejowi Wnękowi
Dyrektorowi kluczowych jednostek organizacyjnych
Telewizji Polskiej,
Wyrazy najgłębszego współczucia i żalu
z powodu odejścia ukochanej żony
ŚP.
ANNY
Składają, pogrążeni w smutku
Zarząd i Pracownicy TVP S.A.


WYWIAD \ Z TADEUSZEM PŁUŻAŃSKIM, historykiem, prezesem Fundacji Łączka, rozmawia ALEKSANDER MIMIER

Gräben – miejsce eksterminacji setek młodych więźniarek

Nie bez przyczyny ewakuację obozu w Gräben określa się dziś mianem marszu śmierci. Młode więźniarki w kolumnach, pieszo musiały pokonać kilkaset kilometrów. Umierały ze zmęczenia, głodu, od niskich temperatur – mówi „Codziennie” Tadeusz Płużański. Wczoraj odsłonięto pomnik Ofiar Niemieckiego Reżimu Nazistowskiego w jednej z dzielnic Strzegomia.

Kogo dziś upamiętniamy?

Składamy hołd przede wszystkim więźniarkom tegoż obozu, które były tam prześladowane. Wspominamy te, które przeżyły, które zmarły podczas wycieńczającej pracy bądź dramatycznej ewakuacji obozu.

Ile dokładnie kobiet tam więziono?

To sprawy nie do końca dziś znane. Szacuje się, że to ok. 500 młodych kobiet. Przede wszystkim znajdowały się tam polskie Żydówki z dwóch gett: Będzina i Sosnowca. Ponadto kierowano tam Żydówki z Belgii, Francji czy Węgier. To były młode dziewczyny, w wieku od 12 do 18 lat. Zmuszano je do nadludzkiej pracy. Było to stopniowe umieranie. Nie zdecydowano się na gazową zagładę, ale na wycieńczającą pracę. Pracowały dla niemieckich firm. W zakładach roszarniczych zajmowały się przetwarzaniem lnu.

Pozyskanie do pracy w przeważającej większości kobiet wpisywało się w opracowaną przez III Rzeszę strategię?

Niemcy wymyślili kompletny system przymusowych robót, obozów koncentracyjnych, pracy czy zagłady.



fot. Maciej Kulczyński/PAP

Istniejący od marca 1943 r. obóz pracy przymusowej w miejscowości Gräben (Graby, Strzegom) początkowo znajdował się pod nadzorem organizacji Schmelt. W czerwcu 1944 r. został przekształcony w filię Konzentrationslager Groß-Rosen. Ustalenie lokalizacji obozu odsłoniło kolejną bolesną tajemnicę II wojny światowej, umożliwiając tym samym zachowanie pamięci o ofiarach.

W tym wypadku zdecydowano się na zatrudnienie kobiet ze względu na charakter pracy. Uznano, że przy przetwarzaniu lnu „lepsze” będą kobiety. Drugi powód to „posiadanie” takiej liczby dziewczyn w okolicznych gettach. Obóz ten stanowił jedno z wielu miejsc, w których zdecydowano się na eksterminację przez pracę, co wpi-

sywało się w cyniczne określenie „Arbeit macht frei” („praca czyni wolnym”). Wiele z tych kobiet nie wytrzymało tempa pracy. W ich przypadku „wolność” oznaczała skierowanie do komory gazowej w Auschwitz.

Historycy z IPN oraz Muzeum Gross-Rosen dotarli do archiwalnych fotografii, wykonanych przez

samoloty alianckie w 1944 r. Pozwoliły one ustalić dokładną lokalizację obozu. Czy wcześniej wiadano, że on w ogóle funkcjonował?

Istniały pewne przesłanki. Ślady tego miejsca zachowały się do dziś. Lokalni badacze przypuszczali, że to pozostałości po niemieckim obiekcie. Na potwierdzenie tego przyszło nam czekać

niemal do dziś. Niestety te historie często tak wyglądają. Gdzieś materiały są, ale trzeba do nich dotrzeć. Nie zawsze jest to prosty i przyjemny proces... Na tych fotografiach wyraźnie widać obóz, baraki, w których przetrzymywano więźniarki.

Istnieje więcej takich miejsc?

Podstawowa faktografia pozwoliła zlokalizować zdecydowaną ich większość. Problem jest inny. Lokalizacja większości obozów jest na ogół znana. Istnieją jednak duże braki w dokumentacji. Gdy nadciągał front, Niemcy w ostatniej chwili niszczyli dokumenty. Charakter tych miejsc nie do końca jest znany. Brakuje imiennych list więźniów. Nie wiemy, w jaki sposób ich mordowano.

Rok 1945. Nadciągają Sowieci. Trwa masowa ewakuacja obozów. Marsz śmierci rusza na Zachód. Jak to wyglądało?

To była jedna wielka tragedia. Ewakuacja w tym obozie dotyczyła ok. 500 osób. Wyruszyli do KL Bergen-Belsen. Nie bez przyczyny określa się to dziś mianem marszu śmierci. Więźniarki w kolumnach, pieszo musiały pokonać kilkaset kilometrów. Umierały ze zmęczenia, głodu, od niskich temperatur. Większości z nich nie udało się przeżyć. Do Bergen-Belsen dotarło ok. 100 więźniarek. Wyzwolenia z rąk aliantów do czekało ok. 20 z nich.

Aktywność obywatelska ma sens

SPOŁECZEŃSTWO \ Wicepremier Piotr Gliński uczestniczył w IV Ogólnopolskiej Konferencji „Wolontariat w kulturze”, która odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie. – Nie ma dobrze funkcjonującej demokracji bez wolontariatu, trzeciego sektora, oddolnej aktywności obywatelskiej – stwierdził wicepremier.

Profesor Piotr Gliński jest nie tylko wicepremierem oraz ministrem kultury i dziedzictwa narodowego. Pełni także funkcję przewodniczącego Komitetu ds. Pożytku Publicznego. Na konferencji zwrócił uwagę, że zarówno sektor administracji publicznej, biznesowy, medialny, jak i samorządowy nie są w stanie zaspokoić na odpowiednim poziomie potrzeb, które są specyficzne dla organizacji pozarządowych.

Gliński przypomniał, że rząd Prawa i Sprawiedliwości przeprowadził sporą reformę dotyczącą relacji i wsparcia państwa dla organizacji pozarządowych. – Powołaliśmy Komitet do spraw Pożytku Publicznego, czyli takie małe ministerstwo, którego szef jest członkiem Rady Ministrów, czyli ma bezpośrednie przełożenie na decyzje polityczne, a jednocześnie organizuje kwestie dotyczące współpracy państwa z aktywnymi oby-

watelami. Powołaliśmy także Narodowy Instytut Wolności – zaznaczył.

Wicepremier podkreślił, że jego zdaniem należy budować wolontariat i domagać się miejsca dla promocji wolontariatu w mediach. – Podstawową kwestią jest przebijanie się w obszarze PR, komunikacji społecznej z informacją, że wolontariat to jest coś poważnego, coś, co w zasadzie jest obowiązkiem każdego polskiego obywatela

i jest nie tylko okazjonalny, od takiej czy innej głośniejszej akcji, ale codzienny, zorganizowany. Wtedy społeczeństwo i państwo będą lepiej funkcjonowały, a wolontariusze będą mieli więcej satysfakcji ze swojej pracy – mówił.

O tym, jak ważna jest praca wolontariuszy, powiedział w rozmowie z „Codzienną” dr Karol Nawrocki, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. – W naszym muzeum współpracujemy

z ponad setką wolontariuszy w różnym wieku. Wolontariat w państwowej instytucji kultury ma kilka wymiarów. Po pierwsze edukacja samych wolontariuszy dzięki szerokiej ofercie kulturalnej, a więc edukacja ludzi zaangażowanych społecznie, którzy ze zdobytym doświadczeniem pójść dalej. Po drugie dzięki wolontariuszom udaje się zrobić więcej – są realnym wsparciem dla funkcjonujących placówek. Pomagają także wzbogacać partycypacyjny model działania instytucji. Wobec tego współpraca z wolontariuszami niesie wiele korzyści społecznych i organizacyjnych – wyjaśnił.

Adrian Siwek



STRAŻ GRANICZNA ZATRZYMAŁA AZJATÓW

AKCJA \ Funkcjonariusze z placówki Straży Granicznej w Warszawie w wyniku kontroli na terenie Wólki Kosowskiej zatrzymali ośmiu Azjatów nielegalnie przebywających na terytorium naszego kraju.

for. SG/d



DUŃSKA PARA KRÓLEWSKA W POLSCE

WYDARZENIE \ Od ceremonii powitania przez prezydenta Andrzeja Dudę i Agatę Kornhauser-Dudę w poniedziałek przed południem wizytę w Polsce rozpoczęła duńska para książęca: książę Fryderyk oraz księżna Maria Elżbieta.

for. Kacper Pempel/Reuters

UPAMIĘTNIE \ Mjr Zygmunt Szendzielarz nadal będzie patronem jednej z białostockich ulic

„Łupaszka” obroniony!

Wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski unieważnił wczoraj decyzję Rady Miasta Białegostoku, która głosami radnych Koalicji Obywatelskiej zmieniła nazwę ulicy im. mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” na ulicę Podlaską. Prawnicy wskazali, że uchwała samorządowców „została podjęta z istotnym naruszeniem prawa”. „Codzienna” jako pierwsza napisała o próbie usunięcia legendarnego polskiego bohatera z przestrzeni publicznej stolicy Podlasia.

Jan Przemyski

Na łamach mediów Strefy Wolnego Słowa wielokrotnie informowaliśmy o skandalicznym pomysle białostockich radnych związanych z Koalicją Obywatelską, którzy za wszelką cenę chcieli zmienić nazwę ulicy mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” na ulicę Podlaską. „W swoim życiorysie, oprócz czynów chwalebnych, ma także czarne karty związane z ofiarami wśród ludności cywilnej” – argumentowali samorządowcy ze stolicy Podlasia.

Tej decyzji stanowczo sprzeciwiał się m.in. prezes Instytutu Pamięci Narodowej

dr Jarosław Szarek, który napisał list do białostockich samorządowców. „Mjr Zygmunt Szendzielarz ps. Łupaszka zasługuje na dobrą pamięć w przestrzeni publicznej i może być patronem ulic, placów i gmachów” – ocenił prezes IPN w korespondencji. Z kolei Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie domagało się od władz PO usunięcia z partii radnych z Białegostoku.

Po raz kolejny okazało się, że presja ma sens, gdyż wczoraj wojewoda podlaski Bohdan Paszkowski wydał rozstrzygnięcie nadzor-



for. Wikipedia/d

cze, w którym unieważnił uchwałę białostockich radnych o zmianie nazwy ulicy „Łupaszki”. „Analiza jej tre-

ści wykazała, że została podjęta z istotnym naruszeniem prawa” – podali w uzasadnieniu prawnicy urzędu wo-

jewódzkiego. Ponadto, w ich ocenie, przy procedowaniu uchwały doszło do naruszenia zasad techniki prawodawczej (np. jej tytuł sugeruje, że to pierwotne nadanie nazwy, a nie zmiana), a jej zapisy zostały zredagowane z naruszeniem zasad legislacji.

O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy dyrektora Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie Jacka Pawłowicza. – To zwycięstwo polskich bohaterów nad intrygami politycznymi. Jednak walka postkomunistycznej lewicy z żołnierzami podziemia niepodległościowego się nie kończy, bo ci pierwsi zostali wychowani na fundamentach czerwonych zbrodniarzy. Apeluję do polityków różnych opcji, aby zostawili naszych bohaterów w spokoju – mówi nam Jacek Pawłowicz. Dodał również, że czeka na podobną decyzję wojewody mazowieckiego w sprawie zmiany nazwy arterii w Żyrardowie. Tam miejscy radni chcą zamienić ulicę Gen. Augusta Fiedorfa „Nila” na ulicę Jedności Robotniczej.

O tej sprawie będziemy informowali na łamach „Codziennej”.

Kaczyński dla „Gazety Polskiej” o Biejat: Ta sprawa wkrótce zostanie rozwiązana

„GAZETA POLSKA” \ Ta sprawa wkrótce zostanie rozwiązana – powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński w rozmowie z Dorotą Kanią w tygodniku „Gazeta Polska” w reakcji na stwierdzenie, że „wielu osobom na prawicy nie podoba się”, że posłowie PiS poparli kandydaturę posłanki Magdaleny Biejat (Lewica) na przewodniczącą sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Dorota Kania zapytała prezesa PiS o Magdalenę Biejat i jej kandydaturę na stanowisko przewodniczącej sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Wielu osobom na prawicy nie podoba się ta kandydatura.

Prezes Kaczyński odpowiedział: – Ta sprawa wkrótce zostanie rozwiązana. Nie chcę wchodzić w szczegóły, ale tak jak w życiu, także w polityce zdarzają się różne zwroty akcji. Chcę wszystkich uspokoić: dla nas sprawy rodziny są najważniejsze i dopóki jesteśmy przy władzy, nie dopuścimy do tego, by ktoś przeprowadzał eksperymenty, których efektem będzie krzywdze-

nie dzieci i rozbijanie rodziny. Na to naszej zgody nie ma i nie będzie.

Do sprawy odniósł się już w TVP Info wicereczenik PiS Radosław Fogiel – Musimy pamiętać, że podział komisji w Sejmie wynika z parytetu, ale oczywiście nie mieliśmy wpływu na to, kogo Lewica na szefa tej komisji da – zaznaczył. – Mówiliśmy od jakiegoś czasu, że nic nie jest dane raz na zawsze. Potrafimy przyznać się do błędu – podkreślił Fogiel. Dopytywany, czy PiS złoży wniosek o odwołanie Biejat z funkcji szefowej komisji lub czy zwróci się do Lewicy o zmianę na tym stanowisku, odparł,



że rozważone zostaną różne scenariusze.

Do słów Jarosława Kaczyńskiego odniosła się sama zainteresowana Magdalena Biejat, która w komunikacie dla PAP powiedziała: – Niewiele możemy zrobić. Jeżeli PiS zdecyduje, żeby mnie odwołać, to tak zdecyduje, bo ma większość w komisji.

Cały wywiad już jutro w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

100 ton złota trafiło do Polski

FINANSE \ Około 100 ton polskiego złota sprowadzono do kraju z Banku Anglii – podał w poniedziałek Narodowy Bank Polski. Dodano, że złoto będzie przechowywane w skarbcu banku centralnego.

Operacja przenoszenia złota była bardzo skomplikowana, wymagała pracy kilkuset pracowników NBP o wysokich kwalifikacjach. Operacja została m.in. wykonana drogą lotniczą, za pośrednictwem lotnisk w Poznaniu i Warszawie. Cały proces wymagał szczegółowego przygotowania i zachowania całkowitej dyskrecji – powiedział Adam Glapiński, prezes NBP. Dodał również, że złoto jest niepodważalną i trwałą wartością. – Osiągnęliśmy średni poziom, jeśli chodzi o rezerwy w złotych europejskich banków centralnych. Nie będziemy nim obracać, myślimy o nim jako o trwałej rezerwie. Mamy kilkanaście miejsc w Polsce, które odgrywają rolę skarbcza, gdzie nasze rezerwy są bezpieczne. Wartość sprowadzonego kruszcu to 18,3 mld zł – zaznaczył prezes NBP.

Glapiński dodał, że zakupy złota wynikają z wyjątkowo

dobrej sytuacji gospodarczej i stałego przyrostu rezerw dewizowych – o ponad 30 mld euro w ciągu ostatnich pięciu lat. – Zakup złota pozwolił więc nie tylko zwiększyć strategiczny bufor bezpieczeństwa finansowego kraju, lecz także zbliżyć NBP pod względem udziału złota w rezerwach dewizowych do średniej w bankach centralnych na świecie – 10,5 proc. – wyjaśnił Glapiński.

NBP w lipcu br. informował, że w latach 2018–2019 zasoby złota NBP wzrosły o 125,7 ton, do 228,6 ton. „Dzięki zakupom zrealizowanym w ostatnich 12 miesiącach, za kadencji prof. Adama Glapińskiego, NBP przesunął się z 34. na 22. pozycję wśród banków centralnych na świecie i z 15. na 11. miejsce w Europie, wyprzedzając wszystkie kraje regionu” – podali przedstawiciele banku.

.....
(jp. PAP)



PROTESTY OGARNIAJĄ ROSJĘ

MOSKWA \ Od początku roku w Rosji odbyły się 1443 protesty. To rekordowa liczba w porównaniu z ubiegłymi latami – napisał wczoraj rosyjski dziennik „Kommiersant”. Najczęstszymi przyczynami akcji były kwestie ekologiczne, wybory do władz moskiewskich i zwolnienia.

KRAJE BAŁTYCKIE \ Echa wizyty prezydenta Andrzeja Dudy na Litwie

Braterstwo jak za czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów

Wizyta prezydenta Andrzeja Dudy została odebrana na Litwie niezwykle pozytywnie. Wilno i Warszawa zademonstrowały, że mają taką samą wizję w dziedzinach bezpieczeństwa i polityki zagranicznej – mówi „Codzienniej” dr Andrzej Pukszo, politolog z Uniwersytetu Witolda Wielkiego w Kownie.

Ilona Lewandowska

korrespondencja z Wilna

Jak podkreśla politolog, piątkowa wizyta prezydenta RP na Litwie, w czasie której wziął on udział w uroczystym pogrzebie powstańców styczniowych, wpisuje się w trwające według niego od pięciu lat polsko-litewskie zbliżenie. – Reset nastąpił wraz z początkiem kadencji prezydenckiej Andrzeja Dudy i z dojściem do władzy PiS. Od tej pory konsekwentnie idziemy w kierunku poprawy relacji, a uroczystości związane z pogrzebem przywódców powstania styczniowego były niewątpliwie wielkim krokiem na tej drodze – zauważa Pukszo.

Według rozmówcy „Codzienniej” Polskę i Litwę łączy obecnie wspólnota interesów, która powinna łączyć niezależnie od politycznych układów sił wewnątrz obu krajów. Jednak nadal bardzo wiele zależy od bezpośrednich kontaktów i osobowości liderów politycznych. – Prezydenci Andrzej Duda i Gitanas Nausėda stawiają sobie wyraźnie za wzór przyjaźń, która łączyła pre-



Na uroczystościach pogrzebowych powstańców styczniowych na Litwie obecni byli prezydenci Polski i Litwy: Andrzej Duda i Gitanas Nausėda | fot. Grzegorz Jakubowski/KPRP/d

zydentów Valdas Adamkus i Lecha Kaczyńskiego, i widać, że relacje między nimi układają się naprawdę dobrze. Tak samo świetnie rozumieją się obecni premierzy Polski i Litwy. Niewątpliwie osobiste relacje między najważniejszymi politykami w państwie są ważne – mówi Pukszo.

Politolog podkreśla, że uroczystości związane z pochów-

kiem powstańców mają szczególne znaczenie, ze względu na wpływ na szerokie kręgi społeczne. – Powstanie styczniowe nadal jest na Litwie tematem trudnym, ale wydaje się, że podczas pogrzebu powstańców wszyscy poczuli wspólnotę tej wielonarodowej Rzeczypospolitej. W momencie, gdy zagrożenie rosyjskim imperializmem nie przesta-

je być aktualne, zjednoczenie narodów, które tworzyły kiedyś wspólne państwo, jest szczególnie wymowne – uważa ekspert.

Pukszo stwierdza, że podczas wileńskich uroczystości organizowanych w ścisłej polsko-litewskiej współpracy najbardziej emocjonalnie swoją obecność manifestowali Białorusini, ale widać było rów-

nież obecność innych narodów. W kondukcje żałobnym nie zabrakło np. flag Izraela. Uroczystości były szczególnie znaczące dla litewskiego społeczeństwa, które dzięki nim niejako zostało zmuszone do rewizji swoich poglądów na temat historii państwa, które powstało w wyniku Unii Lubelskiej. – Myślę, że Litwini zrozumieli, czym była Rzeczpospolita Obojga Narodów, jak potężne było państwo, które współtworzyli do końca XVIII w., dlaczego ludzie oddawali życie za tę zjednoczoną ojczyznę, od Bałtyku aż do Morza Czarnego – mówi.

Politolog podkreśla, że na kształtowanie się tego pozytywnego obrazu polsko-litewskich relacji miało wpływ również to, że uroczystość została zorganizowana wzorcowo. Według niego należy docenić wkład zarówno polskich, jak i litewskich dyplomatów, którzy musieli wykonać naprawdę ogromną pracę, by wszystko zostało tak świetnie przygotowane.

Czy zmiana w spojrzeniu na polsko-litewską historię, w której przez ostatnie sto lat dominowały negatywne akcenty, okaże się trwała? – Nie zapominajmy, że o spuściznie Rzeczypospolitej Obojga Narodów przypominamy w Wilnie i Kownie systematycznie od kilku lat. Mamy za sobą piękne obchody 450-lecia unii lubelskiej, dwa lata temu mieliśmy w wileńskim ratuszu według mnie przełomową konferencję na temat Józefa Piłsudskiego. Na przeżywanie piątkowej uroczystości, która niewątpliwie będzie miała ogromne znaczenie w przyszłości, pracowano co najmniej od pięciu lat – podsumowuje Pukszo.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego”, partnera „Codzienniej”

GRU chce destabilizacji Europy

SOFIA \ W próbę otrucia bułgarskiego biznesmena Emiliana Gebrewa w 2015 r. mogło być zaangażowanych aż ośmiu agentów supertajnej jednostki rosyjskiego wywiadu wojskowego GRU, których głównym zadaniem jest destabilizacja Europy – informują po wspólnym śledztwie portale śledcze Bellingcat oraz The Insider, a także niemiecki tygodnik „Der Spiegel”.

Jak pisała „Codzienna”, 28 kwietnia 2015 r. bułgarski przedsiębiorca Emilian Gebrew trafił do szpitala, po tym jak zemdlał w recepcji jednego z sofijskich hoteli. Po niedługim czasie jego dorosły syn oraz współpracownik również poczuł się źle i trafili do szpitala. Wszyscy mieli objawy zatrucia nieznaną substancją. Stan bułgarskiego przedsiębiorcy z branży zbrojeniowej na tyle się pogorszył, że zapadł w śpiączkę. Lekarze uważają, że trucizna była za-

aplikowana bądź skonsumowana tego samego dnia bądź dzień wcześniej. Jak podaje bułgarski dziennik „Kapital”, do otrucia miało dojść podczas obiadu w jednym z sofijskich hoteli. Dwadzieścia dni po tym wydarzeniu stan zdrowia Emiliana Gebrewa uległ znaczącej poprawie, dzięki czemu mógł zostać wypisany ze szpitala. Miesiąc po pierwszej próbie otrucia bułgarski przedsiębiorca przebywający w swojej posiadłości nad Morzem Czarnym ponow-

nie wraz z synem mieli objawy zatrucia, które tym razem okazały się jednak mniej poważne.

Fińskie laboratorium, które otrzymało próbki nieznanej substancji, jaką zostali otruci Bułgarzy, znalazło ślady dwóch związków organicznych z grupy estrów fosforanowych. Jednym z nich miał być silnie toksyczny pestycyd Amiton, który ma podobne działanie do paralityczno-drgawkowego środka nowiczk. Natomiast drugą z sub-

stancji był niezidentyfikowany bojowy środek trujący.

Kilka miesięcy temu portale śledcze Bellingcat oraz The Insider opublikowały raport, w którym potwierdzały obecność agenta GRU Denisa Siergiejewa w Bułgarii w dniu, w którym miało dojść do otrucia Emiliana Gebrewa. W sobotę te same portale wspólnie z niemieckim dziennikiem „Der Spiegel” opublikowały dane z dalszego śledztwa. Dziennikarze ustalili tożsamości wszystkich ośmiu osób, któ-

re miały brać udział w próbie zabicia bułgarskiego biznesmena z branży zbrojeniowej. Wśród nich poza Siergiejem Fiedotowem znaleźli się również Siergiej Lutenko, Piotr Borisow czy też Nikołaj Jeżow. Osoby te mają należeć do supertajnej jednostki specjalnej 29155. Głównym celem tej stworzonej w wywiadzie wojskowym GRU komórki liczącej ok. 20 agentów jest destabilizacja państw Europy. Grupa ta ma być odpowiedzialna za kampanię destabilizującą w Mołdawii z 2014 r., nieudany zamach stanu w Czarnogórze z 2016 r. czy też zatrucie byłego podwójnego agenta Siergieja Skirpala i jego córki bojowym środkiem nowiczk w marcu ub.r. w Wielkiej Brytanii.

.....
Paweł Kryszczak



CHIŃSKI WYWIAD WĘSZY W AUSTRALII

CANBERRA \ Australijska agencja wywiadowcza prowadzi śledztwo w sprawie próby zainstalowania przez Chiny w parlamencie federalnym swojego agenta – podały australijskie media.



WŚRÓD KOMISARZY NIE MA BRYTYJCZYKA

BRUKSELA \ Rada UE zatwierdziła wczoraj oficjalnie listę kandydatów na komisarzy bez przedstawiciela Wielkiej Brytanii. Jest to kolejny krok do zatwierdzenia nowych komisarzy.

BUKARESZT \ Zwycięstwo Iohannisa szansą na lepszą walkę z korupcją

Socjaliści bez szans na prezydenturę

Zwycięzcą drugiej tury wyborów prezydenckich w Rumunii został Klaus Iohannis. Dotychczasowy prezydent zdobył dwa razy więcej głosów niż przedstawicielka socjalistów.

Petar Petrović

W ywodzący się z centroprawicowej Partii Narodowo-Liberalnej (PNL) Klaus Iohannis zdobył w niedzielę niemal 66 proc. głosów. Jego przeciwniczka w drugiej turze – premier Viorica Dăncilă, kandydatka Partii Socjaldemokratycznej (PSD) – uzyskała natomiast 34 proc. głosów.

Iohannis zwyciężył też w pierwszej turze wyborów z 10 listopada, zdobywając 38 proc. głosów, podczas gdy Dăncilă uzyskuje wówczas 22 proc. poparcia.

W pierwszej turze frekwencja wyniosła 48 proc. Jak ocenia portal Balkan Insight, była ona najniższa w wyborach



Prezydent Rumunii Klaus Iohannis | fot. Francois Lenoir/Reuters

prezydenckich w tym kraju od 1990 r. Jednocześnie rekordową liczbę głosów – 660 tys. – oddała rumuńska diaspora. Nie podano jeszcze, jaka była frekwencja w drugiej turze.

Stary nowy prezydent zapewniał podczas kampanii wyborczej, że będzie walczył o wzmocnienie praworządności i demokracji, a także starał się przywrócić zaufanie do instytucji publicznych. Jest on uważany na Zachodzie za polityka konsekwentnie opowiadającego się za zwalczaniem korupcji. Prezydent w rumuńskim systemie politycznym ma duże uprawnienia zarówno jeśli chodzi o politykę zagraniczną i obronność, jak i m.in. wymiar sprawiedliwości i kwestie antykorupcyjne.

Zwycięstwo Iohannisa, a przy tym powstanie nowego przejściowego rządu Ludovica Orbana, lidera będącej dotychczas w opozycji centroprawicowej PNL, daje szansę na lepszą niż dotychczas walkę z korupcją.

Viorica Dăncilă z kolei dużo mówiła podczas kampa-

nii o obronie ładu konstytucyjnego. Dla jej ugrupowania uzyskanie przez nią dobrego wyniku było szansą na złapanie drugiego oddechu, gdyż w październiku br. jej rząd został odsunięty od władzy. Doszło do tego, po tym jak partie opozycyjne złożyły wniosek o wotum nieufności. Socjalistycznemu gabinetowi zarzucono blokowanie ważnych inwestycji publicznych i złe wykorzystywanie środków unijnych.

Samą Dăncilă oskarżono o to, że pod wpływem byłego szefa PSD, skazanego i więzionego za korupcję Liviu Draagnei, chciała dokonać zmian w sądownictwie, które przewidywałyby łagodne traktowanie polityków podejrzewanych o korupcję. Socjaliści znaleźli się w ogniu krytyki, po tym jak w połowie ub.r. znowelizowali ustawę antykorupcyjną. Byli za to krytykowani zarówno przez pravicową opozycję, jak i Brukselę.

.....
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia

Partia Konserwatywna ma szansę na większość

LONDYN \ Wielu osobom wydawało się, że Partię Konserwatywną (torysów) w grudniowych przedterminowych wyborach czeka sroga porażka. Sondaże pokazują jednak coś innego.

Boris Johnson objął stanowisko premiera w bardzo trudnym momencie. Rządy Theresy May i potyczki wokół brexitu sprawiły, że brytyjski parlament wpadł w jeden z najgorszych kryzysów w swojej historii. Zmiana szefa rządu jeszcze bardziej pogorszyła sytuację. Johnson musiał zmagać się nie tylko z unijnymi negocjatorami i opozycją, lecz także z buntem we własnej partii, utratą większości czy oskarżeniami o łamanie demokracji.

Wszystko wskazywało, że wcześniejsze wybory, które ostatecznie zaplanowano na 12 grudnia br., będą końcem jego władzy i władzy torysów. Tym bardziej że wcześniej partia poniosła kompromitującą porażkę w wyborach do europarlamentu i w wyborach samorządowych. Sondaże pokazują jednak, że Partii Konserwatywnej uda się pokonać ten trend i osiągnąć samodzielną większość.

Opublikowana przez „The Telegraph” analiza autorstwa sondażowni Electoral Calculus, oparta na siedmiu wcześniejszych sondażach, pokazuje, że partia Johnsona może liczyć na 42,8 proc. poparcia. Dałoby im to 350 miejsc w 650-osobowym parlamencie i stabilne samodzielne rządy. Partia Pracy (laburzyści) może liczyć na zaledwie 30 proc. poparcia, co oznaczałoby dla nich utratę aż 55 posłów.

W opublikowanym przez lewicowy „Guardian” sondażu autorstwa Opinion/Observer przewaga torysów jest jeszcze większa. Według niego mają aż 47 proc., o 19 proc. więcej niż lewica. Opublikowany przez „Daily Mail” sondaż Deltapoll daje torysom mniejszą przewagę, 43 do 30 proc.

Szef Deltapoll Joe Twyman podkreślił, że partie dopiero teraz zaprezentowały tzw. manifesty, czyli coś w rodzaju programu wyborczego.

Przypomniat, że w 2017 r. ich publikacje miały istotny wpływ na wynik. W tym roku wielu komentatorów uznało, że laburzyści przesadzili z lewicowością, co mogło zrazić do nich bardziej umiarkowanych wyborców. – Ważność manifestów może jednak być przeceniona – stwierdził. – Większość wyborców poświęca mniej uwagi detalom i bardziej wpływają na nich szerokie narracje otaczające partię.

Zdaniem ekspertów głównym tematem tych wyborów jest brexit. Torysi obiecują dokończenie go, podczas gdy większość partii opozycyjnych dopuszcza pozostanie, więc wyniki sondaży świadczą, że w Wielkiej Brytanii rosną nastroje antyunijne. Uniosceptycy Nigela Farage’a osiągnęli w nich wprawdzie poparcie na poziomie 3 proc., ale to już standard, że jego partię nie radzą sobie w krajowych wyborach.

.....
Wiktor Młynarz

Minister Iranu na szwedzkich zasiłkach

BAGDAD-SZTOKHOLM \ Minister obrony Iraku Nadżah Hasan Ali asz-Szammari, odpowiedzialny za krwawe tłumienie antyrządowych protestów w kraju, podejrzany jest przez szwedzką policję o wyludzenie Iraku i wyłudzenie zasiłków w Szwecji.

Generał Ali asz-Szammari służył w irackiej armii za czasów dyktatora Saddama Husajna. W 2009 r. wojskowy zbiegł do Szwecji, która w 2015 r. przyznała mu obywatelstwo. Podczas pobytu w państwie skandynawskim ze względu na problemy z pamięcią Irakijczyk miał trudności w podjęciu pracy, przez co on i jego rodzina korzystali z zasiłku socjalnego – donosi szwedzki dziennik „Aftonbladet”. Dla przykładu w 2013 r. otrzymał od państwa szwedzkiego zasiłek w wysokości 51,9 tys. szwedzkich koron (ponad 21 tys. zł). Rok później z kolei wypłacono mu 33,2 tys. szwedzkich koron (ok. 13,5 tys. zł).

Po kilku latach Ali asz-Szammari wrócił do Iraku, gdzie od czerwca br. pełni urząd szefa resortu obrony tego kraju. Irakijski wojskowy zasłynął z brutalnych

wystąpień antyrządowych, w których zginęło do tej pory co najmniej 330 demonstrantów, a ok. 15 tys. zostało rannych. Jak jednak informuje szwedzki dziennik „Expressen”, ten 52-letni mężczyzna oraz jego żona zostali w tym tygodniu oskarżeni przez szwedzką policję o wyłudzenie zasiłków socjalnych. Minister obrony Iraku w Szwecji zarejestrowany jako Najah Al-Adeli pobiera nadal zasiłek m.in. na dzieci oraz dopłaty do czynszu do mieszkania w podstokholmskim Vårby, pomimo że od jakiegoś czasu mieszka w Iraku, a nie w Szwecji. Do tych oskarżeń odniosło się irackie ministerstwo obrony, które w komunikacie poinformowało, że te rewelacje są tanim chwytym mającym dyskredytować ministra.

.....
(pk)

GAZ \ Kongres USA wpisał sankcje dot. Nord Streamu 2 do projektu ustawy obronnej

Amerykański cios w rosyjską rurę

Projekt amerykańskiej ustawy o budżecie resortu obrony na przyszły rok przewiduje restrykcje wobec firm zaangażowanych w budowę gazociągu Nord Stream 2. – Sankcje przekonają uczestniczące w tej inwestycji przedsiębiorstwa do zaprzestania prac – zapewnił Jim Risch, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu USA.

Paweł Woźniak

Prace nad ogromną ustawą o obowiązkowej polityce obronnej USA wciąż jeszcze trwają, jednak jak ujawnił Risch w trakcie Międzynarodowego Forum Bezpieczeństwa w kanadyjskim Halifaxie, sankcje wobec firm zaangażowanych w budowę gazociągu Nord Stream 2 już zostały wpisane do projektu. Stało się tak m.in. ze względu na stopień zaawansowania prac nad gazociągiem.

– Powodem uwzględnienia sankcji w ustawie jest fakt, że kończy się czas i znaczna część Nord Streamu 2 została już zbudowana – przyznał Risch, dodając, że w jego opinii sankcje przekonają zaangażowane przedsiębiorstwa budowlane do zaprzestania prac nad projektem. – To może je drogo kosztować. Jeśli restrykcje zostaną zatwier-



Senator Jim Risch: Budowa Nord Streamu 2 może firmy drogo kosztować | fot. Yuri Gripas/Reuters

dzone, to firmy będą zlikwidowane, a Rosjanie będą musieli poszukać innego sposobu, żeby to zrobić, jeśli w ogóle będą mogli to zrobić – oświadczył Risch.

Przewodniczący poinformował także, że projekt regulacji jest efektem porozumienia między administracją, Izbą Reprezentantów, Senatem i komitetami bankowymi.

Treść przepisu dodanego do ustawy nie została upubliczniona, ale senator przypomniał, że jest on zbliżony do wcześniejszego projektu ustawy wspólnego autorstwa republikanina

Teda Cruza i demokratki Jeanne Shaheen, nakładającego sankcje na firmy wykorzystujące statki do układania rur dla gazociągów Nord Stream 2 i Turecki Potok.

Pierwotnie uruchomienie gazociągu Nord Stream 2 było planowane na koniec 2019 r. Prace nad projektem o kilka miesięcy opóźniła Dania, która zwlekała z wydaniem stosownych pozwoleń. Zdaniem ekspertów wprowadzenie sankcji, a co za tym idzie wycofanie się specjalistycznych europejskich firm z projektu, może skutkować wieloletnimi opóźnieniami.

Przeciwko budowie liczącej 1,2 tys. km dwunitkowej magistrali gazowej prowadzonej po dnie Bałtyku są nie tylko Stany Zjednoczone, lecz także Polska, Ukraina oraz kraje bałtyckie i nordyckie, które twierdzą, że gazociąg jeszcze bardziej narazi Europę na rosyjski szantaż gazowy oraz da Putinowskiej Rosji możliwość prowadzenia bardziej agresywnej polityki wobec Ukrainy.

(defensenews.com)

Brexit to szansa na nową Wielką Brytanię

EKONOMIA \ Partia Konserwatywna dokończy brexit i uwolni potencjał brytyjskiej gospodarki – powiedział premier Boris Johnson. Dwie brytyjskie firmy energetyczne w obawie przed planowaną przez opozycyjną Partię Pracy nacjonalizacją stworzyły zagraniczne filie, którym przekazały swoje aktywa.

W Wielkiej Brytanii trwa kampania przed wyznaczonymi na 12 grudnia przedterminowymi wyborami do Izby Gmin. Premier Boris Johnson, przedstawiając program, z którym Partia Konserwatywna pójdzie do wyborów, stwierdził, że konserwatyści dokończą proces wyjścia z Unii Europejskiej i dzięki temu uwolnią potencjał brytyjskiej gospodarki. – Dokończymy brexit, a wtedy będziemy mogli przywrócić przedsiębiorcom i rodzinom pewność i zaufanie, będziemy mogli zająć nasze serca i umysły priorytetami Brytyjczyków. Stworzymy nową Wielką Brytanię – powiedział szef rządu.

Johnson zapowiedział na lata 2020–2024 obniżki podatków i zwiększenie wydatków budżetowych na łączną sumę 23,5 mld funtów, ale – jak przekonywał – wpływ tego na

bieżący deficyt budżetowy będzie bliski zera. Brytyjski rząd przewiduje podniesienie kwoty wolnej od opłat na ubezpieczenie społeczne z nieco ponad 8,6 tys. do 9,5 tys. funtów w 2020 r., a docelowo do 12,5 tys. funtów.

W programie nie znalazła się natomiast obietnica podniesienia progu, od którego obowiązuje najwyższa stawka podatkowa, z 50 tys. do 80 tys. funtów rocznie. – Ulgi podatkowe, dla najlepiej zarabiających nie są obecnie priorytetem – wyjaśnił premier. Najbardziej mają być za to zwiększone wydatki na służbę zdrowia, a poprawie sytuacji w tym sektorze ma też służyć szybka ścieżka wizowa dla lekarzy, pielęgniarek i innego personelu medycznego.

Z kolei opozycyjna Partia Pracy zapowiedziała w ubiegłym tygodniu, że

w przypadku przejścia władzy zamierza nacjonalizować kolej, pocztę, sieci wodociągowe, operatorów sieci energetycznych oraz tę część telekomunikacyjnej firmy BT, która odpowiada za dostarczanie internetu.

Jak podał „Sunday Times”, w reakcji na te zapowiedzi dwie czołowe brytyjskie firmy energetyczne – National Grid i SSE – stworzyły zagraniczne filie, którym przekazały aktywa na terenie Wielkiej Brytanii, by w ten sposób zabezpieczyć się przed proponowaną nacjonalizacją. – Utworzyliśmy spółki holdingowe w Luksemburgu i Hongkongu. Nie przynosi to żadnych korzyści finansowych, ma jedynie na celu ochronę interesów naszych akcjonariuszy – przyznał National Grid.

Jan Kamieniecki, PAP

Francuzi przejmują Tiffany'ego

SPÓŁKI \ „Francuski koncern LVMH, czołowy producent dóbr luksusowych, za 16,2 mld dol. przejmie amerykańską firmę jubilerską Tiffany” – poinformował w poniedziałek Reuters. „To największe w historii przejęcie producenta dóbr luksusowych” – dodał.

Właściciel takich marek, jak Louis Vuitton i Dior, koncern Louis Vuitton Moët Hennessey (LVMH) zgodził się zapłacić 135 dol. za każdą akcję amerykańskiej firmy jubilerskiej Tiffany & Co., choć początkowo właściciel oferował 120 dol. za akcję. To oznacza, że transakcja będzie warta 16,2 mld dol. „To największe w historii przejęcie producenta dóbr luksusowych” – napisał Reuters.

Firmy poinformowały, że spodziewają się zamknięcia transakcji w połowie 2020 r. Tiffany w oświadczeniu przekazał, że zarząd zalecił akcjonariuszom zatwierdzenie transakcji z LVMH. „Przejęcie Tiffany'ego wzmocni pozycję LVMH w branży jubilerskiej i jeszcze bardziej zwiększy jego obecność w Stanach Zjednoczonych” – przekazały we wspólnym komunikacie LVMH i Tiffany.

Cytowany przez Agencję Reutera szef Tiffany'ego Alessandro Bogliolo powiedział, że transakcja „zapewni dalsze wsparcie, zasoby i rozmach. Według agencji Tiffany'ego dotknęła stagnacja sprzedaży, musi walczyć m.in. ze skutkami wojny handlowej między Waszyngtonem a Pekinem, ponieważ bogaci chińscy nabywcy wycofują się ze Stanów Zjednoczonych i wydają więcej pieniędzy w swoim kraju.

Grupa LVMH to właściciel 70 marek luksusowych z całego świata z branży modowej, kosmetycznej, biżuteryjnej oraz alkoholowej. Do grupy należą m.in. Louis Vuitton, Dior, Fendi i Givenchy. Z kolei założona w Nowym Jorku w 1837 r. firma Tiffany znana jest z wyrobów jubilerskich, a także z filmu „Śniadanie u Tiffany'ego” z udziałem Audrey Hepburn.

(jak, PAP)



fot. Wikipedia/d

POLSKA LIDEREM UE POD WZGLĘDEM WYDATKÓW NA RODZINĘ I DZIECI

PIENIĄDZE \ Polska prawdopodobnie jest dziś liderem Unii Europejskiej w kategorii wydatków na rodzinę i dzieci. W 2017 r. środki te stanowiły w naszym kraju aż 13,4 proc. wszystkich wydatków na zabezpieczenie społeczne (lepszy wynik odnotował tylko Luksemburg). Nominalnie na ten cel przeznaczono w Polsce ponad 50 mld zł. Wiele wskazuje, że zarówno odsetek, jak i kwota istotnie od tamtego czasu wzrosły, gdyż od lipca br. 500+ przysługuje również na pierwsze dziecko.

INWESTYCJE \ Koparki i buldożery mogą wjechać na budowę jeszcze w tej kadencji Sejmu

Horała nowym pełnomocnikiem rządu ds. CPK

Pełnomocnikiem rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego zostanie Marcin Horała – poinformował premier Mateusz Morawiecki. Horała zastąpi Mikołaja Wilda, który – jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy – ma kandydować na stanowisko prezesa CPK SA, spółki realizującej inwestycję.

Jan Kamieniecki

Szef rządu stwierdził, że bardzo docenia to, co zrobił wiceminister infrastruktury, pełnomocnik rządu ds. CPK Mikołaj Wild, ale – jak dodał – widzi konieczność zmiany. – Teraz potrzebny jest tam polityk, który będzie miał polityczną siłę konieczną na tym etapie. Wchodzimy na etap, w którym zaczną się mnożyć rzucane pod nogi kłody, pojawiać różne naciiski. Dlatego podjąłem decyzję, że pełnomocnikiem rządu ds. CPK zostanie Marcin Horała – wyjaśnił Morawiecki w rozmowie z tygodnikiem „Sieci”.

Zmiana ta prawdopodobnie wiąże się także z restrukturyzacją rządu i zmianą kompetencji resortów. CPK ma już nie podlegać Ministerstwu Infrastruktury, nadzór nad tym projektem przejmie nowo



Musimy komunikacyjnie zintegrować całą Polskę – mówi Marcin Horała

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

powstałe Ministerstwo Aktywów Państwowych, na którego czele stanął wicepremier Jacek Sasin. Z kolei Wild – jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy – przestanie być wiceministrem infrastruktury i będzie kandydował na stanowisko prezesa CPK SA, spółki realizującej największą inwestycję w III RP.

– Projekt CPK rozwinął się już na tyle, że funkcji sponsora projektu i kierownika merytorycznego nie może dłużej pełnić ta sama osoba. Do roli sponsora projektu potrzebujemy pełnokrwistego polityka – powiedział Mikołaj Wild. Jak dodał, jeśli wszystko się powiedzie, to w trakcie tej kadencji Sejmu koparki i buldożery wjadą na budowę Portu Solidarność i nowych tras kolejowych.

Przypomniał, że określono już kluczowe parametry Portu Solidarność, wytyczono przebieg linii ko-

lejowych prowadzących do CPK, przygotowano rządowy projekt, który zapewni inwestycji stabilne finansowanie. – Ale od tego, co będzie się działo w ciągu najbliższego roku, dwóch lat, zależy powodzenie całej inwestycji – podkreślił Wild.

Nowy pełnomocnik rządu ds. CPK Marcin Horała w poniedziałkowej rozmowie z Radiem Gdańsk zaznaczył, że projekt CPK to nie tylko budowa lotniska. – To coś znacznie większego, bo Polska wciąż jest słabo zintegrowana komunikacyjnie. Na przykład przejazd z Warszawy na Pomorze Zachodnie to jest jakiś dramat, łatwiej z Pomorza Zachodniego dojechać do Berlina. Musimy zbudować taką ramę komunikacyjną, żeby wszystkie zasoby, które mamy, były połączone do gospodarczego krwioobiegu – podkreślił Horała.

(PAP)

SAS najbardziej ekologiczną linią, LOT w połowie rankingu

TRANSPORT \ Najgłośniejszym i najbardziej zanieczyszczającym środowisko przewoźnikiem jest Air Serbia, LOT znajduje się w połowie listy, natomiast skandynawskie linie SAS okazały się najbardziej ekologiczne – podało londyńskie Heathrow. Po zakończeniu uziemienia maxów LOT poprawi swoją pozycję w rankingu.

SAS został uznany po raz drugi za najlepszą linię lotniczą – najbardziej ekologiczną i najcichszą – operującą na londyńskim Heathrow. Pozycję udało się utrzymać dzięki nowoczesnej i oszczędnej flocie. SAS wprowadził do swojego zespołu maszyn samoloty Airbus A320neo. Zapewniają one 20 proc. mniejsze spalanie paliwa, a także produkują o 50 proc. mniej hałasu w porównaniu z samolotami poprzedniej generacji.

Na drugim miejscu najbardziej ekologicznych linii znalazły się Oman Air, które awansowały z pozycji 7. Przewoźnikowi udało się to osiągnąć dzięki wprowadzeniu do floty samolotów Boeing Dreamliner. Maszyny te także ograniczają o 20 proc. spalanie paliwa i również generują o 50 proc. mniej hałasu.

Na trzecim miejscu najbardziej ekologicznych li-

nii znalazły się Aer Lingus, zaś na czwartym British Airways (ale krótkodystansowe). Z najbardziej znanych linii United Airlines znajduje się na szóstej pozycji, a Lufthansa jest dziesiąta. W gronie trucieli i najbardziej hałaśliwych przewoźników na 50. pozycji znajduje się Air Serbia, przedostatni jest European Air Transport, a następnie Pakistan International Airlines.

LOT znalazł się na 24. pozycji w rankingu. Sytuacja spółki zmieni się na jej korzyść, kiedy zakończy się uziemienie maxów. We flocie polskiego przewoźnika jest pięć samolotów Boeing 737 Max8. Są uziemione od marca po decyzji Urzędu Lotnictwa Cywilnego, który zamknął przestrzeń powietrzną dla tego typu maszyn. Podobnie uczyniono na całym świecie.

Boeingi 737 max8 uziemiono w rezultacie dwóch katastrof tych maszyn w Indonezji i w Etiopii. Zostały wycofane z eksploatacji do czasu uzyskania nowego certyfikatu dopuszczającego je do lotów z pasażerami. Nie wiadomo, kiedy znowu będą mogły wzbić się w powietrze. Mówi się o listopadzie, grudniu bądź styczniu przyszłego roku. LOT docelowo ma posiadać 15 maxów. Zastąpią one najstarsze B737-400, a w przyszłości także B737-800.

Nowe samoloty napędzają dwa silniki nowej generacji. Według Boeinga średnie zużycie paliwa jest niższe o ponad 20–25 proc. niż w 737-400 i o 15–20 proc. niższe niż w B737-800, natomiast hałas zredukowany jest nawet o 40 proc. Maxy mają znacznie niższą emisję CO₂.

(lus, RynekInfrastruktury.pl)

Bank chce opłat za opiekę nad depozytami

FINANSE \ Volksbank Raiffeisenbank każe sobie płacić za trzymanie pieniędzy na rachunkach i lokatach, przerzucając w ten sposób na klientów koszty związane z ujemnymi stopami procentowymi EBC. Inne niemieckie banki podnoszą opłaty za konta i karty. Federalny minister finansów Olaf Scholz krytykuje te działania.

Volksbank Raiffeisenbank wprowadził ujemne stopy procentowe dla osób trzymających swoje pieniądze na rachunkach i lokatach – informuje serwis Br.de. W ten sposób przerzuca na klientów koszty związane z ujemnymi stopami procentowymi Europejskiego Banku Centralnego. Główna stopa procentowa EBC wynosi 0 proc., a stopa depozytowa jest na poziomie minus 0,5 proc.

Od pewnego czasu niektóre banki wprowadzały ujemne stopy dla oszczędności, ale dotyczyło to głównie wysokich kwot depozytów. Volksbank Raiffeisenbank zdecydował się jednak wprowadzić ujemną stopę minus 0,5 proc. dla wszystkich lokat i rachunków. To oznacza, że jego klienci muszą teraz płacić bankowi za opiekę nad depozytami, a w przyszłości

wypłacą z banku mniej, niż wpłacili.

Nie jest to pierwszy bank, który zdecydował się na wprowadzenie ujemnych stawek na depozytach. W 2014 r. stawki poniżej zera wprowadził Deutsche Skatbank. Wówczas był to pierwszy bank na terenie UE, który podjął taką decyzję. Inne wprowadzały zerową stawkę oprocentowania, a część z nich przerzuca koszty na klientów, podnosząc opłaty za konta i karty.

Wprawdzie federalny minister finansów Olaf Scholz stwierdził, że banki nie powinny przerzucać decyzji EBC na swoich klientów i wprowadzać ujemnego oprocentowania dla oszczędności, ale bankierzy nie przejęli się tą opinią.

(jak, PAP)

Czy grozi nam kryzys? (2)

EKONOMIA \ Rynek towarowy w 2008 r. wysłał sygnały wskazujące, że nadchodzi zmiana. Sytuacja po wybuchu kryzysu gwałtownie osłabiła segment surowców. Potwierdziły to ropa, tracąc na wartości, i złoto, wyraźnie zyskując.

Rafał Grodowski

Kurs waluty szwajcarskiej wydaje się pomimo wahań w pierwszej połowie roku raczej stabilny i trudno dostrzec analogię do sytuacji sprzed ponad 10 lat. A to być może znak, że rynek walutowy nie wskazuje na kryzysowe nastroje, a przynajmniej sygnał, który prezentuje, nie jest zbyt silny.

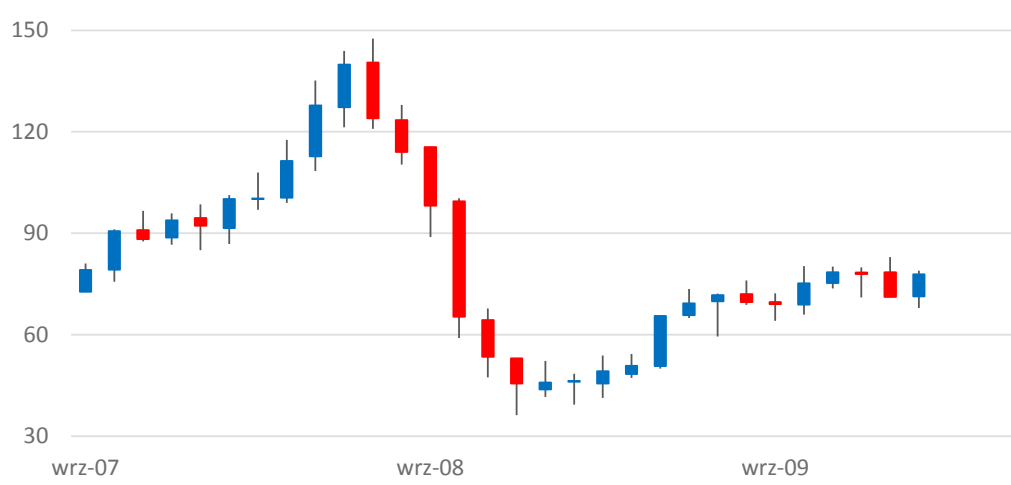
Ropa dała jednoznaczny sygnał

Rynek towarowy to szczególnie ważne miejsce. Kurs ropy naftowej dla wielu jest barometrem nastrojów gospodarczych, bardziej nawet niż notowania metali szlachet-

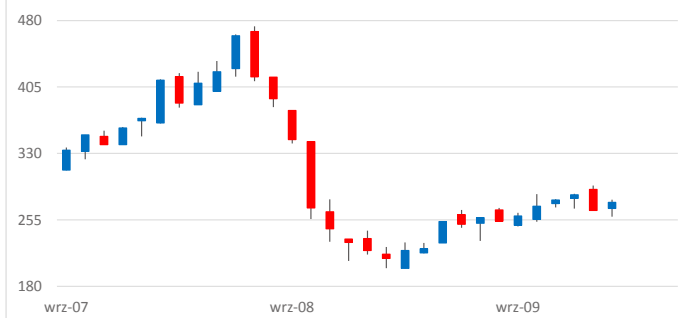
nych i kursu niektórych metali przemysłowych.

Kurs ropy naftowej to fluktuacja wielu czynników, a jednym z nich jest oczywiście sytuacja gospodarcza. Paliwo Brent przed 2008 r. poruszało się w silnym trendzie wzrostowym i w 2007 r. przyniosło umocnienie o ponad 50 proc., co nawet jak na rynkowe warunki i emocje jest zaskakująco dużą wartością. Pierwsza połowa 2008 r. także przyniosła sil-

Ropa naftowa – interwał miesięczny, lata 2007–2009



Indeks CRB-interwał miesięczny lata 2007-2009



ny wzrost i, co może wydawać się nie do uwierzenia, baryłka paliwa kosztowała w połowie lipca 2008 r. prawie 148 dol., kończąc jednak miesiąc słabszym odczytem. Kolejne dwa miesiące, czyli druga część lipca, sierpień i pierwsza połowa września przyniosły dalszy spadek i pod koniec września baryłka kosztowała mniej niż 100 dol. A to prawdopodobnie był sygnał naturalnej korekty, ale być może takie osłabienie było dowodem, że nadchodzi kryzys gospodarczy. W październiku spadek paliwa przekroczył poziom 30 proc., a kolejne miesiące doprowadziły do tego, że baryłka kosztowała zaledwie 46 dol., czyli trzy razy mniej niż pół roku wcześniej. Tak duży spadek bardzo dobrze oddają odczyty kwartalne. III kwartał przyniósł osłabienie o 29 proc., a kolejny to już spadek o przeszło 50 proc.

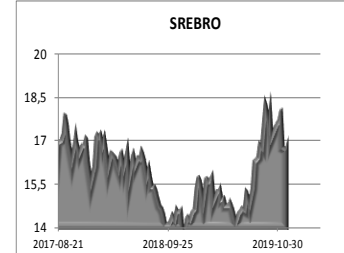
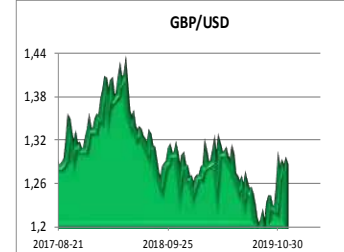
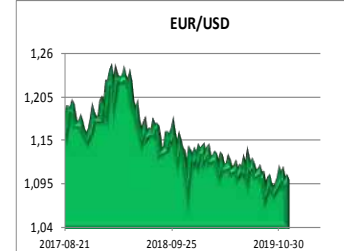
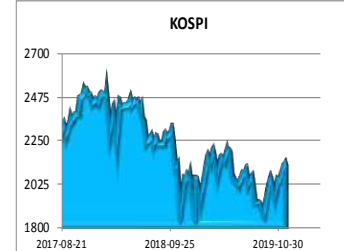
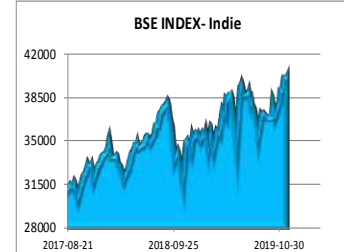
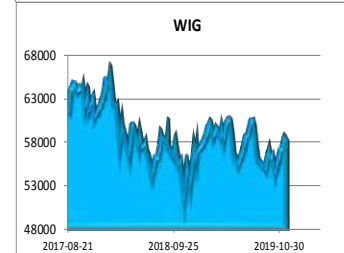
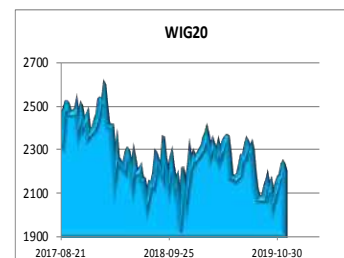
Bieżący rok dla ropy naftowej to zupełnie inny obraz. Inny poziom cenowy i utrzymujący się od sierpnia w miarę stabilny (przy uwzględnieniu dłuższego okresu notowań) trend paliwa, które pozostaje w przedziale 60–65 USD. Można więc przyjąć, że ropa naftowa nie daje sygnału wskazującego na nadchodzący kryzys.

Ciekawie jednak prezentuje się liczba odwiertów w USA.

Obecnie czynnych odwiertów jest ponad 690, co też jest najniższym wynikiem w okresie ponaddwuletnim. Tuż przed kryzysem wartość ta była niższa i wynosiła 450, a poprzedzające miesiące to wzrostowy trend. A więc sytuacja wiele lat temu była znacząco odmienna niż obecnie.

Metale sygnalizowały niepokój

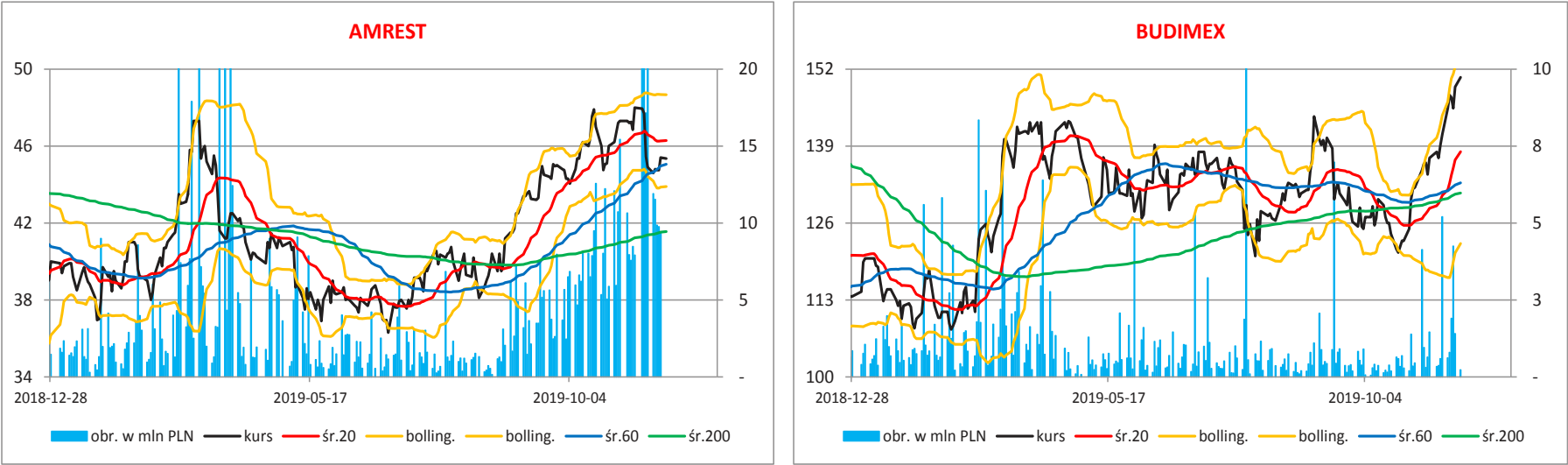
Złoto, czyli aktywo rezerwowe, przed kryzysem kosztowało zdecydowanie mniej niż obecnie, bo poniżej 900 dol. za uncję. Październik 2008 r. przyniósł co prawda spore osłabienie wynoszące ponad 16 proc., jednak kolejne miesiące umocniły kurs uncji, który w lutym 2009 r. przekroczył poziom 1 tys. dol., notując wtedy historyczny rekord. Kolejne dwa lata nacechowane kryzysem umocniły złoto, które przekroczyło w 2011 r. poziom 1800 dol. Dziś kursy są niższe niż tamten odczyt, ale złoto będąc poniżej 1500 dol. prezentuje się znacznie lepiej niż 11 lat wcześniej. Warto też zwrócić uwagę, że od drugiej połowy 2018 r. metal sukcesywnie zyskuje na wartości. A to na pewno nie jest dobry znak. Specyficznym surowcem jest pallad. Bo ten chyba jako jedyny z metali szlachetnych ponad dekadę temu był tańszy niż obecnie. Za



uncję płacono mniej niż 600 dol., a tuż po gospodarczej katastrofie kurs był nawet niższy niż 200 dol. Dzisiejszy poziom cenowy to ponad 1700 dol. i silny wzrostowy trend widoczny od początku 2016 r. Oczywiście tu czynnikiem decydującym nie jest traktowanie palladu jako aktywów rezerwowych, ale rozwój przemysłu samochodowego, a dokładnie pojazdów elektrycznych. A dekadę temu ta gałąź motoryzacji była zdecydowanie mniej istotna.

Materiały przygotowane przez NXF

„W I Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie w sprawie pod sygnaturą akt I Ns 448/19 toczy się postępowanie z wniosku wnioskodawczyni, którą jest Eugenia Kołodziejczyk-Walczak o zezwolenie na złożenie do depozytu sądowego kwoty pieniężnej w wysokości 5,70 zł. Postanowieniem z dnia 14 listopada 2019 r. referendarz sądowy zezwolił na złożenie do depozytu sądowego kwoty 5,70 zł (pięć złotych 70/100) tytułem świadczenia z tytułu wierzytelności w postaci ograniczenia w rozporządzaniu nieruchomością o treści „do nieruchomości wszczęto postępowanie egzekucyjne – zmierzające do zaspokojenia wierzytelności ob. Ryszarda Szymańskiego wynikających z wyroku Sądu dla Warszawy Pragi sygn. akt II C 540/80 z procentami i kosztami procesu” zabezpieczonej wpisem w dziale III księgi wieczystej o oznaczeniu WA6M/00036665/9 prowadzonej przez XV Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzonej dla nieruchomości położonej przy ul. Pustelnickiej 18 w Warszawie (dzielnica Praga-Południe w Warszawie), składającej się z działki gruntu nr 20, z obrębów ewidencyjnego numer 0509, o powierzchni 0,0647ha, przy czym powyższa kwota ma zostać wypłacona Ryszardowi Szymańskiemu albo jego następcom prawnym i w związku z tym wzywa się osoby uprawnione do odbioru depozytu do stawienia się w Sądzie i wykazania swych praw do odbioru depozytu”.



WIG20 w walce o 2200 pkt

GIEŁDA \ Azja z udanym początkiem tygodnia. Europa z mocnym startem i późniejszym przedpołudniowym horyzontalnym trendem. Na GPW podobny obraz w dwóch głównych segmentach. Dobre dane o krajowej sprzedaży detalicznej.

Rafał Grodowski

Ubiegły tydzień zakończył się wzrostami na większości z parkietów, jednak bilans pięciu dni był znacznie słabszy i w Warszawie czy na głównych parkietach naszego kontynentu akcje straciły na wartości. Jednak fakt, że piątek przyniósł poprawę, był dobrym sygnałem na poniedziałkowe zmagania. I po części znalazło to odzwierciedlenie podczas notowań w Azji. Indeks Nikkei zamknął dzień wzrostem o prawie 0,8 proc., a silniejsze umocnienie widoczne było w Seulu i Szanghaju. Odreagowanie notował parkiet w Hongkongu, gdzie indeks zyskał aż 1,6 proc., co wskazywało, że piątkowe umocnienie nie było przypadkowe. Poniedziałkowe zmagania nie obfitowały w dane ekonomiczne, co widoczne było nie tylko w Azji, lecz także w Europie, gdzie przed godz. 9 inwestorzy nie otrzymali żadnych wskaźników. Na GPW było podobnie i o tej porze nie pojawiły się żadne dane o krajowych spółkach. Jednak sygnał z Azji był na tyle

optymistyczny, że niwelował słaby sygnał z rynku towarowego, na którym przecenę notowała ropa naftowa. Tuż po godz. 9 indeksy europejskie prezentowały się bardzo dobrze i znaczące wzrosty były widoczne w Paryżu, Londynie i Frankfurcie. Umocnienie można było zaobserwować również na warszawskim parkiecie, gdzie WIG20 zyskiwał 0,4 proc. Kolejne minuty potwierdziły, że dobre otwarcie nie było epizodem. WIG20 po kwadransie zyskiwał ponad 0,6 proc. i przekroczył nawet poziom 2200 pkt. Wyraźny ruch w górę był widoczny dla walorów energetyki i górnictwa. Europa również prezentowała się dobrze, jednakże po trzech kwadransach sytuacja była już gorsza i jakkolwiek na rynkach dominował zielony kolor, to we Frankfurcie indeks oddalał się od swojego porannego maksimum wynoszącego prawie 13 270 pkt. Warszawa utrzymała mocny kierunek, ale przed godz. 10 indeks czołowej dwudziestki pozostawał poniżej wartości 2200 pkt. Zbliżony wzrost do elity prezentowały średnie spółki, gdzie indeks testował

3740 pkt. W drugim segmencie dobry początek dnia miały walory Comarchu zyskujące ponad 2 proc., notując najlepszy wynik od kilku miesięcy. Spółka od początku roku zyskała ponad 29 proc. Wsparciem dla notowań może być także sugerowana przez niektórych analityków docelowa cena bliska 250 PLN. O godz. 10 Warszawa otrzymała dane o sprzedaży detalicznej. Dane za październik wskazały na wzrost o 5,4 proc. w ujęciu rocznym, co było miłym zaskoczeniem, bo przekroczyło oczekiwania analityków. Godzina 10 to również publikacja indeksu Ifo z Niemiec. Jego odczyt za listopad wyniósł 95 pkt, co było wartością nieznacznie wyższą niż przed miesiącem. Pozytywne odczyty obu wskaźników nie miały dużego wpływu na warszawskie notowania, bo kwadrans po godz. 10 WIG20 zyskiwał 0,4 proc., wchodząc w coraz bardziej horyzontalny trend. DAX30 także nie zmienił kierunku, notując wzrost zbliżony do warszawskiego. Kolejne minuty pokazały, że wyraźne pokonanie 2200 pkt może być trudne. WIG20 po

ponad 90 min gry zyskiwał ponad 0,5 proc., a znaczące umocnienie widoczne było dla energetyki, której indeks zyskiwał ponad 1,9 proc., a także górnictwa, notującego nieco słabszy odczyt. Na plusie był także sektor bankowy, jednak tu umocnienie było mniejsze niż wzrost indeksu WIG, który zyskiwał 0,5 proc. To, co mogło być bardzo niepokojące, to niskie obroty wskazujące, że rynkowe umocnienie nie ma wsparcia w aktywności.

Po godz. 11 sytuacja na parkietach była spokojna. Warszawa w dalszym ciągu nie potrafiła oddalić się od wartości 2200 pkt, a zbliżony do warszawskiego trend horyzontalny widoczny był także na innych parkietach. Przedpołudnie było jednak optymistyczne, bo główne indeksy zyskiwały po ok. 0,5 proc., a dość pozytywne sygnały zza Atlantyku dawały nadzieję na drugą część dnia.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	58 156,98	0,51%	57 863,03
WIG20	2 198,90	0,49%	2 188,24
mWIG40	3 756,42	0,59%	3 734,42
sWIG80	11 629,89	-0,07%	11 638,04
ALIOR	30,90	1,51%	30,44
CCC	113,80	0,89%	112,80
CD PROJEKT	264,40	-0,60%	266,00
CYFRPLSAT	28,14	-1,61%	28,60
DINO PL	135,30	0,97%	134,00
JSW	21,02	0,77%	20,86
KGHM	92,52	2,32%	90,42
LOTOS	87,58	0,32%	87,30
LPP	8 735,00	0,11%	8 725,00
MBANK	387,60	-0,41%	389,20
ORANGEPL	6,61	-0,38%	6,63
PEKAO	104,30	-0,10%	104,40
PGE	8,78	2,98%	8,52
PGNIG	4,70	1,07%	4,65
PKNORLEN	95,42	1,30%	94,20
PKOBP	38,80	0,47%	38,62
PLAY	32,22	0,69%	32,00
PZU	38,10	0,45%	37,93
SANPL	295,80	0,34%	294,80
TAURONPE	1,79	2,06%	1,75

Wtorek, 26 listopada 2019 r.				
Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
08:00	Niemcy	Indeks zaufania konsumentów – GfK	grudzień	9,7
10:05	Australia	Wystąpienie publiczne szefa RBA	listopad	
14:30	USA	Saldo obrotów towarowych (USD)	październik	-71 mld
16:00	USA	Indeks Fed z Richmond	listopad	9
22:40	USA	Zmiana zapasów ropy wg API	tydzień	-0,5 mln brk

Materiały przygotowane przez NXF



fot. Wikipedia/d

TURYSTYKA \ Tajlandia bije rekordy popularności

Przybywa gości w krainie uśmiechu

W tym roku Królestwo Tajlandii może odwiedzić ok. 40 mln zagranicznych turystów, nieco więcej niż w 2018 r. Rekordowe wyniki tajskiej turystyki to głównie zasługa Chińczyków, którzy masowo odwiedzają krainę uśmiechu, jak popularnie nazywa się Tajlandię.

Andrzej Ratajczyk

Korespondencja z Bangkoku

Królestwo Tajlandii od dawna zaliczane jest do najbardziej popularnych kierunków wakacyjnych na świecie. Trudno się temu dziwić, gdyż każdy w tym kraju może znaleźć coś dla siebie. Jedni jeżdżą do Tajlandii dla pięknych plaż i unikatowej przyrody, drudzy dla jedynych w swoim rodzaju buddyjskich świątyń, a jeszcze inni są ciekawi mitycznego przemysłu erotycznego, który w tym kraju się dobrze rozwinął.

Turystyczną atrakcyjność Tajlandii podnosi też jej cenniona na świecie kuchnia. Poza tym jest to kraj uznawany za bezpieczny, a jednocześnie stosunkowo tani, gdzie można miło spędzić wakacje w otoczeniu przyjaznych i uśmiechniętych rodzimych mieszkańców.

W ubiegłym roku Tajlandię odwiedziło 38,3 mln zagranicznych turystów, tj. o 7,9 proc. więcej rok wcześniej. Dzięki temu przemysł turystyczny wygenerował dochód szacowany na 62 mld dol. Z kolei w tym roku Bangkok po raz czwarty z rzędu w rankingu Mastercard's Global Destination Cities Index został uznany za najpopularniejsze miasto świata. Stolica Tajlandii gościła w ub.r. ponad 22 mln turystów.

W tym roku ruch turystyczny do Tajlandii nie rośnie tak szybko jak w ubiegłym, ale utrzymuje tendencję wzrostową. Jak poinformowało Ministerstwo Turystyki i Sportu, w pierwszych sześciu miesiącach 2019 r. odnotowano przyjazd 19,8 mln turystów zagranicznych, tj. niecałe 1,5 proc. więcej niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. A to oznacza, że nie wiadomo, czy do koń-



Turystów do Tajlandii przyciągają m.in. zabytki | fot. Andrzej Ratajczyk/GP

ca roku uda się przekroczyć liczbę 40 mln odwiedzin turystów zagranicznych.

Według rządowych analiz czynnikami, które przyczyniły się do mniejszego od planowanego ruchu turystycznego, są: spowolnienie światowej gospodarki, napięcia w relacjach handlowych między USA a Chinami, a także umocnienie się narodowej waluty (bat) w stosunku do innych walut.

Rekordowy napływ turystów do Tajlandii w ostatnich latach to przede wszystkim zasługa Chińczyków, których z roku na rok przybywa coraz więcej. Zorganizowane, nieraz kilkudziesięcioosobowe grupy chińskich turystów można zobaczyć zarówno w świątyniach i muzeach w Bangkoku, jak i w dzielnicach rozrywki w Pattayi czy innych nadmorskich kurortach. W ubiegłym roku przybyło ich 10 mln, a w pierwszej połowie 2019 r. już ponad 5,6 mln.

Zyskowny biznes na zdrowiu

UBEZPIECZENIA \ Polacy coraz chętniej kupują prywatne ubezpieczenia zdrowotne. Wartość całego tego rynku wynosi już przeszło 430 mln zł i nadal rośnie – wynika z danych Polskiej Izby Ubezpieczeń. Co ciekawe, prawie trzy czwarte wzrostu zgarnia jak na razie PZU.

Według analiz PIU Polacy wskazują ochronę zdrowia jako priorytet, stąd rosnąca chęć do ubezpieczeń. Coraz więcej osób kupuje więc polisy, zwłaszcza że świadczenia w prywatnej opiece zdrowotnej – kupowane poza ubezpieczeniami, z własnej kieszeni – stają się coraz droższe. – Wizyta u przeciętnego lekarza to już wydatek rzędu 80–100 zł, a u specjalisty co najmniej 150–200 zł – podkreśla Adrian Ostrowski, analityk finansowy. – Lepiej więc się ubezpieczyć, niż za każdym razem głęboko sięgać do portfela – dodaje.

Jak wynika z danych GUS, usługi lekarskie były w lipcu br. droższe niż rok wcześniej o 5,6 proc., a kolejki do specjalistów w wielu specjalnościach wciąż się wydłużają. Popularność ubezpieczeń zdrowotnych to również odpowiedź na strach przed zachorowaniem. Jest

to ryzyko, którego najbardziej obawiają się mieszkańcy wszystkich krajów OECD.

O zdrowiu pracowników zaczyna też myśleć coraz więcej firm. – Trudno dziś o dobrych pracowników, a zastąpienie ich z dnia na dzień jest praktycznie niemożliwe – podkreśla Ostrowski. Rośnie więc także liczba osób objętych ubezpieczeniem grupowym. – Pracodawcy chcą zapewnić swoim pracownikom szerszy dostęp do świadczeń medycznych. Podyktowane jest to z jednej strony kwestiami medycznymi, z drugiej strony walką o pracownika – wyjaśnia Dorota M. Fał, doradca zarządu PIU.

Na rynku ubezpieczeń panuje ostra konkurencja, ale widać już pewną tendencję pokazującą, że większość polis zgarniają potentaci. Jak wynika z danych PIU, prawie trzy czwarte wzrostu rynku prywatnych

ubezpieczeń zdrowotnych w Polsce zgarnął PZU. – Osiągamy takie wyniki głównie dzięki sprzedaży grupowych ubezpieczeń zdrowotnych dla firm. Opieka medyczna jest głównym i najbardziej pożądanym benefitem pracowniczym – wyjaśnia prezes PZU Życie Roman Pałac.

Jego zdaniem na ubezpieczenie decyduje się coraz więcej firm, bo opieka medyczna w formie ubezpieczenia ma przewagę nad abonamentami medycznymi. – Firmy oferujące usługi zdrowotne w ramach abonamentów nie są często w stanie dostarczyć usług zdrowotnych w tak krótkim czasie, jak tego oczekują pacjenci – dodaje prezes PZU. Według niego wydatki na zdrowie, zarówno publiczne, jak i prywatne, będą w Polsce jeszcze rosły.

Mariusz Andrzej Urbanke

Nowe etykiety na oponach

MOTORYZACJA \ Kraje UE wstępnie zatwierdziły porozumienie w sprawie nowych oznaczeń opon samochodowych. Etykiety będą musiały m.in. wskazywać zużycie paliwa, przyczepność na mokrej nawierzchni i zewnętrzny hałas toczenia. Nowe przepisy miałyby wejść w życie od 1 maja przyszłego roku.

Konsument otrzyma więcej informacji, aby wybrać opony bardziej bezpieczne, paliwooszczędne i ciche. Jednocześnie nowy system etykietowania ma doprowadzić do ograniczenia emisji CO₂ o 10 mln ton rocznie.

Z transportu drogowego pochodzi ok. 22 proc. emisji gazów cieplarnianych w UE. Opony z powodu oporu toczenia decydują o 20–30 proc. zużycia paliwa. Zmniejszenie oporu pomaga więc obniżyć emisję, a niższe zużycie paliwa oszczędza konsumentom kosztów.

Zgodnie z nowymi przepisami etykiety będą wskazywać zużycie paliwa, przyczepność na mokrej nawierzchni, zewnętrzny hałas toczenia, ale także mogą tam być zawarte dane o wydajności na śniegu i lodzie. W przyszłości mogą być też dodane informa-

cje dotyczące szacowanego przebiegu opony i ścierania, ale dopiero wówczas, gdy będzie dostępna odpowiednia metoda testowa.

Jak wyjaśniają pomysłodawcy nowego systemu etykietowania, ścieranie opon podczas użytkowania jest źródłem szkodliwych mikrotworzyw sztucznych i stąd potrzeba zamieszczania także i tych informacji. Etykiety muszą być wyraźnie widoczne dla konsumentów, nawet przy zakupie przez internet. Mają też zawierać kod QR dla łatwego skanowania.

Nowy system etykietowania ma mieć również zastosowanie do pojazdów ciężarowych (tak zwane opony C3), które teraz nie są objęte unijnymi wymogami w tej sprawie.

(lus, PAP)



SKANDALICZNI „CHŁOPI” \ „Pragniemy jedynie zdementować nieprawdziwe informacje [...] jakoby niektórzy z aktorów grających w spektaklu mieli się wstydzić zaproszenia swojej rodziny na premierę. [...] nikt takiego wstydu nie czuł” – czytamy na stronie Akademii Sztuk Teatralnych we Wrocławiu w odpowiedzi na nasz tekst pt. „Jezus i orgie, czyli »Chłopi« we Wrocławiu”. Ciekawe, że artyści dementują tylko to...



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 26 LISTOPADA 2019

KULTURA

13

MUSICAL \ Amerykański Żyd kontra polski katolik

„List z Warszawy” o potrzebie dialogu

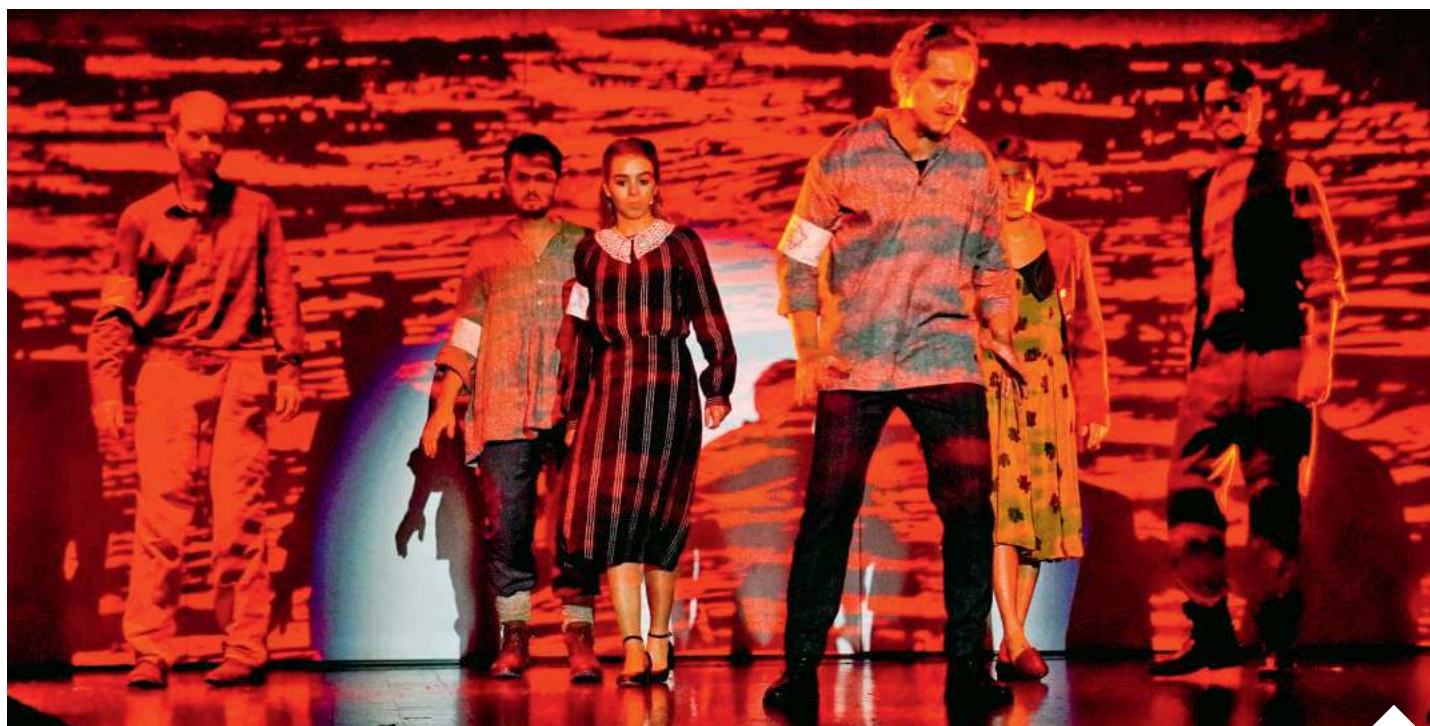
Kiedy wiele lat temu przybyłem do Polski, byłem bardzo zaskoczony. Jako amerykański Żyd spodziewałem się antysemityzmu. Nigdy mnie to nie spotkało – wyjaśnia genezę musicalu „List z Warszawy” jego autor, znakomity muzyk jazzowy Gary Guthman. Premiera spektaklu odbyła się w niedzielę na scenie Basenu Artystycznego WOK w Warszawie. Długie owacje dla twórców i artystów to najlepszy dowód, że o trudnych sprawach można opowiedzieć pięknie.

Anna Krajkowska

Libretto do musicalu napisali: amerykański kompozytor Gary Guthman i polski dramaturg Doman Nowakowski. Twórczy zespół składający się z dwóch serdecznych przyjaciół – amerykańskiego Żyda i polskiego katolika – stworzył przez kilka miesięcy w dwóch językach (angielskim i polskim) spektakl, który odkłamywa narosłe przez lata stereotypy. Jak mówią twórcy – „w każdej kłótni, w każdym sporze, istnieją co najmniej dwa przeciwstawne punkty widzenia, a prawda często leży mniej więcej »w połowie« poglądów strony przeciwnej. Bywają zatem sytuacje, w których wszystkie racje są zasadniczo słuszne, i to w tym samym czasie. Którą rację wybrać w takiej sytuacji? Która prawda bliższa jest prawdzie obiektywnej? I czy w ogóle taka prawda istnieje?”.

Potrzeba dialogu po obu stronach, odkłamywania tu i ówdzie głoszonych tez o polskich obozach śmierci czy polskim antysemityzmie, ale też stereotypów o Żydach, którym zależy tylko na pieniądzu. „List z Warszawy” prowokuje do refleksji.

Opowieść jest osnuta na historii Sary, która przeżyła Holokaust. Lata 90. ubiegłego wieku. Sara otrzymuje list z Warszawy, informują-



Potrzeba dialogu po obu stronach, odkłamywania tez o polskich obozach śmierci czy polskim antysemityzmie, ale też stereotypów o Żydach, którym zależy tylko na pieniądzu
| fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

cy ją, że jest ostatnią żyjącą krewną właściciela kamienicy, w której dorastała, znajdującej się w centrum stolicy Polski. Musi teraz nie tylko zdecydować, co zrobić z nieoczekiwanym spadkiem, lecz także poradzić sobie ze wspomnieniami lat spędzonych w getcie. Wykonanie zadania powierza wnukowi Abeyowi, który udaje się do Warszawy z zamiarem szybkiego sprzedania budynku i natychmiastowego powrotu do USA. Podróż odmienia jego poglądy i życie całej rodziny.

Spektakl jest świetnie napisany. Dobre, mocne dialogi, wartka akcja, fenomenalny sposób przenoszenia w czasie i wspaniała muzyka. Po wyjściu z teatru długo nuciłam motyw z piosenki i mam nadzieję, że twórca musicalu wydadzą album z utworami. A cóż za wykonanie! Obsada spektaklu to strzał w dziesiątkę. – Zwykle reżyser nie musi się komunikować z twórcami sztuki, bo ci są martwi. W tym przypadku są „bardzo żywi”. To była dodatkowa trudność dla reżyser Natalii Kozłowskiej.

Ale nie walczyliśmy ze sobą – opowiadał przed premierą Gary Guthman. W rezultacie na scenie pojawili się Agnieszka Kurowska, Izabella Bukowska, Dariusz Kordek czy Sławomir Mandes. Piotr Cyrwus udowodnił, że jest nie tylko wysmienitym aktorem, ale też potrafi dobrze śpiewać. Jako stary Żyd Mojżesz na scenie tańczył, śpiewał, intrygował i bawił. Na wielkie brawa zdecydowanie zasłużyły dwa duety wokalne. Dla Sashy Strunin to był aktorski, bardzo udany, debiut. Młodziutka piosenkar-

ka z grupy The Jet Set wyrosła na wspaniałą, pełną uroku i klasy wokalistkę. Razem z niezwykle utalentowanym Piotrem Bajtlikiem błyszczeli na scenie. Chętnie bym ich zobaczyła w jakimś hollywoodzkim filmie muzycznym. Drugi duet to Przemysław Niedzielski, który urzekł barwą i interpretacją, oraz prawdziwa perła – Małgorzata Kozłowska, młoda aktorka obdarzona niezwykle skalą głosu i ogromną wrażliwością. Kiedy jej słuchałam, kilka razy przeszły mnie ciarki, a przecież o to też w sztuce chodzi.

Eurowizja Junior znów nasza!

MUZYKA \ Reprezentująca Polskę Viki Gabor zwyciężyła w Gliwicach w konkursie Eurowizji Junior. Zaśpiewała piosenkę z ekologicznym przesłaniem pt. „Superhero”. Tym samym Polska drugi raz z rzędu zwyciężyła w „dziecięcej” Eurowizji, co wcześniej nie udało się żadnemu innemu krajowi.

W sieci pojawiło się mnóstwo gratulacji dla polskiej reprezentantki. Wyrazy uznania popłynęły od prezydenta Andrzeja Dudy. „Wielkie brawa, gratulacje i podziękowania dla Wiktorii Viki Gabor za wspaniałą sukces i piękne reprezentowanie Polski w konkursie Eurowizji Junior. Roksana Węgiel dała świetny przykład i zyskała godną następczynię na europejskiej scenie juniorskiej. Brawo! Super!” – napisał na Twitterze. Na widow-

ni w Gliwicach zasiadał premier Mateusz Morawiecki, który pochwalił się zdjęciem w mediach społecznościowych. „Viki Gabor najlepsza w Europie! Wiktoria odniosła zwycięstwo w wielkim stylu na oczach całego świata. Serdeczne gratulacje dla naszej młodej, ale już wielkiej Artystki!” – napisał.

Wiktoria „Viki” Gabor to 12-letnia polska piosenkarka pochodzenia romskiego, która urodziła się w Niemczech. W lutym tego roku zajęła też

drugie miejsce w finale programu The Voice Kids. Viki Gabor została pierwszą gwiazdą Sylwestra TVP. Jej występ potwierdził wczoraj prezes stacji Jacek Kurski. Młoda wokalistka nie kryła zadowolenia z tego powodu. – Z przyjemnością zaśpiewam w Zakopanem – powiedziała Gabor. Prawdopodobnie na scenie zobaczymy też laureatkę poprzedniej edycji Roksana Węgiel.

(sk, PAP, Niezależna.pl)

Węgorzewska z nagrodą Callas

MUZYKA \ Alicja Węgorzewska-Whiskerd, dyrektor artystyczna Warszawskiej Opery Kameralnej, znalazła się w gronie laureatów nagrody „Callas Tribute Prize NY”. Nagrody, jak czytamy w uzasadnieniu, przyznawane są „kobietom, które wyróżniają się swoimi osiągnięciami w królestwie sztuki, teatru, mody, zaangażowania społecznego i oczywiście muzyki”.

Nagrody zostały rozdane wczoraj w Columbia University w Nowym Jorku. Dzień, w którym je przyznano, jest nieprzypadkowy. 25 listopada to Międzynarodowy Dzień Eliminacji Przemocy wobec Kobiet. W koncercie towarzyszącym gali rozdania nagród wystąpili m.in. tacy artyści, jak tenorzy Roberto Cresca i James Valenti oraz pianista Gianfranco Pappalardo Fiumara. Kilka godzin wcześniej

w szpitalu Terence Cardinal Cook na Manhattanie zorganizowano konferencję prasową. To miejsce, w którym urodziła się Maria Callas. Callas była światowej sławy grecką śpiewaczką operową. Mówiono, że jest „primadonną stulecia”. Artystka urodziła się 2 grudnia 1923 r. w Nowym Jorku, a zmarła 16 września 1977 r. w Paryżu.

(sk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KOŚCIÓŁ

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV/NAUKA

20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Matt Haig

(ur. 1975 r.) brytyjski dziennikarz i pisarz

\\ Prowadzenie marki to coś więcej niż samo dbanie o dobre wrażenie.
To wywiązywanie się ze składanych obietnic. \\

POLITYKA \ Losy politycznych ersatzów – KOD i Nowoczesnej

Nowoczesny koniec?

W zeszłym tygodniu zupełnie niezauważona przeszła rocznica powstania Komitetu Obrony Demokracji. W niedzielę zaś raczej wesołość i zdziwienie – „to oni jeszcze istnieją?” – niż zainteresowanie wzbudziła informacja o zmianie kierownictwa Nowoczesnej. Katarzyna Lubnauer zrezygnowała z funkcji, a na jej następcę wybrano Adama Szłapkę.



Krzysztof Karnkowski

KOD miał być drugą Solidarnością, ale się rozleciał, rozszedł i rozmienił na drobne w dużo większym stopniu niż ta pierwsza.

Rocznica, której nikt nie zauważył

Może dlatego, że tak mało było w nim spontaniczności, oddania i szczyrych emocji, a tak wielu kombinatorów z Mateuszem Kijowskim czy skazanym za handel kobietami Konradem M. na czele. Gdyby Solidarność stworzyli tylko przywiezieni z Warszawy doradcy z Lechem Wałęsą jako malowanym liderem, pewnie też zostałoby z niej bardzo mało. Była jednak prawdziwym zrywem, który mniej lub bardziej udanie próbowano przejąć, miała swoich bohaterów i swoich męczenników. Kto miałby zostać męczennikiem KOD? Władysław Frasyniuk, po szarpaninie z policjantem, udający się na komfortowy nocleg w hotelu Victoria? Skazany wodzirej KOD-kapeli? Wciąż bezkarny Kijowski ze swoimi alimentami i fakturami? Powstanie Komitetu Obrony Demokracji media odnotowały proporcjonalnie do pokładanych w nim nadziei, po czterech latach rocznicy nie zauważył nikt, z samym KOD (tak, jeszcze istnieje) włącznie.

Byleby coś nowego – początki Nowoczesnej

Historia Nowoczesnej zaczęła się trochę wcześniej. Ktoś miał przejąć liberalny elektorat Platformy Obywatelskiej, zniechęcony po ośmiu latach rządów, kolejnych taśmach i codziennych gafach Ewy Kopacz. Zaczęło się z przytupem na warszawskim Torwarze. Jako „nowi w polityce” twarz dali ugrupowaniu ludzie ze stażem w różnych partiach, lecz raczej w dalszym szeregu. Elektorat nowej partii początkowo był zresztą dość przypadkowy, wielu z wyborców bardziej chodziło o, choćby udawaną, świeżość niż o program. Tuż przed głosowaniem, lecz już po ostatniej debacie wyborczej, tej



Wybór Adama Szłapki na nowego szefa Nowoczesnej z entuzjazmem przyjmują koalicjanci z Platformy, którzy widzą w nim początek nowego etapu współpracy. Na czym jednak miałby on polegać, skoro relacja obu ugrupowań już od dawna jest jedynie związkiem zjedanego ze zjadającym? | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

samej, w której dość dobrze wypadł wcześniej mało znany Adrian Zandberg, jedna z internetowych telewizji o preferencje pytała spacerowiczów na warszawskim pl. Zbawiciela. Zaskakująco często padała odpowiedź, że pytany waha się między poparciem partii Razem lub Nowoczesnej. A przecież to na pozór dwa bieguny polskiej polityki... Razem do Sejmu wówczas nie weszło, mimo udanego występu swojego lidera, Nowoczesna zaś zdobyła wystarczająco dużo mandatów, by utworzyć klub parlamentarny. Medialne pompowanie Ryszarda Petru, rozpoczęte na grubo przed wyborami, trwało w najlepsze. Tu zresztą splatają się losy Nowoczesnej i KOD. Kiedy Kijowski zorganizował pierwszy marsz w obronie Trybunału Konstytucyjnego, niektórzy gracze postanowili kuć żelazo, póki gorące. Czy ktoś w grudniu 2015 r. liczył na natychmiastową powtórkę wydarzeń sprzed 8 lat, dymisję rządu i przedterminowe wybory, czy był to tylko efekt desperacji, już się chyba nie dowiemy. Jest jednak faktem, że w sondażu IBRIS, opublikowanym przez „Super Express” i nagłośnionym przez inne media jako przełom, Nowoczesna wyprzedziła Prawo i Sprawiedliwość. „Następnym premierem – oby jak najszybciej – musi być

Ryszard Petru. Konkret, fachowość, spokój i błyskotliwa inteligencja” – pisał miesiąc później Paweł Wimmer, publicysta ekonomiczny i działacz KOD. Jego wpis to jedna z bardziej kultowych wypowiedzi polskiego Twittera, żyjąca do dziś własnym życiem w dziesiątkach przeróbek i złośliwych przywołań.

Gorsza podróbka PO i zaprzepaszczone szanse

Jak wiemy, nic z tego nie wyszło. Mająca być „nową, lepszą Platformą” Nowoczesna stała się co najwyżej słabszą i śmieszniejszą wersją starszej rywalki, która szybko zmieniła się w siostrę. Choć jeszcze czasem zdarzało się Nowoczesnej wyprzedzić PO w sondażach, wszystko zakończyło się wraz z wydarzeniami, które zapamiętaliśmy jako „ciamajdan”. Zryw opozycji, blokada Sejmu i protesty uliczne miały być końcem rządów PiS. Platforma w reklamówce telewizyjnej sugerowała, że mamy do czynienia z kolejnym polskim Grudniem, tajemnicze siły wyłączały w całej Polsce sygnał TVP Info, posłowie zaś postanowili spędzić w gmachu parlamentu święta. Jednak kiedy w kraju trwało rewolucyjne wrzenie, Ryszard Petru wraz ze swoją posłanką czmychnął na romantyczny wyjazd na Maderę, a wraz z nimi odleciała szan-

sa na zwycięstwo ich partii w walce o rząd dusz w opozycji. Oni wrócili, szansa – nie. Petru utracił swój i tak już wąty autorytet, również wśród tych, którzy byli ślepi i głusi na wszystkie jego wpadki. Partia zaliczyła tapnięcie w sondażach, przykładowo w badaniach dla OKO.press między lutym a marcem poparcie dla niej spadło o 13 proc. do poziomu 8 proc. Potem było już tylko gorzej. Zmiana przywództwa i polityczne ojcobójstwo na Petru, utrata dużej grupy posłów na rzecz Platformy, wreszcie wejście w koalicję, która nie zapewniła Nowoczesnej ani jednego mandatu europosła, później zaś tylko śladową liczbę przedstawicieli w Sejmie. Ryszard Petru, który w polityce nie ma już swojego miejsca, może mieć jednak pewną satysfakcję, wygląda bowiem na to, że choć zapewne pod jego przywództwem wszystko skończyłoby się równie marnie, to nawet pozbywając się swojego założyciela, jego partia nie zdołała zatrzymać upadku.

Nowy lider, ale czy nowy etap?

Nowym szefem Nowoczesnej został Adam Szłapka, polityk relatywnie młody, który jednak zdążył zaliczyć jeszcze udział w młodzieżówce Unii Wolności i współpracę w charakterze

eksperta z kancelarią prezydenta Bronisława Komorowskiego. Jego wybór jest z entuzjazmem witany przez koalicjantów z Platformy, którzy widzą w nim początek nowego etapu współpracy. Na czym jednak ten „nowy etap” miałby polegać, skoro relacja obu ugrupowań już od dawna jest jedynie związkiem zjedanego ze zjadającym? Tu warto przypomnieć, że nowy lider Nowoczesnej przejął kilku posłów tej partii do Platformy w poprzedniej kadencji określił publicznie mianem zdrady. Czy on sam jeszcze o tym pamięta?

Szłapka, trochę niespodziewanie, doczekał się kontrkandydata w postaci Krzysztofa Mieszkowskiego, polityka tyleż barwnego, co niepanującego nad swoimi emocjami, byłego dyrektora teatru bez wyższego wykształcenia, regularnie dostarczającego tzw. lolkontentu widzom telewizyjnych debat z udziałem polityków. Niedawno było o nim głośno przy okazji nagrody Nobla dla pisarki Olgi Tokarczuk, przypomniano bowiem zdjęcie, na którym polityk, noblistka i grupa innych osób stoją wspólnie na tle grafiki przedstawiającej krzyż rozwijający się w swastykę. Być może to właśnie ta sława przekonała 41 delegatów, by na konwencji poprzeć dalszy dryf partii w stronę politycznego kabaretu. Za, mimo wszystko, poważniejszym, choć młodszym Szłapką było jednak 66 głosujących.

„Duży szacunek dla Katarzyny Lubnauer. W polityce zdobyć władzę jest trudno, ale oddać ją dobrowolnie, honorowo i z klasą – zdecydowanie trudniej. Wymaga to wielkiej siły charakteru i wierności wyznawanym wartościom” – pisze na Twitterze Łukasz Rogojsz, dziennikarz „Gazety Wyborczej”. W niedzielę można było natrafić na jeszcze kilka wpisów, utrzymanych w bardzo podobnym tonie. Czy ich adresatem na pewno była Katarzyna Lubnauer, czy tak naprawdę kierowane były do Grzegorza Schetyny? Nie sposób uciec od tych wątpliwości, czytając choćby to, co napisała niedoszła marszałek senior obecnego Sejmu Iwona Śledzińska-Katarasińska: „Niejeden mógłby się od Katarzyny Lubnauer uczyć. Odejść w takim stylu z liderowania partii to jest coś. Kasiu, po starej i obecnej znajomości, gratuluję i trzymam kciuki za polityczne »nowe życie«”.

Niejeden, czy właśnie ten jeden, konkretny przewodniczący?

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 KOŚCIOŁ

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV/NAUKA

20 SPORT



Albert V. Carron

(1941–2014) kanadyjski psycholog sportu, wykładowca na University of Western Ontario

W sporcie podstawowym celem jest sukces. Bez spójności w wykonywaniu zadań trudno go osiągnąć i dlatego trener musi być bardzo uczulony na potrzebę stosowania przeróżnych środków, które przyczyniają się do rozwoju spoistości zespołu [...].

PUBL...

15

To nie tak miało wyglądać w Krakowie. Po przegonieniu zagranicznych hochsztaplerów, wyciągnięciu znanej klubowej marki z łap półświatka i próbie oczyszczenia nadeszły wyniki.

Do czasu szło nieźle

Wiosna w wykonaniu Wisły była bardzo obiecująca – warto przypomnieć choćby rozbitą Legię Warszawa 4:0 i wygrane derby z Cracovią. Klubowa miotła po przejęciu wpływów przez trio Jarosław Królewski – Jakub Błaszczykowski – Tomasz Jazdzęński wlała nadzieję w serca kibiców. Oto zespół, cudem uratowany przed spadkiem do IV ligi z powodu bankructwa, może z powodzeniem nie tylko utrzymać się w ekstraklasie, lecz także powalczyć o górną ósemkę. A kto wie, po dokonaniu paru mądrych transferów może i europejskie puchary wejść w grę? Już latem jednak fani Wisły Kraków dostali odpowiedź, że to niemożliwe. Początek sezonu wyglądał jeszcze tak sobie, bez fajerwerków na boisku Biała Gwiazda pokonała m.in. Górnika Zabrze czy ŁKS Łódź. Z tym ostatnim rywalem zagrała zresztą najlepszy mecz w sezonie, wbijając cztery gole i pozbawiając złudzeń beniaminka. Wtedy zajął się wszystko – Paweł Brożek mimo 36 lat na karku zaliczył dublet, zbierał owoce swojej pracy boiskowej w postaci nagród indywidualnych, przewodził w tabeli strzelców PKO Ekstraklasy. Rafał Janicki wyglądał na środkowego obrońcę, David Niepsuj niczego w grze nie psuł i dawał konkretne liczby, a Vukan Savićević pokazywał się jako najciekawszy środkowy pomocnik ligi. Wszystko trwało do czasu, bo futbolu nie można oszukać na dłuższą metę.

Jacy zawodnicy, taka gra: Klemen, Janicki

Zacznijmy od obrony. Maciej Stolarczyk nie był winny temu, że otrzymał od władarzy w prezencie Lukasa Klemenza, którego nie chciała Jagiellonia Białystok. Owszem, obrońca świetnie mówi po polsku, co niewątpliwie jest jakimś walorem. Potrafi grać w powietrzu i wybijać piłki. Gdy ma swój moment, czyści wszystko, co napotka na swojej drodze. Problem w tym, że takich chwil miał może kilka w ekstraklasowej karierze. Ustawienie go na pozycji defensywnego pomocnika przeciwko Legii Warszawa skończyło się największą ka-

SPORT \ Czy Wisła Kraków podzieli los ŁKS-u, Pogoni Szczecin oraz Cracovii?

Biała Gwiazda na dnie

Piłkarska Polska zadaje sobie pytanie, czy Artur Skowronek jest cudotwórcą. Nowy trener Wisły Kraków musi posiadać nadprzyrodzone zdolności, żeby wyciągnąć zasłużony klub ze strefy spadkowej i jeszcze zmienić mentalność drużyny. Skoro Maciejowi Stolarczykowi się nie powiodło, jaką gwarancję daje Skowronek?



Artur Skowronek, nowy trener Wisły Kraków | fot. Maciej Kulczyński/PAP



Grzegorz Wszołek

Włóдарze Wisły wpadli na pomysł zatrudnienia szerzej nieznanego trenera? Przewodniczący rady nadzorczej Wisły Kraków SA przyznał, że Skowronek najbardziej odpowiadał im wizją wyjścia z kryzysu. Jaki to plan? Zapada głucha cisza.

tastrofą w XXI w. dla Wisły Kraków. Nie on jeden wtedy zawalił, ale rzucała się w oczy nieporadność i brak umiejętności. Gdy do Klemenza dołączymy Rafała Janickiego, to mamy odpowiedź, jak to możliwe, że Wisła traci bramki na potęgę. W dotychczasowych 15 kolejkach aż 26! Bilans szokuje jeszcze bardziej, gdy zestawimy fatalną defensywę z mizérią w ataku. Wisła potrafiła wbić jedynie 14 bramek, większość z nich autorstwa emeryta Brożka. Na półmetku sezonu zasadniczego ekstraklasy można mieć nadzieję, że coś się zmieni i nagle ruszy z kopyta. Jeśli jednak do fatalnych liczb dokłada się katastrofalna gra, trudno oczekiwać cudów. A cudotwórcą z pewnością nie jest Skowronek.

Dorobek nowego trenera

Dlaczego włóдарze Wisły wpadli na pomysł zatrudnienia szerzej nieznanego trenera? Tak naprawdę nie wiadomo. Przewodniczący rady nadzorczej Wisły Kraków SA

Tomasz Jazdzęński przyznał, że Skowronek najbardziej odpowiadał im wizją wyjścia z kryzysu. Zatrudniono również jego sztab. Jaki to plan? Zapada głucha cisza. Spójrzmy na CV Skowronka: krótkotrwały epizod w Pogoni Szczecin, Widzew Łódź spuszczonej z ekstraklasy w sezonie 2014/2015, następnie pierwszoligowe drużyny. Jeśli już chciano pożegnać Stolarczyka – przecież jednego z najlepszych trenerów w ekstraklasie, który przetrwał największy kryzys w historii Wisły – to przynajmniej można było się postarać o trenera z większym dorobkiem. Skoro drużynie potrzebny jest nowy impuls i rozwiązania, to czy może je zaproponować, przepaszam za wyrażenie, trenerski „żółtodziób”? Po boisku biegają konkretni piłkarze. Trener nie odpowiada za to, że Klemen kopnie w plecy piłką Janickiego i na odwrót, dzięki czemu Legia wbije bramkę.

Z tych puzzli nie da się ułożyć pięknego obrazu

Stolarczyk był zmuszony rotować wąskim składem – dodatkowo ograniczonym kontuzjami – do tego stopnia, że przez chwilę pierwszoplanową postacią był 15-latek Daniel Hoyo-Kowalski. Jednym słowem: lepił Wisłę, z czego się tylko dało. To nie wina Stolarczyka, że duet Brożek–Boguski mógłby grać raczej w szachy, a próbuje pomóc Wisłę. Jakub Błaszczykowski nadal jest wybijającym się graczem na tle polskiej kopaniny, ale to nie obciąża konta Stolarczyka, że nie mógł skorzystać z usług skrzydłowego de facto od miesięcy. Marcin Wasilewski nie nadaża za rywalami, bo również jest w wieku emerytalnym dla piłkarza. Vullnet Basha, jeden z najlepszych pomocników ligi, częściej odwiedza gabinety lekarskie niż zieloną murawę. Kamil Wojtkowski woli wymachiwać rękami przed sędziami i klnąć pod nosem po każdym kontakcie z rywalem, zamiast skupić się na dokładnym rozprowadzaniu piłek. Facet, który puka do bram młodzieżow-

ki, powinien wybijać się na tle ekstraklasowiczów, tymczasem wtopił się w tłum. 16-letni Aleksander Buksa to zdecydowanie melodia przyszłości. Krzysztof Drzazga w sezonie 2019/2020 zapomniał o strzelaniu bramek. Chuca (Victor Moya Martínez) – poza ważnym golem z Górnikiem w debiucie – okazał się pierwszym tak poważnym niewypałem z Hiszpanii. I tu dochodzimy do Pawła Brożka. Napastnik jest w formie, zdobył już siedem goli w ekstraklasie. Młodszy jednak nie będzie, a na murawie gołym okiem widać jego osamotnienie. Wszyscy wymienieni piłkarze nie są najgorszą zbieraliną w ekstraklasie. Ba, stać ich, gdy są w formie, spokojnie na środek tabeli. A mimo to zajmują mało zaszczytne, ostatnie miejsce.

Na niezbędne zmiany nie ma pieniędzy

Bez kilku rzeczywiście decydujących transferów się nie obędzie. Wisła natychmiast potrzebny jest lewy i środkowy obrońca, defensywny i ofensywny pomocnik, lewy skrzydłowy w miejsce fatalnego Michała Maka i najlepiej dwóch napastników, żeby odciążyć Brożka. Kasa Wisły świeci pustkami, to, co klub zarobi, musi natychmiast przeznaczyć na spłatę długów. Zatem jeśli dojdzie do dwóch transferów, będzie to cud. Czas pokaże, czy zwolnienie Stolarczyka było zasadne. A może Skowronek okaże się strzałem w dziesiątkę i przemodeluje Wisłę? Wątpię. Szkoda będzie tak wielkiego klubu tułającego się po pierwszoligowych boiskach. Jako kibic Wisły nie wyobrażam sobie takiego scenariusza, ale powoli się z nim godzę. Przecież ŁKS, Pogoń Szczecin, nie mówiąc o Cracovii, również spadały z ekstraklasy i jakoś sobie poradziły. Z jednym zastrzeżeniem: Wisły zwyczajnie nie stać na relegację z rozgrywek. Szkoda byłoby energii i poświęcenia świetnych osób, które przejęły klub z rąk bandytów. Czas, niestety, przygotować się na nadchodzącą katastrofę.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 KOŚCIOŁ

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV/NAUKA

20 SPORT



fol. Wikipedia/d

DIALOG JEDYNĄ GODNĄ BRONIĄ CZŁOWIEKA

PIELGRZYMKA \ Papież Franciszek powiedział władzom Japonii, że „historia uczy nas, że nawet najpoważniejsze konflikty między narodami i państwami mogą znaleźć odpowiednie rozwiązania jedynie na drodze dialogu – jedynej broni godnej człowieka i zdolnej do zagwarantowania trwałego pokoju”.

WYWIAD \ Z ks. ADAMEM ANUSZKIEWICZEM, egzorcystą, kapłanem Zakładu Poprawczego w Białymstoku, rozmawia MARIA KOBYLŃSKA

Abp Jędraszewski pod ostrzałem zła

To walka dobra ze złem. Próbuje się nas cenzurować i mamy coraz mniej wolności – mówi o niedzielnej akcji przeciwko metropolii krakowskiemu abp. Markowi Jędraszewskiemu ks. Adam Anuszkiewicz. Lewicowe środowiska, w tym KOD, Wiosna oraz aktywiści LGBT, protestowały w Krakowie przed oknem papieskim, gdzie napotkały liczną grupę modlących się osób, które popierają arcybiskupa.

Manifestujący przeciwko abp. Jędraszewskiemu nieśli banery z napisami m.in. „Hipokryzja” czy „Stop nienawiści” oraz tęcze flagi. Protest odbył się pod hasłem „Jędraszewski STOP”. Uczestnicy akcji przyznają, że chcą odwołania metropolii krakowskiej. Dlaczego niektórym środowiskom tak on przeszkadza?

Arcybiskup Jędraszewski w słowach bardzo jaskrawych, mocnych, ale też potrzebnych, określił problemy takie jak ideologia LGBT i aborcja. To się nie podoba środowiskom lewicowym. Niektórzy chyba nie zrozumieli, że metropolita krakowski mówił o problemie, nie o ludziach. Ci nie umieli tego oddzielić. Dzisiaj zaostrza się dyskusja na te tematy, próbuje się nas cenzurować i tej wolności jest coraz mniej. Łatwo się rzuci stwierdzeniami typu „mowa nienawiści”. Dovolnie się nimi szafuje, zamiast wejść w merytoryczną dyskusję. Skutkiem tego



fol. Jakub Kaczmarczyk/PAP

jest np. manifestacja, z którą mieliśmy do czynienia. To próba manipulowania opinią publiczną, zwłaszcza w kontekście przychylności wielu lewicowych mediów.

Protestującym wyszli naprzeciw wierzący, którzy obok nich zaczęli odmawiać różaniec w obronie arcybiskupa. Manifestujący zaczęli krzyczeć i wyzywać modlących się. Czy można powiedzieć, że

w sensie duchowym ta reakcja była manifestacją złego?

Z pewnością była to walka dobra ze złem. Na pewno każdy z nas jest wezwany do tego, by przeświecić

swoje sumienie i zapytać siebie czy umiem zło dobrem zwyciężać? Najprościej jest kogoś wyzywać, narkrzyć, oskarżać, zakazać siłą robienia czegoś, co nam nie odpowiada, użyć przemocy. Tę przemoc gdzieś tutaj widzieliśmy w postaci właśnie krzyków, personalnych przytyków. To pokazuje, że po stronie lewicowej emocje puszczają.

Myśli Ksiądz, że takie akcje będą się powtarzały?

Takie sytuacje, skrzykiwanie się na ulicach będą miały miejsce. Są robione przecież po to, by jakiś temat rozdmuchać w mediach. Myślę, że my poświęcimy takim wydarzeniom za dużo uwagi. Siła spokoju jest odpowiedzią na to wszystko. Powinniśmy zło dobrem zwyciężać, modlić się i nie schodzić do tego samego poziomu, czyli poziomu ulicy.

100 lat wspólnych relacji Polska–Watykan

DYPLOMACJA \ Uroczysta msza św. w katedrze na Wawelu oraz koncert w Kopalni Soli w Wieliczce zakończyły w niedzielę obchody 100-lecia przywrócenia relacji dyplomatycznych między Polską a Stolicą Apostolską. Obchody te rozpoczęły się 13 marca br. wraz z obchodami 100. rocznicy istnienia Konferencji Episkopatu Polski.

Niedzielnej mszy św. w Katedrze na Wawelu przewodniczył kard. Dominique Gamberti, prefekt Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej. W uroczystościach wzięli także udział nuncjusz apostolski w Polsce abp Salvatore Pennacchio oraz abp Marek Jędraszewski, metropolita krakowski. W sobotę odbył się koncert pod tytułem „Wiara, nadzieja, miłość” w położonej 125 m pod ziemią komorze Warszawa Kopalni Soli w Wieliczce.

Jak przypomina biuro prasowe KEP, obchody 100-lecia przywrócenia relacji dyplomatycznych między Polską a Stolicą Apostolską rozpoczęły się 13 marca br. wraz z obchodami 100. rocznicy istnienia Konferencji Episkopatu Polski. Tego dnia uroczystej eucharystii w Świątyni Opatrzności Bożej przewodniczył kard. Pietro Paro-

lin, sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej. Następnie został wyemitowany jubileuszowy znaczek w ramach współpracy Poczty Polskiej i Watykańskiej. Z kolei 20 maja br. odbyła się uroczysta sesja naukowa na Uniwersytecie Warszawskim z udziałem abp. Paula Gallaghery, sekretarza ds. relacji z państwami w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej. 6 czerwca nastąpiło odsłonięcie pomnika abp. Achillesa Rattiego na terenie Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie oraz mozaiki w kaplicy Nuncjatury. 15 sierpnia została odprawiona uroczysta msza św. na Włach Jasnogórskich pod przewodnictwem abp. Jana Romea Pawłowskiego, delegata ds. nuncjatur w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej. Przedostatnim wydarzeniem były obchody 100. rocznicy święceń biskupich ks. prał.

Achillesa Rattiego 28 października w archikatedrze warszawskiej pod przewodnictwem kard. Maria Delpiniego, metropolity Mediolanu. Stosunki dyplomatyczne między Polską a Stolicą Apostolską zostały wznowione w 1919 r., po ponad 120 latach przerwy. 30 marca Stolica Apostolska w sposób formalny uznała istnienie odrodzonego państwa polskiego. 6 czerwca ks. prał. Achilles Ratti został mianowany nuncjuszem apostolskim w Polsce i podniesiony do godności arcybiskupa. 19 lipca złożył listy uwierzytelniające na ręce naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego. Oznaczało to wznowienie pełnych relacji dyplomatycznych pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Stolicą Apostolską.

.....
Paweł Tunia

Katolik nie może milczeć

KOMENTARZ \ Chrześcijanin nie może milczeć, siedzieć grzecznie w kącie ani zgadzać się na przewracanie świata wartości do góry nogami, na wmawianie, że nienormalność jest normą – mówił bp Mirosław Milewski w homilii na uroczystość Chrystusa Króla. Warto te słowa zapamiętać i zacząć je realizować.



Sebastian Moryn

W sobotę w Krakowie spotkali się sympatycy pseudokatolickiego „Tygodnika Powszechnego” (tak trzeba określić ten tygodnik, nie zapominając również o jego prokomunistycznym źródle, na jakim powstał): ks. Tomasz Halik, który nieraz był upomniany przez biskupa Pragi, ks. Adam Boniecki czy prof. Barbara Engeling, którzy uczestniczyli w uroczystości nadawania Medalu św. Jerzego za... „zmagania ze złem i uparte budowanie dobra w życiu społecznym”. Jak można się było spodziewać, tam, gdzie pojawia się słowo „zło”, to tylko w kontekście ksenofobii, nacjonalizmu, a broń Boże ideologii LGBT. Zdaniem ks. prof. Halika historia zła nie zakończyła się 30

lat temu upadkiem komunizmu, a zło nie wychodzi tylko z zewnątrz, ale i z wnętrza, i – jak ocenił – „to zło, które jest w nas samych, trudno jest przezwyciężyć”. – Usłyszeliśmy, że w miejsce terroru komunistycznego przychodzi dyktatura homoseksualizmu, który jest zarazą naszych czasów. Obawiam się, że takie twierdzenie porównuje nieporównywalne – powiedział ks. Halik. Od razu można odnieść wrażenie, że krytykuje się w tym gronie abp. Marka Jędraszewskiego za jego kategoryczne „NIE” dla nowego szaleństwa i terroru, jaki obserwujemy pod flagą LGBT.

Bycie katolikiem wiernym nauczaniu Kościoła katolickiego równa się temu, że reaguje się na zło, a nie milczy czy udowadnia, że zła nie ma. Obyśmy nie poszli drogą „Tygodnika Powszechnego”.



MIKOŁAJKI I WIELKA KOALICJA

GORĄCE GŁOWY \ Młodzieżówka SPD, Jusos, ma już dość wielkiej koalicji socjaldemokratów z CDU i CSU. W weekend 80 tys. członków Jusos przygotowało swoje postulaty na zbliżający się zjazd SPD. Ten główny pozostaje niezmienny: SPD ma zakończyć mariaż z chadekami! I to już 6 grudnia, w mikołajki. Szef młodzieżówki Kevin Kühnert chce nawet kandydować do prezydium partii.



SPOŁECZEŃSTWO

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 26 LISTOPADA 2019

17

Kiedy w sobotę rano, drugiego dnia zjazdu CDU, politycy zajmowali miejsca na sali plenarnej, w Bejrucie policja federalna przekazywała libańskim władzom Ibrahima Miriego, szefa jednego z najgroźniejszych klanów przestępczych. Miri został w czerwcu deportowany do Libanu, wrócił stamtąd nielegalnie pod koniec października i jakby nigdy nic złożył w Niemczech wniosek o azyl. Sprawa rozgrzała do czerwoności niemiecką opinię publiczną. To takie przypadki napędzają klienteli Alternatywy dla Niemiec. Łatwo je połączyć z indolencją państwa w kwestii polityki migracyjnej. W Lipsku CDU nie wykorzystało okazji, by pokazać, że jest inaczej.

Zabawa w chowanego szefa klanu Miri, Ibrahima, i niemieckiego wymiaru sprawiedliwości to gotowy scenariusz filmowy. Tylko w Bremie żyje 2,6 tys. członków klanu Miri, połowa z nich przewinęła się przez policyjne kartoteki. Federalny Urząd Kryminalny zarzuca członkom klanu powiązania ze światem przestępczym i strukturą mafijną. W Niemczech trudnią się wymuszeniami, handlem bronią i narkotykami, są aktywni w biznesie suterskim. Ich przygoda z państwem niemieckim zaczęła się w roku 1980, kiedy 15 tys. uciekinierów wojny domowej przybyło z Libanu i osiedliło się w Essen, Bremie i Berlinie.

A teraz będę ślusarzem

Szef klanu, Ibrahim Miri, od wielu lat był na celowniku służb, ale dopiero w 2014 r. udało się go skazać. Dostał sześć lat za handel narkotykami. W 2018 r. na mocy zawartego między Niemcami a Libanem porozumienia o nakazie opuszczenia kraju deportacja Miriego stała się możliwa. W lipcu 2019 r. więzień został odtransportowany do Bejrutu wyczarterowanym samolotem. 25 października 2019 r. pojawił się w Norymberdze, gdzie dostał się na pace ciężarówki z innymi nielegalnymi imigrantami. Następnie stawiał się na policji w Bremie i złożył wniosek o azyl, twierdząc,

KORESPONDENCJA Z NIEMIEC \ 32. Zjazd Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej

O migracji cicho sza



Ibrahim Miri | fot. STRINGER/PAP



Olga Dolesińska-Harczuk

Politycy Alternatywy zaczęli publikować dane o imigrantach, którzy po odrzuceniu wniosków azylowych i wydaleniu, tak jak Ibrahim Miri, wrócili do Niemiec. Zdaniem Jörga Meuthena, współprzewodniczącego AfD, w Niemczech odnotowano 30 tys. takich przypadków.

że w Libanie grozi mu niebezpieczeństwo ze strony członków innych klanów. Miri zapewniał, że zszedł ze złej drogi, a nawet wyuczył się na ślusarza i odciął od kryminału. Horst Seehofer, federalny minister spraw wewnętrznych, nie krył zdenerwowania. Politycy Alternatywy zaczęli publikować dane o imigrantach, którzy po odrzuceniu wniosków azylowych i wydaleniu, tak jak Ibrahim Miri, wrócili do Niemiec. Zdaniem Jörga Meuthena, współprzewodniczącego AfD, w Niemczech odnotowano 30 tys. takich przypadków. O powrocie szefa klanu mówili wszyscy, w mediach zastanawiano się, jak problem rozwiązać zgodnie z wymogami państwa prawa, a w internecie aktor Til Schweiger wyrażał w niecenzuralnych słowach swoje oburzenie. Schweiger należy do grona, które opowiada się za tzw. sprawiedliwymi rozstrzygnięciami kwestii azylowych, ale jak widać, i jemu puściły nerwy. Przez kilka tygodni przed szczytem CDU w Lipsku sprawą Ibrahima Miriego żyły portale i tokszoły, a politycy AfD skutecznie dolewali oliwy do ognia, oskarżając rząd federalny o pobłażliwość dla kryminalistów.

Armin Laschert wie, jak się to robi

W bojowej mowie Annegret Kramp-Karrenbauer

wyłoszonej w piątek nie było ani słowa o polityce migracyjnej rządu. Szefowa CDU mówiła o konieczności digitalizacji, o wyzwaniach stojących przed niemiecką gospodarką, o tym, że od samych Niemców zależy, czy za kilka lat będą „przedłużoną taśmą produkcyjną Chin i USA”, czy staną się pionierem innowacji w gospodarce. AKK sporo miejsca poświęciła szkolnictwu, wspieraniu rodzin, pochvale wschodnich Niemców, którzy po transformacji i upadku muru „zamiast korzystać z pomocy socjalnej pracowali za marne pieniądze”. Temat migracji się nie pojawił. Sekretarz generalny Paul Ziemiak był w tym temacie bardziej sprawny. Z pewną satysfakcją nawiązał do decyzji sądu administracyjnego w Bremie o natychmiastowej deportacji Ibrahima Miriego. Wspomniał ponadto o problemie z dilerami narkotyków w berlińskim Görlitzer Park, ale bardziej po to, by wykazać indolencję rządzącej w Berlinie koalicji Linke/SPD/Zieloni, która zamiast problem rozwiązać sięga po coraz bardziej kuriozalne środki. Ziemiak nie wspominał jednak o najnowszym pomysle berlińskiego rządu, by oznaczać na kolorowo miejsca, w których dilerzy są najbardziej aktywni. Berlińczycy śmieją się, że rząd robi wszystko, by

klienci dilerów bez problemu do nich docierali, zamiast błądzić w krzakach. Görlitzer Park to faktycznie od lat największy w Niemczech targ narkotkowy pod gołym niebem, z dilerami, którzy w większości pochodzą z krajów Afryki Północnej i nielegalnie przebywają w kraju. A zatem, tak jak i w przypadku szefa klanu Miri, lejtmotywem i tej berlińskiej historii jest zawodność procedur deportacyjnych.

Do polityki deportacyjnej i imigracyjnej jako jedyny przemawiający na zjeździe CDU nawiązał premier Nadrenii Północnej-Westfalii Armin Laschert. Polityk podkreślił, że jego land jest otwarty na imigrantów, ale bezlitośnie obchodzi się z tymi, którzy popadają w konflikt z prawem. Zdaniem Lascherta ta mieszanka Wilkommenskultur i stanowczości stanowi o sukcesie polityki imigracyjnej największego, jak by nie było, landu Niemiec.

Partia skorodowanego środka

Tyle o imigracji na zjeździe. O temacie, który od 2015 r. niezmiennie wynosi AFD w sondażach. Jedynym pomysłem chadecji na działania coraz silniejszej Alternatywy wydają się połajanki i oskarżenia o brunatną ideologię. I owszem, jest w tym dużo racji. Niemcy jednak coraz częściej potrzebują konkretnych wniosków. Wniosek z 32. Zjazdu CDU jest zaś taki: CDU wbrew zjazdowej mantrze wcale nie jest partią „silnego środka”, ale raczej „skorodowanego środka”. Jeżeli nie wykorzystano tak dobrze nagłośnionego w mediach zjazdu jak ten w Lipsku do przedstawienia chociażby małego sukcesu na polu regulacji przepływu imigrantów, za jaki można uznać przyjęte w czerwcu br. w Bundestagu prawo o przyjmowaniu wysoko wykwalifikowanych pracowników zagranicznych, to partia mimo szumnych zapewnień jest w kryzysie. Nie tylko przywódczym. Zabrakło przede wszystkim treści. Zwyciężył lęk przed poruszeniem tematów istotnych. Tak nie wygrywa się bitwy z AfD.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KOŚCIOŁ

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV/NAUKA

20

SPORT



fot. mat. pras./d

„CONAN BARBARZYŃCA” \ Osada, w której wychował się Conan, została zaatakowana przez grupę bezwzględnych siepaczy pod wodzą potężnego czarnoksiężnika Khalara Zyma. Po latach wojownik postanawia się zemścić.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów (290) - serial 09:20 Ranczo (63) - serial 10:15 Komisarz Alex (56) - serial 11:00 Ojciec Mateusz (224) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:25 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 13:25 Dla dobra wspólnego 14:00 Elif (615) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (58) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3560) - serial 18:30 Korona królów (291) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (165) - serial 20:55 „Zniewolona”. Kulisy 21:05 Zniewolona (12) - serial 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Ocaleni - reality show 00:05 Robocop - film SF, USA 1987 02:00 Pod Mocnym Aniołem - dramat obyczajowy, Polska 2014	07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (41) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2142) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:05 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (51) - reality show 13:35 Gotowi do gotowania. Start! - mag. 14:10 M jak miłość (1472) - serial 15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny (16) - nowy rozdział - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:30 Gotowi do gotowania. Start! - mag. 18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (56) - reality show 19:35 Barwy szczęścia (2142) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2143) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:55 M jak miłość (1473) - serial 21:50 Echo serca 2 (30) - serial 22:50 Będzie bal - film dok., Polska 2012 23:55 O mnie się nie martw (10) - serial 00:50 Rodzinka.pl (277) - serial 01:30 Pole miłości - dramat obycz., USA 1992	07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Dorota inspiruje - reality show 12:00 Ukryta prawda (1111) - serial 13:00 Szkoła (763) - serial 14:00 19+ (464) - serial 14:30 Szpital (479) - serial 15:30 Szkoła (764) - serial 16:30 19+ (465) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1112) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2979) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Pod powierzchnią (5) - serial 22:30 Kuba Wojewódzki - talk show 23:30 Superwizjer 36,6°C (11) - pr. med. 00:05 Ewa Drzyżga i profesor Krzysztof Łabuzek podpowiadają, jak dbać o zdrowie. Widzowie poznają przełomowe odkrycia ze świata medycyny. 01:05 Oszuści (3) - serial 01:05 Maddie jest oszustką i uwodzicielką, która pod zmienioną tożsamością wykorzystuje i okrada mężczyzn. Trójka z nich postanawia odzyskać swoje pieniądze i wymierzyć kobiecie sprawiedliwość. 02:05 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (194) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (195) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (121) - serial 11:00 Dlaczego ja? (764) - serial 12:00 Gliniarze (315) - serial 13:00 Trudne sprawy (811) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2960) - serial 14:45 Dlaczego ja? (897) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (420) - serial 17:00 Gliniarze (410) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2961) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (47) - serial 20:10 Conan Barbarzyńca - film fantasy, USA 2011, reż. Marcus Nispel, wyk. Jason Momoa 22:40 Suma wszystkich strachów - thriller, Niemcy/USA 2002. 01:10 Baywatch. Słoneczny patrol - komedia, Wielka Brytania/USA/Chiny 2017 03:45 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Ekonomia raport - flash 09:10 Teleszkapy 09:40 W punkt 10:00 Teleszkapy 10:30 Starcie cywilizacji 11:00 Teleszkapy 11:15 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 11:55 Teleszkapy 12:10 Tweet UP 12:30 Teleszkapy 12:45 Polska na dzień dobry 14:00 Teleszkapy 14:15 Z Wiejskiej na gorąco 14:30 Teleszkapy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do Rodaków 09:25 Ewangelia nasz biznesplan 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Myśląc Ojczyzna 11:45 Syria 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuarium polskie 12:40 Filmowe Życiorysy 14:05 Mojżesz - 10 przykazań 14:50 Guadalupe - żywy obraz 15:40 100 cudownych miejsc na świecie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop Młodych 16:50 Express Studencki 17:00 Nad wodą 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Uciec z klatki 23:35 Droga ks. Bosco

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Obietnice
w koszu

W numerze 47/2019 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Związek partnerski”. Gorączkowe zapewnienia PSL z kampanii wyborczej, że partii tej daleko do homoaktywistów i nie jest ona totalnym antypisem, po wyborach trafiły do kosza. PSL mogło mieć w Senacie własnego marszałka Jana Filipa Libickiego, którego kandydaturę wsparłoby PiS. Ale wybrał nieformalną koalicję z Wiosną Biedronia. – Po wyborach bardzo dobrze nam się współpracuje z PSL – zachwala nowa wicemarszałek Senatu z Wiosny Gabriela Morawska-Stanecka.

Zestresowany? Głęboki sen przywróci ci formę

NREM \ Według przeprowadzonych ostatnio badań nieprzespana noc może prowadzić nawet do 30-proc. wzrostu poziomu stresu emocjonalnego. Naukowcy ustalili, że typem snu, który najbardziej uspokaja i resetuje niespokojny mózg, jest głęboki sen, znany również jako sen wolnofalowy o nieszybkim ruchu gałek ocznych (NREM).

W stanie NREM drgania nerwowe są wysoce zsynchronizowane, puls serca się uspokaja, a ciśnienie krwi spada. Ustalenia te potwierdziły znane już opinie, że głęboki sen koi nerwy. Według najnowszych odkryć uczonych z University of California, Berkeley cała przespana noc stabilizuje emocje, natomiast bezsenna może wywołać wzrost poziomu lęku nawet o 30 proc. – Zidentyfikowaliśmy nową funkcję głębokiego snu, która zmniejsza lęk z dnia na dzień poprzez reorganizację połączeń w mózgu – powiedział Matthew Walker, profesor neurologii i psychologii UC Berkeley. – Głęboki sen wydaje się naturalnym środkiem przeciwłękowym (inhibitorem lęku), o ile doświadczamy go każdej nocy.

Badacze opublikowali swoje odkrycie w czasopiśmie „Nature Human Behaviour”. Ich zdaniem ustalenia te sta-



fot. Pixabay/d

nowią jeden z najmocniejszych jak dotąd dowodów na powiązania między snem a lękiem. Wskazują również na sen jako naturalny, nefarmaceutyczny środek na zaburzenia lękowe, które zdiagnozowano u około 40 mln dorosłych Amerykanów, nie licząc dzieci i mło-

dzieży, u których poziom ten również wzrasta. – Nasze badanie zdecydowanie sugeruje, że niewystarczający sen wzmacnia poziom lęku i odwrotnie, głęboki sen pomaga zmniejszyć taki stres – powiedziała prowadząca badanie dr Eti Ben Simon z Centrum Nauk o Ludzkim

Śnie na Uniwersytecie Berkeley. W serii eksperymentów wykorzystujących między innymi MRI (rezonans magnetyczny) i polisomnografię Simon i inni badacze skanowali mózgi 18 młodych dorosłych, kiedy ci oglądali poruszające filmy po dobrze przespanej nocy oraz po nie-

przespanej. Poziomy lęku mierzono po każdej sesji za pomocą specjalnego kwestionariusza. Po nocy bez snu skany mózgu wykazały zamknięcie środkowej kory przedczołowej, co normalnie pomaga utrzymać nasz niepokój pod kontrolą, podczas gdy głębsze ośrodki emocjonalne mózgu były nadaktywne. Po przespanej nocy, podczas której fale mózgowe uczestników były mierzone za pomocą elektrod umieszczonych na ich głowach, wyniki pokazały, że ich poziom lęku znacznie spadł, szczególnie u tych osób, które doświadczyły wolniejszej fazy snu NREM. – Głęboki sen przywrócił mózgowy mechanizm przedczołowy, który reguluje nasze emocje, obniżając reaktywność emocjonalną i fizjologiczną oraz zapobiegając eskalacji lęku – podsumowała badania dr Simon.

Jacek Szpakowski
źródło: University of California, Berkeley



CZAS PRZEDSIĘBIORCÓW



Więcej mocy dla przedsiębiorców

Ekonomia Raport od poniedziałku do czwartku o godzinie 22:25

OGŁĄDAJ DEBATĘ NA ŻYWO 28 listopada, godz. 12:15
na antenie Telewizji Republika

PARTNERZY STRATEGICZNI



NASK



PARTNERZY GŁÓWNI



PARTNERZY





for. Arkadiusz Lawrynowicz/Gazeta Polska

CYTAT DNIA

JERZY DUDEK \ W listopadowych spotkaniach reprezentacja Polski grała na wielkim luzie. Nie wiem, czy wpływ na to miał brak presji związanej z awansem, jednak widać było, że wreszcie cieszyła się grą. To świetny znak. Wcześniejsze triumfy często były wymęczone, za to teraz dominowaliśmy i długo wszystko mieliśmy pod kontrolą.

LIGA MISTRZÓW \ Dziś i jutro 5. kolejka Champions League

Szlagier w Madrycie

Trzy drużyny – Paris Saint-Germain, Bayern Monachium i Juventus Turyn – zdobyły dotychczas awans do 1/8 finału piłkarskiej Ligi Mistrzów. W 5. kolejce dołączą do nich następne. We wtorek przed taką szansą staną Real i Atlético Madryt, Manchester City oraz Tottenham.

Krzysztof Oliwa

Szlagierowo zapowiada się mecz w stolicy Hiszpanii, gdzie Real spróbuje wziąć rewanż na mistrzach Francji za wrześniową porażkę w Paryżu 0:3. Zwycięstwo przypieczętuje awans Królewskich, którzy mają już za sobą słabszy okres gry. Przed trzema tygodniami rozgromili u siebie Galatasaray 6:0, a w Primera Division wygrali z Eibar 4:0 i w sobotę z Realem Sociedad San Sebastian 3:1.

Jednak przed miesiącem, po porażce na Majorce 0:1 nastroje w Madrycie były do tego stopnia kiepskie, że zlecono sondaż wśród kibiców, którym zadano pytanie, czy chcą, by Zinedine Zidane pozostał na ławce trenerskiej do końca sezonu. Ponad połowa (51,8 proc.) odpowiedziała, że tak.

– Mieć takie poparcie wśród fanów to wielka sprawa. Zawsze czułem się dobrze w Madrycie. Nie mogę Hiszpanom nic zarzucić, nie tylko jeśli chodzi o piłkę nożną, lecz także poza boiskiem – skomentował wyniki sondażu Zidane. Słynny „Zizou” zdobył sympatię kibiców jako piłkarz Realu (2001–2006), a ich przywiązanie wzmocniły sukcesy na ławce trenerskiej. W pierwszym okresie pracy jako szkoleniowiec Królewskich (2016–2018) Zidane zdobył dziewięć trofeów, w tym trzykrotnie triumfował w Lidze Mistrzów.

Dla PSG stawką spotkania będzie pierwsze miejsce w grupie A. Paryżanom do osiągnięcia celu wystarczy remis. W drugim spotkaniu tej grupy Galatasaray zmierzy się w Stambule z Club Brugge. Belgowie przedłużą nadzieje na awans pod warunkiem zdobycia trzech punktów oraz porażki Realu z PSG.

Bayern Monachium Roberta Lewandowskiego, jedyny obok PSG zespół z kompletem punktów po czterech kolejkach, zagra w Belgradzie z Crveną Zvezdą o pierwszą lokatę w grupie B. W sobotę w Dösseldorfie zakończyła się seria 11 meczów Bundesligi, w których polski napastnik zdobywał co najmniej jedną bramkę. W Lidze Mistrzów strzelił w tym sezonie sześć goli, a o jeden więcej ma na koncie tylko 19-letni Norweg Erling Braut Haaland z Salzburga.



Dla José Mourinho będzie to powrót do Ligi Mistrzów po kilku latach przerwy

for. Andrew Couldridge/Reuters

Drugie miejsce w tej grupie jest na wyciągnięcie ręki dla Tottenhamu Hotspur. Londyńczycy, od kilku dni pod wodzą słynnego portugalskiego trenera José Mourinho, zapewnią sobie awans wygraną u siebie z Olym-

piakosem Pireus. Koguty mogą sobie pozwolić nawet na porażkę, jeśli Bayern wygra w stolicy Serbii. Remis wystarczy do zdobycia przepustki Manchesterowi City, który podejmie Szachtar Donieck (grupa C). W drugim

spotkaniu Atalanta Bergamo zagra z Dinamem Zagrzeb Damiana Kądziora.

W grupie D Atlético Madryt musi wygrać w Turynie, by dołączyć do pewnego już awansu Juventusu Wojciecha Szczęsnego. Jeśli podopiecznym Diega Simeonego nie uda się ta sztuka, to w ostatniej kolejce zagrają o główną stawkę z Lokomotiwem Moskwa Grzegorza Krychowiaka i Macieja Rybusa. Moskwianie we wtorek będą podejmowali Bayer Leverkusen.

W środę zostaną rozegrane mecze w czterech pozostałych grupach, w których nie ma jeszcze najważniejszych rozstrzygnięć. W grupie E najbliższy awansu są obrońcy tytułu Liverpool oraz SSC Napoli Piotra Zielińskiego i Arkadiusza Miliaka. Obie drużyny zmierzą się w tej kolejce na stadionie Anfield, a zwycięzca zapewni sobie udział w fazie pucharowej.

Dwie najlepsze ekipy spotkają się także w grupie F – Barcelona podejmie na Camp Nou Borussię Dortmund Łukasza Piszczka. I także w tym wypadku wygrana zapewni awans do 1/8 finału. Drugie spotkanie Slavia Praga–Inter Mediolan poprowadzi Szymon Marciniak.

W grupie G w najlepszej pozycji wyjściowej jest RB Lipsk, który awansuje, jeśli pokona u siebie Benficę Lizbona. Bardziej skomplikowana jest sytuacja w grupie H, gdzie trzy drużyny mają po 7 pkt: Ajax Amsterdam, Chelsea Londyn i Valencia. W środę Valencia zagra z Chelsea, a Ajax zmierzy się na wyjeździe z Lille.

KRZYŻÓWKA

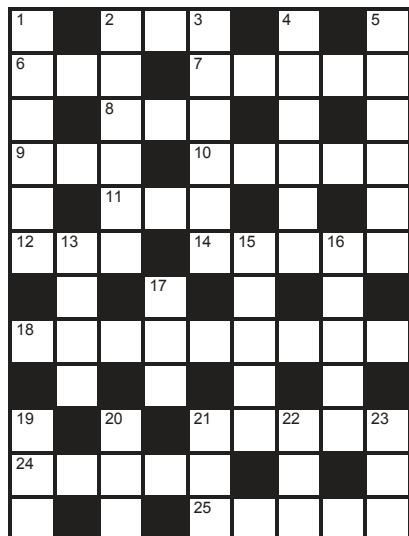
POZIOMO

- 2) krewny fasoli
- 6) narząd wzroku
- 7) hawajskie cześć
- 8) G z krzyżykiem
- 9) rodzaj nijaki
- 10) dotyk lub smak
- 11) symbol trotylu
- 12) mała Agnieszka
- 14) pocztowe zawiadomienie
- 18) wyspa z żółwiami
- 21) wielkouchy mroczek
- 24) materiał na pieluchy
- 25) awaryjny przycisk komputera

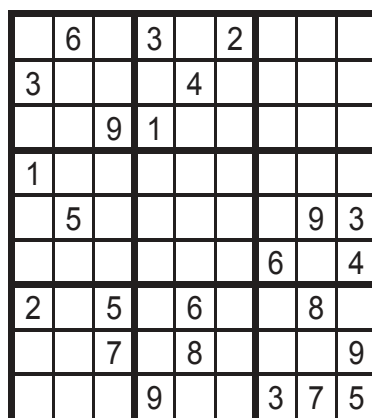
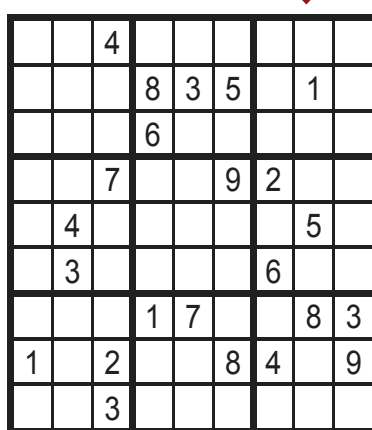
PIONOWO

- 1) stan atmosfery
- 2) stolica Kolumbii
- 3) okrągła wieża obronna
- 4) róż są kolczaste
- 5) rajski owoc
- 13) duży kamień

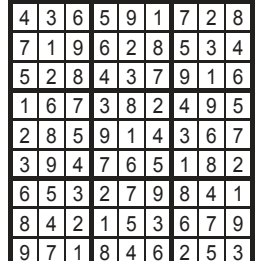
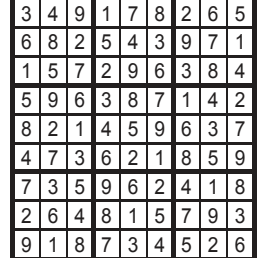
- 15) daszek nad przystankiem
- 16) przechowywane w spichrzu
- 17) stopień w judo
- 19) cenna karta
- 20) okrągła liczba
- 21) sagan, baniak
- 22) muzyczne drzewo
- 23) pracował przy szafocie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gojska, Olga Doleńska-Harczuk

Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rżuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscyj: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

**Wtorek
26/11/2019**
gpcodziennie.pl [facebook.com/GPCodziennie](https://www.facebook.com/GPCodziennie)
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

PODSUMOWANIE KONGRESU SAMORZĄDOWEGO

W trosce o obywateli

Na kongres w kuluarach Stadionu Wrocław przybyli licznie przedstawiciele samorządów | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Siódmy Dolnośląski Kongres Samorządowy odbył się pod hasłem: „Silny samorząd – silne państwo”. – Rząd powinien uwolnić energię samorządów! – apelował Robert Raczyński, prezydent Lubina.

Janusz Gajdamowicz

Jak podają organizatorzy, Dolnośląski Kongres Samorządowy cieszy się rosnącym zainteresowaniem. Siódma edycja zgromadziła ponad 600 osób. – Zasługi samorządu terytorialnego dla rozwoju kraju są niepodważalne. To właśnie tutaj, na dole, w mozołnym trudzie i dzięki ciężkiej pracy wykują się autentyczna siła Polski i jej przyszłość. Obwodnice, hale sportowo-rekreacyjne, nowe żłobki i przedszkola, szkoły, boiska sportowe, koleje – to niepodważalne osiągnięcia samorządu, z których dumni są wszyscy Polacy. Najlepszym tego przykładem jest Dolny Śląsk – mówił marszałek Cezary Przybylski.

I temu właśnie poświęcone było to spotkanie, które stało się doskonałą okazją do wymiany myśli na temat najistotniejszych wyzwań, przed którymi stoją samorządy w Polsce. Sa-

**\\ Obwodnice, hale sportowo-rekreacyjne, nowe żłobki i przedszkola, szkoły, boiska sportowe, koleje – to niepodważalne osiągnięcia samorządu, z których dumni są wszyscy Polacy. Najlepszym tego przykładem jest Dolny Śląsk – mówił marszałek Cezary Przybylski **

morządowcy z województwa dolnośląskiego przystąpili do rzeczowej rozmowy o przyszłości wspólnot lokalnych,

perspektywach ich rozwoju oraz szansach i zagrożeniach, które przed nimi stoją. Wydarzenie podzielono na trzy panele tematyczne, moderowane przez Agnieszkę Gozdyrę z telewizji Polsat News, Bogusława Chrabotę, redaktora naczelnego dziennika „Rzeczpospolita”, oraz Agnieszkę Kapłon z TVP3 Wrocław.

Pierwszy panel zatytułowany „Miejsce samorządu terytorialnego we współczesnej Polsce”, z udziałem marszałka Cezarego Przybylskiego, Roberta Raczyńskiego, prezydenta Lubina, Ireny Krzyszkiewicz, burmistrza Góry, prof. Kazimierza Kika z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach oraz wicewojewody dolnośląskiego Jarosława Kresy, zdominowała dyskusja o jakości samorządu w Polsce i efektach współpracy samorządów różnych szczebli podczas realizowania swoich celów i zadań. Uczestnicy wskazywali również na potrzebę współpracy przedstawicieli samorządów z władzą centralną, a także środowiskami gospodarczymi, naukowymi i organizacjami pozarządowymi.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

WROCŁAW

Potencjał pl. Kościuszki

Inne Centrum zaprasza do rozmowy na temat przyszłości pl. Kościuszki we Wrocławiu. Spotkanie odbędzie się 26 listopada o godz. 18 w Vivid Gallery na pl. Kościuszki 4. Inne Centrum to projekt realizowany przez Fundację Dom Pokoju, który dąży do ożywienia społeczno-gospodarczego wrocławskiego centrum staromiejskiego. Celem projektu jest stwarzanie warunków do lokalnego rozwoju, organizowanie przestrzeni do zaangażowania i współpracy przedsiębiorców, mieszkańców, instytucji i innych uczestników życia

miejskiego. Projekt finansowany jest ze środków gminy Wrocław. Pl. Kościuszki powstał w pierwszej połowie XIX w., a jego początkiem był pomnik pruskiego generała Friedricha Bogisława von Taubentzena postawiony pod koniec XVIII w. przed Bramą Świdnicką, na południowym przedpolu fortyfikacji miejskich. Plac ten kilkakrotnie zmieniał swoje oblicze. Obecnie na środku placu znajduje się skwer Solidarności Walczącej.

(jw)



fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska



DEBATA W KLUBIE SENIORA

WROCŁAW \ Mundurowi z Komisariatu Policji Wrocław-Rakowiec spotkali się z mieszkańcami w Klubie Seniora „Pod dzwonnica” przy ul. Bardzkiej. Na debatę zaproszono wszystkich mieszkańców, przedstawicieli Straży Miejskiej, a także radcę prawnego. Dyskusja cieszyła się dużym zainteresowaniem. Policjanci wyświetlili prezentację multimedialną i film ukazujący metody działania oszustów.

fot. Policja.gov.pl/d

HYDROPOLIS

Dzieci poznają tajemnice wody

Uczniowie z 22 gmin poznają rolę wody w przyrodzie oraz życiu człowieka. Podczas zajęć wykorzystywane będą kino panoramiczne, makietę oceanicznego batyskafu, ekrany dotykowe i multimedialne instalacje.

To oferta dla uczestników projektu realizowanego we wrocławskim Hydropolis. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu wsparł finansowo zadanie, dzięki któremu w tym roku zostanie przeszkolonych ok. 1850 osób. Zajęcia rozpoczęły się w czerwcu i potrwają do początku grudnia. Każda grupa uczniów prowadzi pod opieką edukatora z Hydropolis eksperymenty i doświadczenia chemiczne. W ruch idą odczynniki chemiczne, menzurki i pipety. Dzięki tym zajęciom siły kohezji i adhezji nie będą już dla uczniów tajemni-

cą. Uczestnicy dowiadują się, na czym polega sublimacja oraz gdzie w przyrodzie możemy zaobserwować zjawisko napięcia powierzchniowego.

Każdy uczestnik otrzymuje broszurę edukacyjną z informacjami o roli, jaką woda odgrywa w rolnictwie i przemyśle. Po emocjonujących doświadczeniach uczniowie udają się wraz z przewodnikiem do budynku Hydropolis, w którym czekają na nich kolejne edukacyjne atrakcje związane z rolą wody w całym ekosystemie.

Dużym zainteresowaniem cieszą się także model łodzi podwodnej i wirtualna wycieczka po rafie koralowej. Zaciekawie-

\\ Tegoroczny „EKOobiegi” to już druga edycja tego programu. W ub.r. w projekcie realizowanym przez stowarzyszenie Aglomeracja Wrocławska wzięło udział blisko 2 tys. osób \\



nie wzbudza zainscenizowana w jednej z sal scena polowania żarłacza tygrysa na ławicę tuńczyków. Uczniowie na trasie wycieczki mają do dyspozycji różnorodne technologie multimedialne, interaktywne instalacje, repliki i modele oraz bogate w informacje ekrany dotykowe. Zdobywają wie-

dzę o zanieczyszczeniach wód m.in. na przykładzie Wielkiej Pacyficznej Plamy Śmieci. Dzięki modelom poznają gospodarkę wodno-ściekową na terenie Wrocławia. Uczestnicy dowiadują się również o sposobach ochrony środowiska wodnego m.in. przed szkodliwą eutrofizacją. Po zwiedzaniu ścieżki

PROTEST ZWIĄZKOWCÓW



Castorama łamie polskie prawo

We Wrocławiu oraz w innych miastach Polski odbył się protest związkowców z Solidarności, którzy zarzucają firmie Castorama łamanie polskiego prawa. Związek zarzuca jej bezprawne zwalnianie pracowników, szykanowanie za działalność związkową i nieprzestrzeganie prawa. Działacze rozdawali w poniedziałek ulotki przed siedzibami magazynów firmy. Na początku listopada zarząd Castoramy zwolnił dyscyplinarnie dziewięciu pracowników będących zarazem członkami komisji zakładowej. Powodem miała być niedopuszczalna krytyka zarządu firmy. – W sprawie zwolnionych kolegów z NSZZ „Solidarność” Castorama podejmiemy kroki

prawne i inne – zapowiedział przewodniczący Piotr Duda. – Na tym polega solidarność – mówił w wywiadzie dla Polskiego Radia. Castorama to sieć handlowa sklepów budowlano-remontowych. Od 1998 r. w wyniku porozumienia z angielską siecią B&Q Castorama stała się trzecim co do wielkości światowym dystrybutorem artykułów do majsterkowania. W 2002 r. brytyjska grupa Kingfisher przejęła 100 proc. udziałów firmy. Działa ona na rynkach brytyjskim, francuskim, polskim, chińskim, hiszpańskim, tureckim i rosyjskim. Zarządza ponad 800 sklepami w 11 krajach Europy i Azji.

..... (jw)

VII DOLNOŚLĄSKI KONGRES SAMORZĄDOWY

W trosce o obywateli

Wydarzenie zorganizowane przez samorząd województwa dolnośląskiego zgromadziło przedstawicieli samorządów, administracji rządowej, naukowców, ekspertów, przedsiębiorców i dziennikarzy.

Janusz Gajdamowicz

Jeden z paneli dyskusyjnych poświęcony był ochronie środowiska, zwłaszcza zagadnieniom niskoemisyjnych form transportu, czystego powietrza oraz gospodarki odpadami. Zatyłowano go „Eko-Dolny Śląsk”. W panelu uczestniczyli wicemarszałek Grzegorz Macko, Tymoteusz Myrda, członek zarządu województwa, Dariusz Stasiak, przewodniczący komisji ochrony środowiska i gospodarki wodnej w Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, Tomasz Kulczyński, burmistrz Chocianowa, Julia Rokicka, działaczka społeczna i współzałożycielka stowarzyszenia Biorecykling, Bartosz Huzarski, trener i założyciel Huzar Bike Academy, radny powiatu wrocławskiego oraz organizator cyklu wyścigów Via Dolny Śląsk.

\\ Kolejne Dolnośląskie, drogi, kultura, zdrowie, w tym psychiatria i jej rozwój, pomoc w sfinansowaniu Dolnośląskiego Centrum Onkologii i wiele innych – to są ważne inwestycje dla naszego regionu i możemy je realizować dzięki rządowemu wsparciu – podkreślała radna Małgorzata Calińska \\

W ocenie wicemarszałka Grzegorza Macki najważniejsze w tym obszarze jest odpowiedzialne gospodarowanie odpadami. – Problem należy rozwiązywać systemowo, niezwykle istotne jest zadeklarowane wsparcie ze strony rządu – ocenił wicemarszałek podczas dyskusji. – Walka ze smogiem to walka na terenie całego regionu, nie tylko w pojedynczych miastach, które obserwujemy na mapach opisujących największe zanieczyszczenie – dodał radny Dariusz Stasiak. Zdaniem Tymoteusza Myrdy w zakresie walki o czyste powietrze jednym z kluczowych narzędzi jest rozwój transportu kolejowego. – Pamiętajmy, że samorząd województwa odpowiada za rozwój kolei regionalnej, a nie tej na szczeblu miejskim, powiatowym i gminnym. Dlatego potrzebujemy dobrej współpracy z samorządami, które powinny zapewnić we własnym



ZATRZYMANI STRACILI PRAWO JAZDY

GÓRA \ Kolejni kierowcy zatrzymani przez górówskich policjantów stracili prawo jazdy na trzy miesiące za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym. Funkcjonariusze zatrzymali również czterech nietrzeźwych kierowców, w tym jednego z zakazem prowadzenia pojazdów.

fot. Policja.gov.pl/d



30-LECIE ODRODZENIA SAMORZĄDU LEKARSKIEGO

WROCŁAW \ Wicewojewoda Jarosław Kresa był gościem uroczystości z okazji 30-lecia odrodzenia samorządu lekarskiego. Wicewojewoda wręczył wyróżnionym osobom Medale za Długoletnią Służbę i odznaki honorowe „Za zasługi dla ochrony zdrowia”.

fot. DUW/d



W tym roku przed Hydropolis odbył się po raz pierwszy Festiwal Wody | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

edukacyjnej w Hydropolis można się zrelaksować na leżankach rozstawionych na brzegu wirtualnego oceanu pod rozgwieżdżonym nocnym niebem.

W zajęciach uczestniczą uczniowie szkół z terenu gmin: Bierutów, Borów, Czerlica, Jelcz-Laskowice, Jorda-

nów Śląski, Kąty Wrocławskie, Krośnice, Malczyce, Międzybórz, Oława, Prusice, Przeworno, Siechnice, Sobótka, Syców, Środa Śląska, Trzebnica, Wisznia Mała, Wołów, Wrocław, Zawonia i Żmigród. Tegoroczny „EKOobieg” to już druga edycja tego programu. W ub.r. w pro-

jekcie realizowanym przez stowarzyszenie Aglomeracja Wrocławska wzięło udział blisko 2 tys. osób. Pierwszą edycję „EKOobiegu” również wsparł finansowo WFOŚiGW we Wrocławiu.

..... (jw. WFOŚiGW)



Panel dyskusyjny z udziałem wicemarszałka Marcina Krzyżanowskiego

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

zakresie transport podróży do miejsc, w których będą mogli przesiąść się do pociągu – kontynuował Myrda.

W ostatnim panelu pt. „Zdrowie, onkologia, psychiatria” wzięli udział wicemarszałek Marcin Krzyżanowski, Mariola Kośmider, radna Rady Miejskiej Polkowice, prof. Andrzej Kiejny, ekspert ds. psychiatrii, dr hab. Adam Maciejczyk, dyrektor Naczelnego Dolnośląskiego Centrum Onkologii we Wrocławiu, Katarzyna Kapuścińska, dyrektor Dolnośląskiego Szpitala Specjalistycznego im. T. Marciniaka we Wrocławiu,

oraz Zbigniew Terek, dyrektor Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ.

Paneliści podjęli temat opieki zdrowotnej ze szczególnym uwzględnieniem opieki onkologicznej i psychiatrycznej. – Samorząd województwa ma w tym zakresie niezwykle istotne zadania. Oprócz prowadzenia szpitali ma wdrażać akcje profilaktyczne, które powinny edukować, a jednocześnie minimalizować przyszłe zagrożenia związane z koniecznością leczenia mieszkańców regionu. Staramy się zachęcać przyszłą kadrę medyczną

do podjęcia pracy w regionie, w naszych placówkach. Służą temu rozmaite programy, np. ten skierowany do studentów pielęgniarstwa – mówił wicemarszałek Marcin Krzyżanowski. – Odpowiadając na potrzeby rynku, staramy się dokładać do systemu coraz więcej środków. Jesteśmy świadomi skali wyzwań, przed którymi stoimy – konkludował Zbigniew Terek.

– Taki kongres to bardzo dobra inicjatywa, bo może się tutaj spotkać wiele osób zaangażowanych w działalność samorządową i działanie różnych instytucji. Wszystkim powinna przyświecać jedna misja, czyli troska o obywateli – powiedziała dla „Dodatku Dolnośląskiego” tuż po zakończeniu kongresu Małgorzata Calińska-Mayer, radna sejmiku dolnośląskiego. – Podczas pierwszego panelu dziwiłam się, że niektóre osoby, które się wypowiadały, atakowały rząd powołany kilka dni temu. Dzięki rozmowom między samorządem a rządem płyną do nas środki finansowe na ważne inwestycje. Kolejne Dolnośląskie, drogi, kultura, zdrowie, w tym psychiatria i jej rozwój, pomoc w sfinansowaniu Dolnośląskiego Centrum Onkologii i wiele innych – dodała radna.

O TYM I OWYM

PIKNIK



fot. mat. pras.

Wrocławskie Dni Recyclingu

Centralnym wydarzeniem tegorocznych Wrocławskich Dni Recyclingu będzie piknik ekologiczny. Największą atrakcją pikniku będą pokaz naukowy szalonej ekipy naukowców Pana Korka oraz warsztaty tworzenia przypinek i magnesów, papieru czerpanego czy projektowania toreb wielorazowego użytku.

27 listopada, godz. 10–14.15, XIV LO im. Polonii Belgijskiej, al. Brücknera 10, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras.

Karasiewicz Power Set

Jazzowy Pegazz i Dzierżonowski Ośrodek Kultury zapraszają na koncert zespołu Karasiewicz Power Set z gościnnym udziałem skrzypka jazzowego Krzesimira Dąbskiego. Instrumentalne kompozycje Karasiewicza utrzymane są w stylistyce elektrycznego, dynamicznego jazzu z pogranicza muzyki soul, pop i funky.

26 listopada, godz. 19, sala koncertowa DOK, ul. Świdnicka 23, Dzierżonów

MUZYKA



fot. mat. pras.

Koncert kompozytorski

Katedra Kompozycji we współpracy z Katedrą Kameralistyki zaprasza na Koncert Kompozytorski Katedry Kompozycji Akademii Muzycznej im. Ignacego Jana Paderewskiego w Poznaniu. W programie znajdą się utwory kompozytorów poznańskich w wykonaniu studentów i doktorantów akademii.

26 listopada, godz. 18, Akademia Muzyczna im. Karola Lińskiego, pl. Jana Pawła II 2, Wrocław

FILM



fot. mat. pras.

Piękny umysł

„Piękny umysł” jest inspirowany biografią amerykańskiego naukowca Johna Forbesa Nasha Jr. i ukazuje przejmującą historię geniusza matematycznego. Przyśtoiny i znany ze swojego egocentrycznego zachowania Nash dość wcześnie dokonał zadziwiającego odkrycia naukowego, stając tym samym u progu międzynarodowej kariery.

26 listopada, godz. 18, Wałbrzyski Ośrodek Kultury, ul. W. Brońskiego 65a, Wałbrzych

HISTORIA



fot. mat. pras.

Prezentacja książki „Niezarekwirowane”

Muzeum Pana Tadeusza wraz z Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia oraz Ośrodkiem Kartan zaprasza na spotkanie wokół książki „Niezarekwirowane”. Rozmowę z Anną Artemjewą, Jeleną Raczewą i Marcinem Szczecińskim poprowadzi Mariusz Urbanek. Fragmenty książki przeczyta Zina Kerste.

27 listopada, godz. 17, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

KONKURS



fot. mat. pras.

Ozdoby choinkowe i kartki

W Świebodzicach trwają dwa doroczne konkursy bożonarodzeniowe: na najładniejszą ozdobę choinkową oraz na najładniejszą kartkę bożonarodzeniową. Do udziału zaproszeni są uczniowie świebodzickich szkół i przedszkoli. Styl wykonania prac jest dowolny. Konkursy mają na celu rozwijanie wyobraźni i wrażliwości estetycznej oraz zainteresowanie najmłodszych tematyką tradycji świątecznych.

Termin składania prac: 27 listopada 2019 r.



TYM RAZEM BEZ PUNKTU

PIŁKA SIATKOWA \ Zespół Cuprum Lubin przegrał z Treflem Gdańsk 0:3 w meczu szóstej kolejki PlusLigi Siatkówki. Drużyna z Lubina ma pięć punktów i zajmuje dwunaste miejsce w tabeli. Trefl zgromadził jedenaście punktów i jest ósmy. W zestawieniu prowadzi Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Gdy wydawało się, że starania WKS w pierwszej połowie na nic się nie zdadzą, znów przypomniał o sobie Golla. Stoper świetnie zachował się pod bramką rywali i strzałem głową doprowadził do wyrównania | fot. mat. pras./d

U siebie nadal niepokonani

Śląsk Wrocław pozostaje niepokonany na własnym boisku. WKS wygrał spotkanie z Wisłą Kraków 2:1 po bramkach Golli i Mączyńskiego. Dla Wisły trafił Błaszczykowski. Śląsk wskakuje na pozycję wicelidera PKO Ekstraklasy.

Bartłomiej Górski

Przerwa na mecze reprezentacji nie przyniosła dobrych nowin z obozu Śląska. Po ważnej kontuzji doznał Broż, podstawowy defensor. Łabojko był natomiast zawieszony za kartki, więc trener Lavička stanął przed koniecznością znalezienia dwóch zastępców dla wspomnianych graczy. Szkoleniowiec postawił na Dankowskiego oraz Żivulicia. Reszta składu była taka sama jak na ostatni mecz w Łodzi, w którym WKS pokonał ŁKS 1:0, odnosząc trzecie zwycięstwo z rzędu.

Na drodze do czwartego triumfu stanęła Wisła Kraków. Chociaż Biała Gwiazda przyjechała do stolicy Dolnego Śląska z bagażem siedmiu kolejnych porażek i jako ostatni zespół w tabeli, to w zespole gospodarzy nie było mowy o lekceważeniu przeciwnika. Trójkolorowi dobrze zaczęli spotkanie – już w 1. min przed szansą po błędzie Buchalika stanął Chrapek. Jednak ani jemu, ani Pichowi nie udało się trafić do bramki i kilka minut później było 1:0, ale dla gości. Sędzia po analizie VAR przyznał wiślakom rzut karny po faulu Golli na Pawłowskim, a jednak następną gola zamienił Błaszczykowski.

Wrocławianie chcieli jak najszybciej odzyskać prowadzenie. Płacheta pomylił się o kilkanaście centymetrów, po strzale Żivulicia Buchalik sparował piłkę na poprzeczkę, a po uderzeniu Golli futbolówka zatrzepotała w siatce, ale sędziowie odgwiszali pozycję spaloną. Wisła odpowiedziała strzałem Bashy w poprzeczkę. Gdy wydawało się, że starania WKS w pierwszej połowie na nic się nie zdadzą, znów przypomniał o sobie Golla. Stoper świetnie zachował się pod bramką rywali i strzałem głową doprowadził do wyrównania.

Po zmianie stron wyraźnie było widać, której drużynie bardziej pasuje podział punktów. Wisła starała się bronić i sporadycznie wyprowadzać kontry, a Śląsk budował ataki pozycyjne i prowadził grę, często na połowie rywali.

Wrocławianie w pierwszej połowie cierpliwie atakowali, dążąc do wyrównania, i udało im się to dzięki Golli. W drugiej części cierpliwość też się opłaciła. Dobrą akcją przeprowadzili Stiglec z Płachetą po lewej stronie. Strzał Chrapka został zablokowany, do piłki dopadł Mączyński i trafił do bramki.

CURLING

Jednak z awansem

Warto było bić się do końca o trzecie miejsce w dywizji B mistrzostw Europy. Okazało się bowiem, że finał wygrali Czesi, pokonując Finlandię 9:7. Polska wygrała z Turcją 10:5 i zajęła trzecie miejsce. Dzięki temu, że w styczniu 2020 r. Finlandia będzie gospodarzem turnieju eliminacyjnego do MŚ, ma w tym turnieju miejsce jako gospodarz, a z trzeciego miejsca ME do światowych eliminacji weszła właśnie Polska. To sukces ekipy z Sopotu, w tym Bartosza Łobazy. Co prawda zostajemy w dywizji B ME (awans do dywizji A wywalczyły Czechy i Finlandia), ale mamy szansę zakwalifikować się do MŚ, które zostaną rozegrane pod koniec marca w Szkocji.

PIŁKA RĘCZNA

Kolejna wygrana

W II lidze kobiet Victoria Świebodzice wygrała na wyjeździe ze Spartą Gubin 31:24 (14:11). Było to czwarte zwycięstwo świebodziżanek, które plasują się na trzecim miejscu w tabeli grupy wielkopolskiej za Dziewiątką Legnica i KPR II Kobierzyce, które mają bilans meczów 5-0-0.

KOSZYKÓWKA

z Włocławka bez punktów

Śląsk Wrocław podjął rękawicę i dzielnie stawiał czoła faworytowi. Obrońcy tytułu złamali prowadzonych przez Marcina Grygowicza wrocławian po przerwie. Śląsk przegrał w ekstraklasie z Anwilom 85:96.

Pierwsze punkty zdobył Śląsk. Anwil odpowiedział serią spod kosza, pod którym dobrze radził sobie Shawn James. Wrocławianie nie przestraszyli się jednak rywali. Dobrze trafiali z dystansu i najpierw doprowadzili do wyrównania, a później objęli nawet prowadzenie. To, co było mocną stroną Śląska w pierwszych 20 minutach, okazało się piętą achillesową gospodarzy. Mistrzowie Polski przed przerwą trafili zaledwie jeden z 11 rzutów z dystansu. Po przerwę trafili zaledwie jeden z 11 rzutów z dystansu. Po przerwie Śląsk nie był już tak skuteczny, a gra Anwila wróciła na odpowiednie tory. Trafił Freimanis, trafił też Ledo. Włocławianie zbyt szybko uwierzyli, że już jest po meczu. Dzięki szybkim przejściom z obrony do ataku Śląsk szybko odrobił starty. W ostatniej ćwiartce wrocławianie do skuteczności na obwodzie dołożyli żelazną defensywę. Coraz aktywniejszy był też Tony Wroten, co sprawiło, że Śląsk nie zdołał już nawiązać wyrównanej walki na finiszu.

fot. mat. pras./d

(bg)

ZDROWIE 83 OSOBY SKIEROWANE DO SZPITALA NA MAZOWSZU

Grypa w natarciu



W pierwszej połowie listopada na terenie Mazowsza z powodu grypy hospitalizowane były 83 osoby | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W pierwszej połowie listopada na Mazowszu odnotowano ponad 39 tys. przypadków grypy i infekcji grypopodobnych. W samej Warszawie zachorowało blisko 5 tys. osób. Lekarze apelują, by się szczepić przeciwko grypie.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Jak informuje Państwowy Wojewódzki Inspektorat Sanitarny w Warszawie, w pierwszej połowie listopada na terenie Mazowsza zarejestrowano 39 326 przypadków zachorowań na grypę. W Warszawie zdiagnozowano ją u 5028 osób.

Nie obyło się bez skierowań do szpitala. Z powodu grypy na terenie Mazowsza we wspomnianym okresie hospitalizowane były 83 osoby. Wirus nie oszczędza również dzieci. Jak podaje PWIS, od 1 do 15 listopada br. na Mazowszu zachorowało 11 185 dzieci w wieku 0–4 lata oraz 7600 dzieci w wieku 5–14 lat. Największa liczba skierowań do szpitali dotyczy grupy dzieci w wieku 0–4 lat – było ich 41.

|| Szczepienia są najskuteczniejszą ochroną przeciw niebezpiecznym powikłaniom pogrypowym, takim jak: zapalenie płuc, zapalenie mięśnia sercowego, zawał serca czy udar mózgu ||

Jak co roku przedstawiciele służby zdrowia apelują, aby się szczepić przeciwko grypie. Jak podkreślają, jest to najskuteczniejsza ochrona przeciw niebezpiecznym powikłaniom pogrypowym, takim jak: zapalenie płuc, zapalenie mięśnia sercowego, zawał serca czy udar mózgu.

A co należy robić w okresie zwiększonej zachorowalności, aby zmniejszyć ryzyko zarażenia się? Według wskazań PWIS ważne jest, aby w tym okresie często wietrzyć pomieszczenia, unikać dużych skupisk ludzi, często myć ręce, unikać długiego przebywania w pomieszczeniach, które są zamknięte, ogrzewane lub klimatyzowane.

Ponadto powinniśmy uważać na to, aby nie przegrzać ani nie wychłodzić organizmu. Objawy grypy to wysoka gorączka i intensywny ból głowy, ból gardła, kaszel, katar, osłabienie, ból mięśni i stawów.

REGION

Radziwiłł nowym wojewodą mazowieckim

Sprawdziły się medialne spekulacje dotyczące tego, kto zostanie nowym wojewodą mazowieckim. Przedstawicielem rządu na Mazowszu będzie Konstanty Radziwiłł. W wyborach parlamentarnych w 2015 r. został wybrany do Senatu. W ostatnim rządzie Prawa i Sprawiedliwości w latach 2015–2018 pełnił funkcję ministra zdrowia. Jest wnukiem Konstantego Mikołaja Radziwiłła i ojcem ośmiorga dzieci. Oprócz wojewody mazowieckiego premier powołał także wojewodów lubelskiego, łódzkiego i wielkopolskiego. – Urzędy

województw są integralną częścią aparatu państwa polskiego – mówił premier Mateusz Morawiecki w trakcie uroczystości powoływania nowych wojewodów. – Życzę wam satysfakcji z wykonywanej pracy, aby obywatele byli zadowoleni z waszej pracy, a Polska była dzięki wam silniejsza – takie słowa skierował do wojewodów premier. Obecny na uroczystości minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński zapewniał, że są to bardzo doświadczeni politycy.

.....
(nkk)





W TYM KINIE NIE POCHRUPIESZ

SPOŁECZEŃSTWO \ Wielu z nas seans w kinie kojarzy się z długimi reklamami, a także kubkiem picia i kartonem popcornu. Często słysząc z tego powodu głosy niezadowolenia. Osoby, którym przeszkadzają reklamy i jedzenie w trakcie seansu, mogą się wybrać do studyjnego Kina Wolności w Grodzisku Mazowieckim. Bilety kosztują 15 zł.

fol. mat. pras./d

DROGI

Uwaga, zmiany w Wilanowie

Południowa Obwodnica Warszawy to fragment trasy S2, która powstanie na odcinku węzeł Puławska-węzeł Lubelska. Inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Na terenie m.st. Warszawy prace realizowane są w dzielnicach: Ursynów, Wilanów oraz Wawer. W związku z tą inwestycją kierowców czeka zmiana organizacji ruchu, tym razem w Wilanowie.

Anna Gębalska-Berekets

Roboty budowlane na trasie obwodnicy rozpoczęły się 21 czerwca 2017 r. W związku z budową Południowej Obwodnicy Warszawy powstaną liczne węzły z układem ulic miejskich, których celem jest usprawnienie komunikacji pomiędzy poszczególnymi dzielnicami miasta. Kierowców czekają więc kolejne zmiany, tym razem w organizacji ruchu na ul. Przyczółkowej w rejonie powstającego węzła. – Został wyprostowany łuk drogi i jest to duże ułatwienie dla kierowców – komentuje Tomasz Demiańczuk z zespołu prasowego warszawskiego magistratu.

Ruch w kierunku Konstancina-Jeziorny na odcinku od skrzyżowania z ul. Karuzela i Europejską do ul. Pałacowej

zostanie skierowany na docelową jezdnię. Zostanie również utrzymana tymczasowa jezdnia, którą kierowcy będą mogli dojechać do ul. Karuzeli. Jak podaje w komunikacie stołeczny urząd miasta, wjazd w ul. Przyczółkową nadal będzie możliwy tylko w prawo, w stronę Konstancina-Jeziorny.

„Na wysokości ul. Marcepanowej zostanie utrzymana zawrotka dla jadących od strony Mokotowa (kierowcy mogli zawrócić i skręcić w ulicę Europejską). Ruch w kierunku centrum nadal będzie się odbywał tymczasową jezdnią omijającą plac budowy” – czytamy w informacji stołecznego ratusza.

Południowa Obwodnica Warszawy obejmuje budowę trasy z dwiema jezdniami po trzy pasy ruchu o długości 18,5 km od węzła Puławska do wę-

zła Lubelska. Przypomnijmy, że budowa została podzielona na trzy zadania: A – od węzła Puławska do węzła Przyczółkowa (jest to odcinek ok. 4,6 km); B – od węzła Przyczółkowa do węzła Wał Miedzeszyński (ok. 6,5 km) i C – od węzła Wał Miedzeszyński do węzła Lubelska (ok. 7,5 km).

W związku z różnymi doniesieniami medialnymi dotyczącymi opóźnienia inwestycji postanowiliśmy zapytać, czy prace przebiegają zgodnie z przyjętym harmonogramem. – Terminy dla zadania A i B zostały zmienione na sierpień 2020 r., trzecie zadanie, realizowane przez Wawer, zostanie zakończone w grudniu przyszłego roku – tłumaczy w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Małgorzata Tarnowska z warszawskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

W ramach Południowej Obwodnicy Warszawy zostaną wybudowane m.in. most Południowy przez Wisłę, węzły drogowe, tunel pod Ursynowem,



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



W NOCY DO LEKARZA W SZPITALU

GARWOLIN \ Od 2 grudnia osoby, które będą musiały skorzystać z nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej, będą musiały się zgłaszać do szpitala powiatowego przy ul. Lubelskiej. Pomoc będzie udzielana w gabinetach nr 2 i 3.

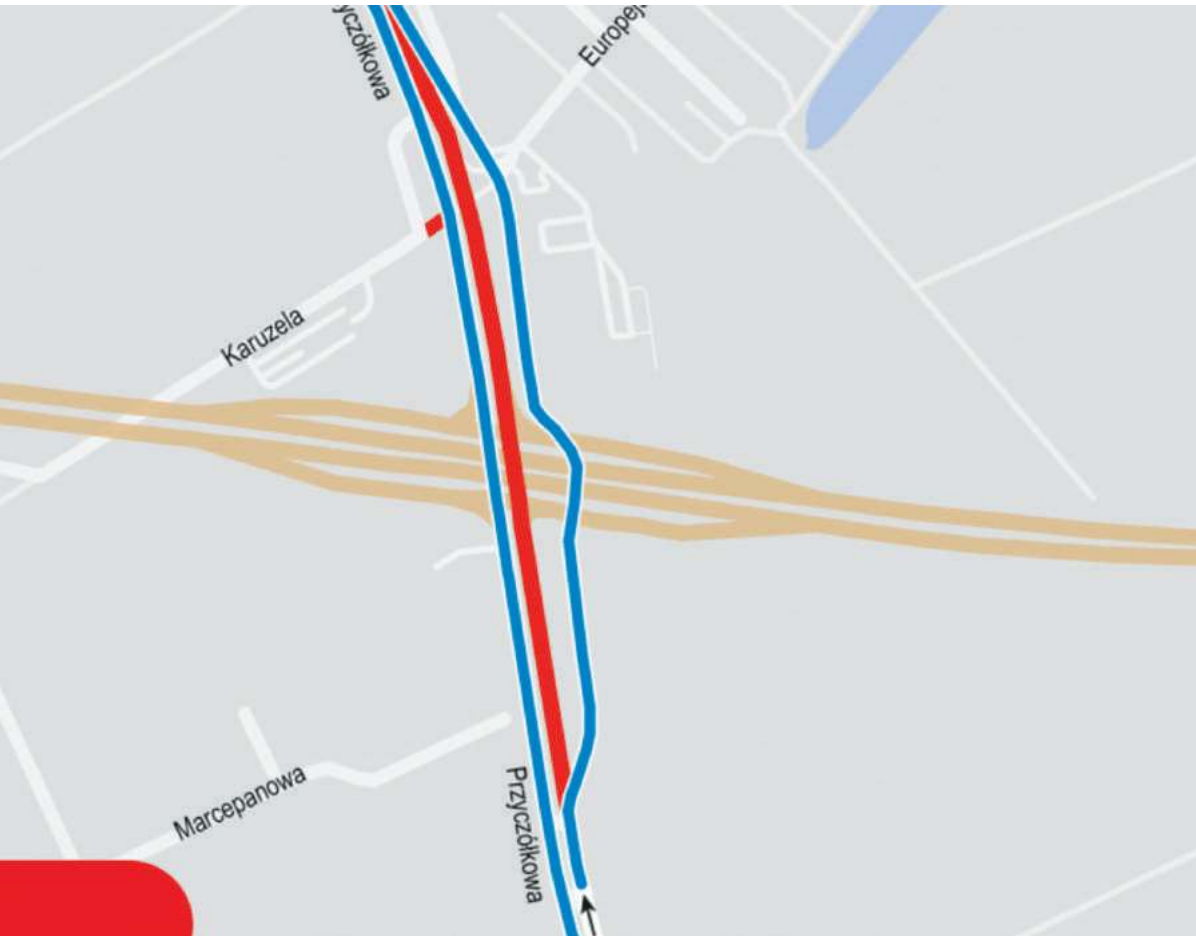
fot. Pixabay/d



UWAGA NA MGŁY

POGODA \ Jak podaje IMiGW, dziś w Warszawie zachmurzenie będzie umiarkowane i duże. Lokalnie wystąpi mgła ograniczająca widzialność nawet do 300 m. Temperatura maksymalna wyniesie 5 st. Wiatr będzie na ogół słaby, południowo-wschodni.

fot. Wikipedia/d



Kierowców czekają kolejne zmiany. Tym razem w organizacji ruchu na ul. Przyczółkowej w rejonie powstającego węzła | fot. mat. pras./d

estakady nad Mazowieckim Parkiem Krajobrazowym oraz urzędnicy ochrony środowiska i bezpieczeństwa ruchu drogowego. – W przypadku zadania A roszczenia wykonawcy dotyczące wydłużenia terminu ukończenia zostały odrzucone. Pozostałe są jeszcze rozpatrywane – mówi nam Jan Krynicki z GDDKiA. Całkowity koszt inwestycji ma wynieść 4,4 mld zł.

POLICJA

Członkowie grupy płockiej zatrzymani

Jak poinformowała stołeczna policja, udało się zatrzymać kolejnych członków zorganizowanej grupy przestępczej. Chodzi o tzw. grupę płocką. Do zatrzymań doszło na Mazowszu, Śląsku i w Toruniu. Dotyczą one pięciu mężczyzn. Jak podaje policja, podejrzani mieli się zajmować głównie przemytem narkotyków oraz ich handlem na szeroką skalę. Narkotyki były sprowadzane z Holandii, a następnie trafiały do Warszawy oraz powiatów wołomińskiego i płockiego. Jak ustalili śledczy, mężczyźni mogli przemyścić i wprowadzić do obrotu ponad 110 kg marihuany, 2 tys. tabletek ekstazy, 6 kg kokainy i 4 kg amfetaminy, których wartość na tzw. czarnym rynku wynosi 4 mln zł. – Zatrzymane osoby były powiązane z grupami przestępczymi: wołomińską, markowską oraz odłamek tzw. grupy szkatułowej – podkreśla podinsp. Mag-



fot. Policja.gov.pl/d

dalena Bieniak. Z informacji śledczych wynika, że zatrzymani mężczyźni są osobami karanymi, wielokrotnie notowanymi oraz niebezpiecznymi. Wszyscy zostali tymczasowo aresztowani przez sąd. Mogą im grozić kary wieloletniego pozbawienia wolności. Zarzuty, które usłyszeli, dotyczą m.in. udziału w organi-

zowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, przemytu narkotyków, wprowadzenia do obrotu ich znacznej ilości oraz posiadania broni bez wymaganego zezwolenia. Sprawa ma charakter rozwojowy, funkcjonariusze nie wykluczają kolejnych zatrzymań. (oprac. nkk)

O TYM I OWYM

WYSTAWA



fot. mat. pras.

Rzut oka na pająki i skorpiony

Do Pałacu Kultury i Nauki zawitała ponownie wystawa 40 żywych okazów pajaków i skorupiaków. Zwiedzający będą mogli zobaczyć m.in. czarną wdowę, skorpioną cesarskiego oraz największy gatunek ptasznika na ziemi. Bilety w cenie 18 i 12 zł. Bilet rodzinny (2+2) kosztuje 50 zł. Dzieci do lat 4 wchodzi za darmo. **Wtorek, 26 listopada, godz. 10–19, PKiN, pl. Defilad 1, Warszawa**

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

Teatr Dojrzały o klasykach

„Czy klasycy to romantycy” to przedstawienie Teatru Dojrzałego. Spektakl powstał na podstawie utworów Adama Mickiewicza. Jak podkreślają organizatorzy, jest to wierna, a zarazem swobodna, romantyczna interpretacja utworów wielkiego polskiego wieszcz. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. **Środa, 27 listopada, godz. 19, Scena Obozisko, ul. Śniadeckich 2, Radom**

FILM



fot. mat. pras./d

„Irlandczyk” na Muranowie

Tajemniczy świat przestępczości w powojennej Ameryce, mechanizmy jego działania, konflikty oraz powiązania ze światem polityki. To wszystko można zobaczyć w najnowszym filmie Martina Scorsese „Irlandczyk”, który jest wyświetlany w warszawskim Kinie Muranów. W rolach głównych: Robert de Niro, Al Pacino i Joe Pesci. **Wtorek, 26 listopada, godz. 16.15, Kino Muranów, ul. gen. Andersa 5, Warszawa**

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Jaka była Zofia Kossak

Polska powieściopisarka, współzałożyciela dwóch tajnych organizacji w okupowanej Polsce – Frontu Odrodzenia Polski i Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Mowa o Zofii Kossak. A jaka była prywatnie? Być może rąbka tajemnicy uchyli na jutrzejszym spotkaniu wnuczka Zofii Kossak Anna Fenby Taylor. **Środa, 27 listopada, godz. 18, Księźnica Płocka, ul. Kościuszk 6, Płock**

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Zaginione dzieło Rafaela

„Portret młodzieńca” to obraz Rafaela, który został kupiony w 1800 r. do kolekcji Czartoryskich. Niestety w trakcie II wojny światowej zaginął i do dziś jego losy nie są znane. W Muzeum Narodowym w Warszawie można obecnie zobaczyć XVI-wieczną kopię tego dzieła oraz „Portret młodego mężczyzny” w wykonaniu przez Jana Lievensa. **Wtorek, 26 listopada, godz. 11–18, Muzeum Narodowe, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa**

WYKŁADY



fot. mat. pras./d

Co wiemy o Warszawie oświeconej

W pałacu Na Wyspie w Łazienkach Królewskich trwa cykl wykładów poświęconych temu, jaka była stolica w XVIII w. i jak kształtował się układ miasta. Jutrzejszy wykład pt. „Państwowe miejsca sprawowania rządów i obiekty użyteczności publicznej w Warszawie wieku oświecenia” wygłosi Przemysław Wątroba. **Środa, 27 listopada, godz. 18, Łazienki Królewskie – pałac Na Wyspie, ul. Agrykola 1, Warszawa**



LICZBA DNIA

9 \ Tyle meczów bez wygranej rozegrali piłkarze Polonii. Przełamanie przyszło w ostatniej jesiennej kolejce. W Skierniewicach zespół Krzysztofa Chrobaka pokonał Unię 2:0 po samobójczym голу Mateusza Stępnia i trafieniu w końcówce Macieja Wilanowskiego. Zimą poloniści spędzą w strefie spadkowej. W tabeli III ligi grupy I Polonia zajmuje przedostatnie miejsce.

SIATKÓWKA



Damian Wojtaszek, MVP niedzielnego meczu w Arenie Ursynów | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Pełni werwy

Niespełna półtorej godziny potrzebowali wicemistrzowie Polski, by pokonać na własnym parkiecie 3:0 Cerrad Eneę Czarnych Radom w meczu szóstej kolejki PlusLigi. MVP meczu wybrany został libero drużyny gospodarzy Damian Wojtaszek.

Krzysztof Oliwa

Zespół ze stolicy Polski już w premierowej odsłonie pojedynku starał się narzucić Wojskowemu swój styl gry. Liderem w ataku po stronie gospodarzy był Bartosz Kwolek, który popisywał się znakomitą skutecznością. Po stronie drużyny WKS bardzo dobry mecz rozgrywał Michał Filip, który swoimi mocnymi atakami podrywał kolegów do walki. Pierwszy set padł jednak łupem zespołu z Warszawy 25:22.

W drugiej partii przewaga gospodarzy zarysowała się bardzo wyraźnie. Verva Warszawa Orlen Paliwa już na początku seta prowadziła (8:4), by po kolejnych wymianach zbudować siedmiopunktową przewagę (16:9). Sztab trenerski Czarnych Radom zdecydował się wówczas na rotację w składzie. Warszawianie wygrali drugiego seta 25:20 i w całym pojedynku było już 2:0 dla gospodarzy.

W środę ekipa Vervy Warszawa zagra z PGE Skrą Bełchatów, a radomianie podejmą Jastrzębski Węgiel.

Trzeci set okazał się ostatnim w Arenie Ursynów. Drużyna Andrei Anastasiego wygrała kolejną partię 25:22, a cały pojedynek 3:0, pieczętując tym samym siódme ligowe zwycięstwo w tym sezonie PlusLigi. Najskuteczniejszym zawodnikiem był reprezentant Polski Bartosz Kwolek, który zdobył 14 punktów.

W ekipie z Radomia w niedzielny wieczór zadebiutował nowy przyjmujący. Miejsce kontuzjowanego Słoweńca Alena Šketa zajął Brenden Sander. Amerykanin nie rzucił swoją grą na kolana. Pojawił się na parkiecie w drugiej i trzeciej partii. – W tym sezonie tempo rozgrywek jest bardzo duże, więc był nam potrzebny nowy przyjmujący. Jestem pewien, że Brenden pomoże nam w tym sezonie, bo to zawodnik z dużym potencjałem – tłumaczył transfer jeszcze przed meczem trener radomian Robert Prygiel. W środę ekipa Vervy Warszawa zagra z PGE Skrą Bełchatów, a radomianie podejmą Jastrzębski Węgiel.

PIŁKA NOŻNA

„Rzeźnik” już trenuje

Dobre wieści dla Nafciarzy. W poniedziałek do treningów wrócił Jakub Rzeźniczak, który ostatnie dni spędził na rekonwalescencji z powodu zapalenia opon mózgowych. 33-latek na razie trenuje indywidualnie, ale jeszcze w tym tygodniu ma być do dyspozycji Radosława Sobolewskiego.

Występ byłego legionisty w piątkowym meczu z Lechem Poznań jest mało prawdopodobny. Lista kontuzjowanych jest dużo dłuższa, bo Sobolewski nie będzie mógł wystawić jeszcze czterech innych zawodników. Mowa o Angu Garbie, Bartłomieju Sielewskim, Mikołaju Kwietkiewicz, Cabezalim, Bartłomieju Sielewskim, Hiszpan doznał kontuzji mięśnia przywodziciela. Jest jednak szansa, że do treningów wróci jeszcze przed spotkaniem z Lechem Poznań. Bartłomiej Sielewski podczas jednego z treningów doznał z kolei złamania nosa, co wyklucza go z gry przeciwko Kolejorzowi. Kontuzjowany jest również skrzydłowy Nafciarzy Mikołaj Kwietniewski. 20-latek przeszedł zabieg artroskopii kolana i rozpoczął już proces rehabilitacji. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku Huberta Adamczyka. Pomocnik jest w trakcie rehabilitacji po zabiegu szczyt łakotki w prawym kolanie, który przeszedł na początku października. Po 16 kolejkach piłkarze z Mazowsza zajmują szóste miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy.